

Ceny prenumeraty.

We Lwowie: miesięcznie 2 Kor.,
za codzienną dwukrotną dostawę
do domu dopłaca się 60 halerzy.

Z przesyłką poczt. w kraju
i monarchii:

miesięcz. 2 K. 50 h. | z 2-krot.
kwart. 7 K. 50 h. | wysyłką 9 K. — h.
rocznie 30 K. — h. | pocztow. 36 K. — h.

W Niemczech: miesięcznie 4 Kor.
W innych państwach Związku po-
cztowego miesięcznie 5 Koron.
Zmiana adresu pocztowego 40 hal.
Redakcja, Administracja, Drukarnia
Lwów, ulica Chorażczyzny 17—19.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

Ceny ogłoszeń.

Ogłoszenia (inseraty) za 1 wiersz
petitowy lub jego miejsce 20 hal.
Nadesłane za wiersz petitowy lub
jego miejsce 80 halerzy.

Nekrologia za wiersz petit. 60 hal.

Doniesienia o ślubach, zaręczynach
it. p. wiadomości po 1 Kor. za wiersz.

Drobne ogłoszenia za wyraz 6 h.
najmniej 60 halerzy. Wyrazy grub-
szem pismem liczą się podwójnie.

Ceny oddzielnych numerów:

Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.

Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.

Drobnych rękopisów nie zwraca się

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacye uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 740.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.

Los naszych wychodźców.

Wiedeń, 15 kwietnia.

(A) Wyszedł teraz w osobnej odbitce odczyt niemiecki, który dr. Leopold Caro z Krakowa wygłosił dnia 15 stycznia r. b. na posiedzeniu plenarnem Towarzystwa Ekonomistów austriackich (Gesellschaft österreicherischer Volkswirte) w Wiedniu. Odczyt nosi tytuł podany powyżej w nagłówku.

Przeczytałem go za jednym zamachem. Jest bardzo zajmujący. Ilustruje los wychodźców setkami faktów. Maluje piekło, jakie na ziemi za sprawą agentów, kompanij okretowych, chciwości hyen emigracyjnych, obojętności władz przechodzi wieśniak polski, który postanowił emigrować. W konkluzji autor stawia wnioski pozytywne...

Wychodźstwo w perspektywie historycznej istnieje niemal odtąd, dokąd istnieje ludzkość. Wyprawy kolonizatorskie Fenicyan i Greków, wędrówki ludów, wyprawy zaborcze ludów germańskich — to emigracja. Emigracją były ucieczki masowe Kwaków z Anglii, Hugonotów z Francji, obecnie żydów z Rosyi. Słabsi, prześladowani za wiarę, podejmowali zbiorową ucieczkę. Emigrację w znaczeniu nowoczesnem, dzisiejszem, umożliwiły dopiero nowe zdobycze techniczne: lokomotywa i statek parowy. Z ich pomocą można prędko przetrząść setki tysięcy ludzi z jednej półkuli na drugą w przeciągu dni kilkunastu. Korzystają z tego państwa południowo-amerykańskie, aby załudnić swe obszary olbrzymie a puste dziesiątkami tysięcy robotników. Agenci tych państw wywołują zatem wychodźstwo sztucznie.

Prócz emigracji stałej jest jeszcze emigracja tymczasowa, poszukująca zarobków sezonowych.

Kto bada emigrację, musi ją badać w trzech kierunkach. Trzeba badać pobudki nakłaniające do wychodźstwa, położenie ekonomiczne wychodźcy, stan rolnictwa i przemysłu, stosunki polityczne, ustawy rekrutacyjne i wojskowe kraju ojczystego, nieufność, którą wychodźca żywi ku organom państwowym, agitację tajną agentów, subagentów i rządów zamorskich. Do tego działu należą także wszelkie operacje podejrzane werbownika (zakupno lub dzierżawa ziemi za śmiesznie niską cenę, pozorna sprzedaż bydła, oszukańcza zamiana pieniędzy itd.)

Potem należy badać podróż od chwili złożenia podatku na kartę okretową aż do wylądowania w porcie imigracyjnym, stacje kontrolne i zborne, rozmaite linie komunikacyjne i różne towarzystwa okretowe, ceny

przejazdu, kontrolę sanitarno-policyjną i opiekę duchową w porcie emigracyjnym, zwłokę w oczekiwaniu na okręt (z czyjej winy i na czyj koszt) i hale wychodźcze, pożywienie i traktowanie na okręcie, długość podróży, instytucję komisarzy transportowych i duchownych na okręcie.

W zakres trzeciego działu spraw, godnych zbadania, wchodzi: prawodawstwo imigracyjne krajów, do których podążają wychodźcy, zwłaszcza warunki, na jakich jest dopuszczalne wylądowanie, kontrola statystyczna, sanitarno-policyjna i gospodarcza nad wychodźcami w portach zamorskich, możność udziału w tej kontroli z strony władz kraju, do którego należą wychodźcy, założenie przez te władze urzędów pośrednictwa pracy i gospód emigracyjnych na korzyść wychodźców z kraju ojczystego, dalej prawodawstwo kolonizacyjne i ochrony pracy, klimat, środki komunikacyjne, wreszcie wszystkie inne warunki zarówno gospodarczego powodzenia i narodowego zespolenia wychodźców między sobą w kraju, do którego przywędrowali, jak i warunki ich węzłów gospodarczych — oraz narodowych z rodakami w ojczyźnie.

Trzeba też pamiętać o zakresie władzy, tudzież obowiązków konsulatów wobec wychodźców, dalej o zadaniach osobnych państwowych komisarzy transportowych i emigracyjnych, wreszcie o zadaniach stowarzyszeń opieki prawnej nad wychodźcami, które potrzeba zakładać w kraju emigracyjnym albo imigracyjnym.

Z owego ogromu spraw dr. Leopold Caro wybrał jedną kwestję: jaki los spotyka wychodźców z Austro-Węgier, przedewszystkiem z Galicji, gdy się zdecydują na stałe lub tymczasowe opuszczenie kraju, jaki los spotyka ich głównie podczas podróży. Temu zadaniu sprostał autor doskonale, rozporządzając olbrzymim materiałem ilustracyjnym.

Wychodźstwo z Austro-Węgier do samej tylko Unii północno-amerykańskiej wynosiło już w 1903 r. przeszło 200.000 głów. W 1905 r. wzrosło aż do 275.000 głów. I takie państwo nie uregulowało należycie swego prawodawstwa emigracyjnego. Podobnie, jak w Rosyi. Choć w Rosyi wychodźstwo jest mniejsze. W 1905 roku doszło tylko do 184.000 ludzi. Wychodźstwo z Niemiec waha się między 30.000 i 40.000 głów. Mimo to Niemcy już od roku 1897 r. posiadają specjalną ustawę wychodźczą. Na brak takiej ustawy w Austrii, na szkody stąd wynikające dla ludności, szkody społeczne i gospodarcze wskazuje wymownie p. dr. Caro.

Podkreśla też, że nie jest to sprawa, którą mo-

glibyśmy pominąć obojętnie. Przeciwnie! Sprawa zabezpieczenia losu moralnego i materialnego bytu wychodźców, uchronienia ich od wyzysku, uchronienia od chorób, dania im możności pracy po przybyciu do nowego kraju wszystko to są sprawy, które nas powinny obchodzić w wysokim stopniu. Boć w 1905 roku z Austrii przybyło do Stanów Zjednoczonych 50.785 Polaków, z Rosyi 47.224 Polaków. Jeżeli dołączymy Polaków z zaboru pruskiego, otrzymamy poważną armię emigracyjną polską, wynoszącą przeszło 100.000 głów. — W ciągu jednego roku, tak, w ciągu jednego roku!

Żałuję bardzo, że brak miejsca nie pozwala mi streścić choć w króciutkim zarysie całej pracy dr. Leopolda Cara. Autor zadał sobie trud nie tylko odzwierciedlenia w przebiegu historycznym całej praktyki władz administracyjnych austriackich w sprawach emigracyjnych, ale także zgromadził wszystkie fortele, jakimi się posługują agenci towarzystw przewozowych, byle tylko zachęcać lud do emigracji. Nie zapomniał także o nagromadzeniu faktów, w jakich warunkach się odbywa przejazd emigrantów za morze, jakim jest urządzenie statków przewozowych poszczególnych kompanij, jak są traktowani wychodźcy podczas wylądowania.

Praca dra Cara ma trwałą wartość naukową. Jest dokumentem społecznym i ekonomicznym. Nikt, kto się zajmuje i będzie zajmował emigracją, nie będzie go mógł pominąć. Życzyć też trzeba sobie na równi z autorem, aby wreszcie rząd austriacki wspólnie z parlamentem uregulował prawodawstwo sprawę wychodźstwa. Podczas narad nad ustawą emigracyjną głos p. dra Cara będzie posiadał znaczenie pierwszorzędne.

Fundacya ks. Głowińskiego.

W warunkach naszego bytu politycznego prywatne zapisy i fundacye mają szczególne znaczenie dla naszej gospodarki społeczno-narodowej. Im społeczeństwo biedniejsze, im niższy poziom jego kultury, tem trudniej zdobyć mu się na wydajną politykę samopomocy społecznej. Porównywując Austrię, Węgry a choćby Niemcy z Anglią lub Stanami Zjednoczonymi, zauważyć musimy na pierwszy od razu rzut oka, o ile większą rolę w rozwoju kulturalnym tych ostatnich odgrywa prywatna inicjatywa i prywatna ofiarność niż w pierwszych. W krajach najwyższej cywilizacji państwo ma przedewszystkiem zadanie bronięcia postępu kultury od czynników rozkładowych, w krajach niższej cywilizacji musiano ten

Pamięci Marcelego Nenckiego.

(Dokończenie.)

Badania życia bakterji, a prawdopodobnie i dociekanie roli bakterji w przemianie materji wszechświata nasuwają Nenckiemu myśli o roli bakterji w życiu zdrowego człowieka.

Wbrew zapatrywaniu Pasteura o konieczności współdziałania bakterji w procesach trawienia, Nencki wypowiada przekonanie, iż współżycie bakterji z człowiekiem w jego kanale pokarmowym nie jest koniecznością nieodzowną dla życia. Gnicie przy udziale bakterji odbywa się wprawdzie stale w kanale pokarmowym, lecz nie ma ono nic wspólnego z trawieniem. Przypadek następcza mu okazuje do sprawdzenia tej myśli. W klinice chirurgicznej w Bernie, dla uratowania życia chorej z przepukliną kiszek cienkich, otwierają jej lekarze kanał kiszki nazewną przetoką kiszkiową. Powstaje rzadka okazja do zbadania zjawisk trawienia w kioskach cienkich. Nencki ją w lot chwytą. Owocem jest głośne badanie wykonane przy współudziale Sieberowej i Mackfaydena nad trawieniem w kioskach cienkich. W kioskach cienkich, gdzie wszystkie procesy trawienne, a więc i proces trawienia białka w swej głównej części przebiega, odbywa się wprawdzie fermentacja węglowodanów, jakoto kiśnienie cukru, lecz procesów gnilnych, a więc gnicia białka tam nie ma. Gnicie ulegają dopiero niestrawione resztki białka w kiszce grubej.

Rozkłady dokonywane przez bakterje, których ostatecznym wynikiem jest przemiana tak złożonego materiału, jak białko, tłuszcz i węglowodany, stanowią ogólnie w przemianie materji organicznej wszechświata i czynią te istoty niezbędnymi dla życia roślin. Zwierzęta i człowiek mogą żyć pomyślnie bez współdziałania bakterji.

Czy to ostatecznie zdanie jest w całej pełni słuszne?

Doniosłe doświadczenia kilku badaczy niemie-

ckich, nawiązane bezpośrednio do tej myśli Nenckiego, zdają się przemawiać, iż bakterje, pasożytujące w kanale pokarmowym człowieka, przecież jakaś rolę, zagadkową wprawdzie, lecz dla organizmu istotną pełnią. Czy tak jest w istocie, dziś jednak stanowczo twierdzić nie można.

W myśl jednak zapatrywań Nenckiego i dziś, po 30 latach nie wątpimy, że gnicie białka w kioskach nie jest tem istotnem a dobroczynnem zjawiskiem.

A obok tych prowadzą się równocześnie inne badania. W ślad za wykryciem indolu następuje wykrycie między przetworami gnicia skatolu (Brieger), związku, który jest stałym składnikiem kału i nadaje mu woń właściwą.

Badania nad zjawiskami utlenienia prowadzą do badań nad budową barwika krwi, a te do wykrycia hematoporfiryny i przez to do wielu doniosłych spostrzeżeń, a więc w pierwszym rzędzie, iż barwik żółci pochodzi z rozkładu barwika krwi, oraz do epokowej prawie doniosłości w dziejach chemii fizyologicznej odkrycia, którego dokonał Marchlewski, wsparty na tych, zarówno jak i na własnych badaniach nad chlorofilem, iż między barwikiem krwi, który pośredniczy w zjawiskach rozkładu tkanek zwierzęcych, doprowadzając do nich tlen, a barwikiem liści, który jest pośrednikiem w zjawiskach przyswajania węgla, a więc budowy tkanek roślinnych zachodzi ściśle powinowactwo chemiczne.

Za badaniem nad barwikiem krwi idą związane z niem głęboką logiką wewnętrzną cenne badania porównawcze nad barwikiem włosów, oraz substancją barwiącą pewne nowotwory złośliwe (mięsak czarny).

Od badań tych, które rozwiązują doniosłe zagadnienia z zakresu wszystkich niemal spraw życiowych ustroju, które zdawałoby się zdolne były wyczerpać siłę twórczą nawet najwybitniejszego umysłu, Nencki odrywa się — myślicie może do wypoczynku na laurach, nie — do pracy w innej dziedzinie, a to w zakresie chemii syntetycznej.

Umysł trawiony dociekaniami podstawowych zjawisk życia, zmęczony obserwacją tego co drga wciąż i płynie, tego ruchu, który, aby podpatrzeć, nie tylko

na gorąco chwycić trzeba, lecz i przenikać we wnętrznem okiem ducha najgłębsze drgania życia własnego, odpoczywa i powraca do równowagi, obserwując zjawiska, które sam wywołuje w retorcie szklanej, przewidując i z ciężarkami w ręku sprawdzając ich przebieg. Powstają syntezy nie poszczególnych związków, lecz całych grup nowych krystalicznych, niekiedy barwnych związków chemicznych, że wymienię tu tylko guanaminy, oraz związki grupy kwasu rodaninowego.

Od syntezy chemii organicznej myśl powraca znowu do analizy zjawisk życia, niosąc niekiedy z sobą temuż życiu w ofierze takie oto dary, jak nowe środki lekarskie. Z kwasu salicylowego, który jest silnie działającym lekiem i fenolu (kwas karbolowy), który jest trucizną, powstaje w drodze syntezy ester, który pomimo, iż wyzwała w ustroju oba składniki, z których go złożono, może być spożyty w znacznej ilości bez szkody dla ustroju, dokonywując tymi właśnie składnikami czynności leczniczej. Mamy salol, lek sporządzony przez syntezę jako owoc ścisłego rozumowania chemicznego i obserwacji biologicznych; a właściwie grupę leków, bo w ślad za salolem w oparciu na tej samej podstawie wprowadził Nencki do lecznictwa cały szereg innych podobnych przetworów, których wytwarzanie powoduje do życia osobną fabrykę (Heydena w Radebeul pod Dreznem) i staje się chwilą doniosłą w dziejach wyrobu środków leczniczych. Od wykrycia bowiem i zastosowania w lecznictwie salola poczyną się przetwarzanie ciał chemicznych o własnościach fizyologicznych czynnych w takie ciała obojętne, któreby czynne związki dopiero w ustroju wyzwalaly, której to metody zawdzięczamy dziś wiele bardzo cennych leków (salipiryna, tannigen, tanabina, tiokol i t. p.).

Wśród tej pracy zdumiewającej swą intensywności upływają lata. Rok 1888 przynosi powołanie na opróżnioną przez śmierć Czerniańskiego katedrę chemii na wszechnicy w Krakowie. Ożywiony radością na myśl o powrocie do Polski, Nencki przyjmuje propozycję przychylnie, lecz w końcu zniechęcony kramarskim targiem o zakres i warunki pracy naukowej odrzuca ją. I mija mu wreszcie w Szwajcaryi 20 lat życia.

postęp tworzyć. My nie należymy bynajmniej do wysoce cywilizowanych narodów. Ale nie mamy też państwowej w swym ręku władzy, raczej pewien tylko jej surogat.

Wobec tego każdy zasób funduszu na cele kulturalne, zebrany przez poprzednie pokolenia, a znajdujący się w rozporządzeniu naszego społeczeństwa czy wyłonionych przez nie czynników, musi być dla nas tem cenniejszy i tem ważniejszym jest dla nas, jak najkorzystniejsze jego użytkowanie.

Mamy w Galicyi parę takich funduszy bardzo znacznych. Dziwnie jednak mało interesuje się nimi ogół naszego społeczeństwa. Obojętność taka jest szkodliwa. Gdy opinia publiczna nie zwraca dostatecznej na nie uwagi — gospodarka nimi musi z konieczności stać się rutyniczną i społeczna ich korzyść spaść do minimum już choćby dlatego, że nie bierze się ich w rachubę w wielu pracach, które mogłyby się na nich oprzeć.

Poniżej podajemy udzielone nam na podstawie źródłowego zbadania szczegółowe informacje o zapisie księdza Głowińskiego.

Ksiądz Samuel Roch Głowiński, biskup hebroński „in partibus” i infułat lwowski, zawarł w dniu 17 lipca 1756, oraz w dniu 21 października 1763, na mocy upoważnienia Augusta III, króla polskiego, z dnia 14 listopada 1740, umowę z pełnomocnikiem OO. Pijarów, co do założenia zakładu wychowawczego na wzór „Collegium Nobilium”.

Pierwsza ugoda (z dnia 17 lipca 1756) mówiła tylko o poinieszczeniu na konwikcie dwunastu synów rodzin szlacheckich.

Prawo wybierania kandydatów do konwiktu przejść miało po śmierci ofiarodawcy na każdorazowego rektora kolegium i kapitułę lwowską obrządku rzymsko-katolickiego. Pomiędzy kilku równouprawnionych kandydatami miał rozstrzygać los. Zarząd i kierownictwo konwiktem pozostawione było tą umową raz na zawsze OO. Pijarom.

Do fundacyi należały dobra tabularne Winniki i Podberesce, oraz grunty we Lwowie na „Gliniańskim przedmieściu”. Na rzecz budowy gmachu przeznaczył ofiarodawca OO. Pijarów 60.000 zł.

W razie gdyby postanowienia co do utrzymania i wychowania dwunastu młodzieńców nie były wypełnione, przysługiwało fundatorom lub tegoż następcom, tego samego co on nazwiska, prawo unieważnienia niniejszej umowy.

Ksiądz Samuel Roch Głowiński w dniu 21 października 1763 rozszerzył pierwotną umowę, względnie taką uzupełnił:

a) co do dotacyi, dodając jeszcze grunty „Wiśniowieckich” na przedmieściu „Gliniańskim”;

b) co do powiększenia liczby konwiktorów o ośmiu pochodzących z rodzin szlacheckich, umową tą bliżej oznaczonych i

c) ponadto przyjęcie do konwiktu dwóch synów mieszczan lwowskich, z czterech kandydatów, przez magistrat zaproponowanych, wylosować się mających.

Z rodzin szlacheckich pochodzącą młodzież następująca obowiązywała klasyfikacya do przyjęcia, względnie miał być taki porządek przy uwzględnianiu kompetentów zachowany: 1) dwóch krewnych fundatora: a) nazwiska Głowińskich herbu Roch, b) nazwiska Słomków herbu Habdank. 2) W braku tych: a) Trzcinińscy herbu „Rawicz”, b) Błędowscy herbu „Półkozic”, c)

W tymto czasie powstaje w Petersburgu, fundowany przez księcia Oldenburskiego, członka rodziny panującej w Rosyi, wielkiego mecenasa nauk z prawdziwie książęcą hojnością wówczas jedyny w swoim rodzaju zakład, przeznaczony wyłącznie tylko do celów badań naukowych, Instytut medycyny doświadczalnej.

Nencki otrzymuje od fundatora propozycję objęcia kierownictwa tego instytutu. Odmawia zrazu przyjęcia tych obowiązków, wzdrażając się opuścić Szwajcaryę, z którą wiązało go wiele więzów serdecznych; zwłaszcza, iż rząd bernenski, gdy go doszła wiadomość o propozycji petersburskiej, wyraził gotowość poniesienia ze swej strony w granicach skromnych środków kantonu wszelkich ofiar, aby zaspokoić potrzeby pracowni według życzeń Nenckiego i że go upraszały o pozostanie w Bernie deputacye uczniów i profesorów wszechnicy.

Pod wpływem wszakże tak osobistych przedstawień księcia Oldenburskiego, który w tym celu przybył do Berna, a w szczególności zapewnienia, iż otrzyma na badania naukowe środki w wysokości, jakie tylko potrzeby te wymagać będą, oraz myśli, iż pracownia w Petersburgu może stać się ogniskiem naukowym dla Polaków zaboru rosyjskiego postanawia (1891) opuścić Berno i przesiedlić się do Petersburga, odrzucając jednak stanowisko dyrektora Instytutu całego a przyjmując tylko kierownictwo jego pracowni chemicznej.

Tu zaczyna się nowa epoka w życiu Nenckiego. W gorączkowym tempie zamienia się wspaniały pałacyk na wyspie Aptekarzy w pierwszorzędną pracownię chemii biologicznej. Na wykończenie pracowni czeka już cały sztab uczniów Polaków, Rosyan i Niemców przybyłych do Petersburga. Po r. 1891, wielce bogatym w plony, następuje równie wydatny r. 1892, jak gdyby nie było wcale przerwy w pracy, jak gdyby pracownia powstała przez noc jedną, powołana do życia jakąś czarodziejską mocą, choć przecie wiemy, że Nencki sam urządzeniem pracowni kierował.

Rawscy. 3) Trzech wywodzących się w linii zstępnej od siostr fundatora. 4) Piętnastu ubogich młodzieńców pochodzenia szlacheckiego z okęgów: a) lwowskiego, b) przemyskiego, c) sanockiego, d) z ziemi żydaczowskiej.

Synów mieszczan lwowskich proponować miał według woli fundatora magistrat lwowski, w liczbie czterech na zasadzie swego swobodnego uznania. Z tych zaś dwóch kandydatów na podstawie losowania przyjąć do konwiktu należało.

Wola fundatora jednakowoż skutkiem różnorodnych przeszkód, aż do pierwszego rozbioru Polski, t. j. do 1772 r., nie była wprowadzoną w życie.

Przypadło to dopiero w udziale rządowi zaborczemu i przekonajmy się jak ten wole szlachetnego ofiarodawcy uszanował, względnie jak dalece taką pogwałcił.

Fundacya przechodziła różnorodne koleje, które dzieli na cztery okresy:

I. Okres. W roku 1776 na zasadzie najwyższego postanowienia cesarzowej Maryi Teresy (obwieszczenie gubernialne z 30 września 1776) otwarto we Lwowie instytut wychowawczy pod nazwą „Collegium nobilium” (także „Teresianum”), w gmachu pijarskim przez ks. Głowińskiego wystawionym.

Zarząd i kierownictwo Zakładu należało do rządu, względnie do komisji z ramienia rządu delegowanej. Wychowanie młodzieży objęli OO. Pijarowie. Pomieszczenie miała młodzież szlachecka w następującej kwalifikacyi: a) Konwiktorowie rządowi na których rząd płacił (do roku 1783); b) Konwiktorowie z fundacyi Głowińskiego i Zawadzkiego.

Tak było lat siedm, to jest do roku 1783. W roku tym zniesiono zakon OO. Pijarów, a kolegium przeniesiono do klasztoru OO. Trynitarzy.

W roku 1784 było w zakładzie 11 konwiktorów a w szczególności czterech na koszcie rządowym, jeden utrzymywany z fundacyi Zawadzkiego, a sześciu z fundacyi Głowińskiego.

II. Okres. Po myśli dekretu nadwornego z dnia 15 kwietnia 1784, uzupełnionego dekretem z dnia 27 października 1784, powstała akademja we Lwowie i jej fundusz stypendyjny (konwiktorowy).

Wedle rozporządzenia gubernialnego z 8 czerwca 1784 fundusz akademii składał się z fundacyi Głowińskiego, Zawadzkiego, Rusyana, Matczyńskiego, Jarosławskiej, Potockiego, zakordonowej itd.

Pobierała z tego funduszu stypendya szlachta i nie szlachta. Szczególnie uwzględniano synów urzędników publicznych. Krewni fundatora mieli jednak pierwszeństwo. Wysokość stypendyów była podówczas 300, 200, 150 i 100 zł. m. k. Ilość stypendyów w roku 1839 (maximum) 60. W roku 1842 (minimum)... 38.

Rozporządzeniem gubernialnem z 25 lutego 1840 l. 5672 na mocy dekretu komisji nadwornej z dnia 2. lutego 1839 l. 676, i z dnia 26 maja 1839 l. 3073, zniesiono fundusz akademii, a wydzielono fundacyi Głowińskiego, Zawadzkiego, Rusyana, Matczyńskiego, Potockiego i zakordonową, czyli tak zwane „konwiktorowe”. Z fundacyi Głowińskiego pobierała po tem wydzieleniu stypendya tylko młodzież szlachecka, a to: a) krewni fundatora, wedle pierwotnych umów; b) synowie szlachty galicyjskiej.

Zauważam jeszcze, że wskutek rozporządzenia gubern. z dnia 9 lutego 1779 l. 3326 dobra fundacyjne

Rychło po przybyciu do Petersburga nawiązuje Nencki stosunki naukowe ze znakomitym fizyologiem rosyjskim Pawłowem i korzystając z niesłychanego daru tegoż do wykonywania w celach naukowych z powodzeniem trudnych operacyi na zwierzętach, dokonywa z nim razem przy współudziale Massena i Mahna próby wyłączenia wątroby z krwiobiegu, aby przez zbadanie zmian chemicznych w składzie moczu, — a więc w procesach przemiany materji — poznać rolę wątroby w czynnościach życiowych ustroju.

Operacya udaje się. Dowiadujemy się, że przy prawidłowej przemianie materji powstają z białka trujące związki azotowe i że zadaniem wątroby jest przetwarzanie je na nieszkodliwy mocznik. Praca ukazuje się w czasopiśmie Archives des sciences biologiques, które wydawane w językach rosyjskim i francuskim ma być organem założonego właśnie Instytutu i czyni czasopismo to odrazu poczytnym europejskim organem naukowym.

Jakkolwiek tu kraniec Europy cywilizowanej, w pracowni ruch nie mniejszy, niż tam w Bernie w jej sercu. Słychać języki polski, rosyjski, niemiecki. Polski bodaj przeważa.

Z 3 asystentur jedną obejmuje pani Sieberowa, dwie inne Polacy: Sz. Dzierzgowski i J. Zaleski. Z nimi obowiązki dzieli dr. Rekowski z Poznania. Dla młodych uczonych Zaboru rosyjskiego ta pracownia petersburska zastępuje uniwersytet warszawski, którego podwoje dla nich są zamknięte. Spotykamy tu też w charakterze współpracowników, oprócz wymienionych cały szereg lekarzy i chemików Polaków. Że wymienię tylko znanych lekarzy Jakowskiego, Bujwida, Pruszyńskiego, Stankiewicza, Wyżnikiewicza, Grundsacha, chemika Białobrzęskiego, pomijając bardzo wielu innych. Pracownia kształci też licznych uczonych Rosyan. Wychodzą z niej uczniowie tej miary, co Salaskin i Ławrow, później profesorowie wyższych zakładów naukowych,

Winniki i Podberesze zainstalowano na rzecz „funduszu akademickiego”.

Dom. 369 n. 18 haer. i rebut. nov. 46 pag. 237. „Dobra Winniki i Podberesze nadane były OO. Pijarom z tem zastrzeżeniem, że z dochodów tych, pewna liczba młodzieńców szlacheckiego pochodzenia utrzymać będzie, a z konwent OO. Pijarów został zniesiony cały majątek fundacyi wcielono do funduszu akademickiego z tem, że powstałe pierwzej zobowiązania ciężące na tych dobrach pozostają i dla tego kandydaci z tytułu powyższego pobierać mają stypendya z funduszu akademickiego”.

III Okres. Najwyższem postanowieniem z dn. 1 października 1842 potwierdzone zostały ustawy i statuty na zasadzie których nastąpiło otwarcie konwiktu szlacheckiego we Lwowie w roku 1842.

W szczególności co do prowadzenia konwiktu zawartą była umowa jeszcze 23 maja 1840 z OO. Jezuitami, według której prowadzenie zakładu do nich należało. Ilość konwiktorów oznaczał rząd i płacił za nich. Konwiktorów było na razie 30.

Konwikt był pomieszczony w nowo zrestaurowanym gmachu klasztornym, obok kościoła świętego Mikołaja (dzisiejszy uniwersytet).

§. 4 statutów traktuje o kandydatach z fundacyi Głowińskiego. Uwzględniano przedewszystkiem krewnych fundatora a potem szlachtę (obwieszczenie gubern. z 16 grudnia 1842).

IV. Okres. Najwyższem postanowieniem z dnia 21 lipca 1848 zniesiono konwikt a wprowadzono stypendyum.

Według reskryptu ministerstwa oświaty z dnia 9 marca 1849 l. 1031 dla konwiktorów za których utrzymanie w Zakładzie płacono 250 zł. m. k. utworzono stypendya po 200 i 150 zł. m. k.

Okólnik gubern. z dnia 19 września 1849 l. 6004 (Dz. p. kr. z roku 1849 nr. 517 str. 234) określa wysokość stypendyów. Zachowano w mocy, co do rozdawnictwa tych stypendyów przepisy obwieszczenia z dnia 16 grudnia 1842. Stypendya udzielano rodzinie fundatora, a potem szlachcie.

Stosunek stypendyów był po 200 zł. m. k. = 10 do 12, zaś po 150 zł. m. k. = 33 do 34.

Po myśli reskryptu ministerstwa stanu z 27 września 1666 L. 5358, oraz reskryptu ministerstwa wyznań i oświaty z dnia 2 września 1868 l. 9359, i szczegółów uwidoczniionych w reskrypcie prezydium namiestnictwa z dnia 5 kwietnia 1869 nr. 18 u. kr. rozdawnictwo tych stypendyów należy odtąd do Wydziału krajowego.

Akty fundacyi Głowińskiego znajdują się w Wydziale krajowym pod l. 1857 z roku 1869, oraz pod l. 4552 i 6433 roku 1869.

Rząd pozostawił sobie Zwierzchnictwo nad tą fundacyą. — Stypendye rozdają się po 315 koron i 420 koron. — Majątek fundacyi wynosi 1,245.422 koron, a dochód roczny 59.336 kor.

Fundator, zawierając z OO. Pijarami umowę miał na myśli rodzinę (która jest przecie na wskrós polską), miał na myśli szlachtę (rozumie się jedynie szlachtę polską), miał na myśli synów mieszczan lwowskich (a Lwów toć przecie polskie miasto, więc zatem także prawo proponowania do losowania kandydatów pozostawił magistratowi).

Miasto niestety o prawa swoje dotąd się nie upo-

współpracownikami są Werygo i znany badacz Czystowicz.

Na czas przesiedlenia się Nenckiego do Petersburga przypadają owe znamienne odkrycia bakterji, oraz surowicy przeciwbłoniczej, do których Nencki pracami swemi grunt przysposobił. Wiele przemawia za tem, że własne prace Nenckiego doprowadziły go niezależnie od Kocha i Behringa do świadomości podstawowych zjawisk leczenia bakterji i surowicą. Kilka lat przed ogłoszeniem spostrzeżeń Kocha Nencki badał skład ciała bakterji, a w szczególności ich składniki chemiczne natury białkowej, a krótki czas przedtem wykonał Hammerschlag w jego pracowni badania takie właśnie nad prątkami gruźliczymi, stwierdzając, iż ciała ich zawierają silnie działające jady. Stąd, gdy Behring ogłasza swoje spostrzeżenie o uodpornianiu zwierząt przeciw zakażeniu prątkami błonicy (difterji) przez wprowadzanie do ich ustroju jadów błoniczych, Nencki ogarnął już umysłem cały teren tych zjawisk i usiłuje odgadnąć ich chemizm. Wszak jady i przeciwjady — to wydzielane przez komórki ciała białkowe czynniki, istoty należące do grupy dobrze mu znanej, powinowate zaczynów rozpuszczalnych. Pomaga mu w tej pracy znakomicie Dzierzgowski, który te badania dalej prowadzi z takim zapalem i takim powodzeniem, że Nencki oddaje mu do tych badań, które wymagają specjalnych urządzeń, część swojej pracowni i że z tego oddziału pracowni wyrasta pod kierunkiem Nenckiego nowy zakład, później kierowany przez Dzierzgowskiego, z początku do badań w zakresie nauki o jadach bakteryjnych i przeciwiadach zwierzęcych, a wkrótce potem do wyrobu surowicy leczniczych pierwszy tego rodzaju i do dzisiejszego dnia pierwszorzędny zakład w Rosyi.

Badania jadów bakteryjnych ożywiają znowu zainteresowanie zaczynami rozpuszczającymi, ponawiają się więc usiłowania poznania ich chemizmu w oświeceniu nowymi zdobyczami chemii biologicznej. Przy zastoso-

Znane ze znakomości Cukierki Kuglera są do nabycia LEONA PROPSTA u wyłącznego w Magazynie papierowym, Lwów, ul. H. Sienkiewicza 2, obok hotelu Geor- gea (dom JWP. Brunickiego). Karty widokowe w największym i najgu- zastępcy wyborze. Zamówienia z prowincyi uskutecznią się odwrotną po-

niało. Być może, że ten artykuł zwróci uwagę pp. radnych na zapis, z którego jeszcze nie korzystano.

Powolać się jeszcze należy na orzeczenie trybunału administracyjnego z dnia 5 stycznia 1873 l. 2533, że w każdym poszczególnym wypadku w duchu postanowienia fundacyjnego powinno się postępować chociażby brzmienie słów w akcie fundacyjnym tego wyrażnie nie wskazywało.

Szlachcic polski, ksiądz obrządku rzymskokatolickiego, stanowczo i bezwarunkowo fundację tworzył dla Polaków i to obrządku rzymskokatolickiego i tylko w ten sposób zapis sobie tłumaczyć należy.

A. B.

Wstrzymanie awansów na pocztę.

Od 1 kwietnia br. nastąpiło — jak wiadomo — podwyższenie plac urzędniczych. Równocześnie jednak z podwyższeniem zamierza rząd obecnie wstrzymać awanse przynajmniej na pocztę, tak, aby wskutek tego podwyższenia pensji nietylko nie stracić, ale owszem zarobić. Znanie przysłowie, że rząd jedną ręką daje — a drugą odbiera, znajdzie obecnie praktyczne zastosowanie.

W sprawie tego uplanowanego pokrzywdzenia urzędników pocztowych przez rząd odbyły się 15 bm. tak w Wiedniu jak i w poszczególnych 34 grupach całego państwa zgromadzenia urzędników pocztowych, celem zademonstrowania przeciw nowej krzywdzie. Jakiem jest dobrodziejstwem rządu dla pocztowców nowe podwyższenie plac, oświećta najlepiej cyfry i fakty.

Od r. 1902, a więc pięć lat naprzód wyczekują praktykanci pocztowi nominacji na asystentów pełniąc służbę za 50 wzgl. 66 kor. na równi z urzędnikami.

W 1906 przez interkalarya rząd zarobił „na czysto“ 6,650.000 koron, z czego na pocztę przypada 15 do 20 procent z tej sumy. Jeżeli zatem rząd w br. takie same oszczędności zaprowadzi jak po regulacji plac w 1898, to ta podwyżka nietylko nie pomoże, ale owszem, spowoduje ruinę na urzędników pocztowych. Obecna regulacja z dnia 19 lutego br., jeżeli ma się przyczynić w rzeczywistości do polepszenia stosunków materialnych, to żadną miarą nie powinna opierać się na zamknięciu awansów. Do roku bowiem 1898 asystenci pocztowi (XI r.) czekali na nominacje na oficjalów (X rangi) pięć lat — obecnie ośm lat, a nawet i więcej.

Nic dziwnego zatem, że wobec zamierzonego w br. wstrzymania awansów, ci najniżsi urzędnicy wyczekujący już 8 lat na X rangę, są zaniepokojeni. A przecież na ten cel parlament uchwalił dodatkowy kredyt w sumie 112 tysięcy koron, a ministerstwo handlu dało solenne przyrzeczenie, że najpierw ureguje stosunki awansowe dwóch rang najniższych. Obawa tembardziej jest uzasadniona, że dotąd praktykanci nie zostali mianowani asystentami.

Według przyrzeczeń i obliczenia powinno być w tym roku posuniętych 352 asystentów do X rangi, a jeżeli się zważy, że 183 posad od VII do IX rangi opróżniło się, jużto wskutek pensjonowania, jużto wskutek śmierci, to ta liczba o wiele wzrośnie.

Sekcyi III w ministerstwie handlu nie trudno będzie wywiązać się ze swego zobowiązania, gdyż na ten cel posiada przecież fundusz w kwocie 1 mil. 28 tys. koron, uchwalony przez parlament z ogólnej sumy dodatkowego kredytu. Do szybszego tempu awansów po-

waniu nowej osobliwej metody (wymrażania) otrzymuje Nencki w stanie niejako czystym pepsynę, co pozwala poznać wiele nieznanych dotychczas własności tego zczynu trawienno. Równocześnie wśród pracy w tym zakresie wykrywa w soku żołądkowym kwas siarkosinowodorowy, związek, którego rola w żołądku dotychczas nie została wyświełona.

Niezależnie od tego prowadzą się w pracowni badania bakteriologiczne wkraczające na teren patologii. Współ z Sieberową i Wyżnikiewiczem podejmuje Nencki śmiałe badania groźnej zarazy bydła, zwanej księgosuszem. Rząd rosyjski, pojmując doniosłość takich badań dla rolnictwa, popiera je; organizuje się więc pod kierunkiem Nenckiego a przy współudziale wymienionych współpracowników wyprawa na Kaukaz do źródeł zarazy. I oto wśród niebotycznych szczytów Kaukazu pośród jurt na pół dzikich Czeczeńców rozbijają się namioty i powstaje przygodna pracownia naukowa. Po kilku miesiącach wytężonej pracy, wśród iście spartańskich warunków życia w obozie, wyprawa powraca, wioząc z sobą plon obfity. Owocem badań jest wykrycie zarazka księgosuszu oraz metody uodporniania zwierząt przeciw tej chorobie zakaźnej.

A pomiędzy te badania i inne z tego zakresu wplatają się syntezy ćwiczenia myśli i rąk w zakresie metod badania chemicznego, a więc szereg syntez przy pomocy chlorku żelazowego i wiele jeszcze innych; badania chemiczne dziegiu sosnowego, uwieńczone użytkowaniem tego materiału do wyrobu środków leczniczych, wspaniałe przysięgi do tych badań, do których Nencki powracał zawsze kierowany pragnieniem dotarcia poznaniem coraz bliżej, coraz głębiej do najistotniejszych przejawów życia.

Doniosłym czynnikiem staje się znakomity dobór asystentów.

żądaniemby było, aby ci wszyscy urzędnicy, którzy już wysłużyli 40 lat, byli „ex offio“ spensjonowani, zwłaszcza, że wobec 35-letniej służby nie wiele tracą.

Z pobieranych od rządu pensyj, 8 tysięcy urzędników poczt. ruchu płaci około 50 tysięcy kor. na stemple, 300 tysięcy na fundusz pensyjny dla wdów i sierót, 10 tysięcy na stemple do legitymacji kolejowych i prawie 425 tys. jako takse służbowe, co czyni razem przeszło półtora miliona, a jeżeli wliczymy do tego interkalarya, to otrzymamy zwyż 2 miliony koron, które urzędnicy z tych zebranych pensyj napowrót rządowi zwracają.

Wobec tego żądanie urzędników pocztowych, aby praktykanci z r. 1902, a asystenci z r. 1899 zostali mianowani w b. r., jest więcej niż skromne.

We wszystkich 34 grupach miejscowych całej Austrii, w dniu 15 b. m. zapadły jednomyślnie uchwały tej treści:

1) aby wedle przyrzeczenia z 1906 r., praktykanci zostali mianowani po 2 latach (XI r.) asystentami, asystenci po 6 latach oficjalami (X r.), a oficjale po 7 latach nadoficjalami ewent. kontrolorami (IX r.), aby każdy urzędnik poczt. ruchu po 23 latach służby miał zapewnione pobory VIII rangi.

2) aby wydział związku urzęd. poczt. wyraził w ministerstwie handlu życzenie, żeby praktykanci z r. 1902 w jak najkrótszym czasie zostali zamianowani asystentami i aby kredyt uchwalony do przyspieszenia awansów IX i X rangi w kwocie 112 tys. kor. rzeczywiście na ten cel był użyty.

Zarazem byłoby wskazanem „ex offio“ pensjonowanie tych urzędników, którzy wysłużyli 40 lat.

3) Wreszcie urzędnicy domagają się zaprowadzenia 6-godzinnej służby, wynagrodzenia za godziny nadliczbowe po 1 kor. za godzinę, a nie jak dotąd po 40 h. i za nocną służbę 3 kor. zamiast 1-60 hal., ewentualnie 1-40 hal.

Tej treści rezolucję uchwaliła także lwowska grupa i przesłała ją na ręce związku urzędników pocztowych w Wiedniu.

Ze świata.

Wiosna w świecie mody. — Choroby piór strusich. — Stawne fałszyfikaty i korona św. Szczepana. — Naiwność i lekkomyślność Björnsona. — Aktorzy angielscy w Berlinie.

Wiosna nastała już w całej wspaniałości. A nie jest to kiełkowanie dopiero, ale pełnia rozwoju, ale cała bujność i cała barwność rozwiniętego kwiatu. Tak wiosna już nastała, tylko nie w naturze, ale w... modach paryskich. Modny świat w Paryżu rychlej, niż kiedyndziej porzucił stroje zimowe, a obłócił się w szatę wiosenną, bardziej jasną, bardziej powiewną, niż zazwyczaj. Bardzo piękne wyniki zwłaszcza miało wydać połączenie form japońskich w strojach damskich z motywami starofrancuskimi. Wschodnio-azyatyckie materiały, jak „tussor“ i „szantung“, zabarwione na wspaniałe tony, na jasno matową czerwień i błękit, często podrukowane w paski torują drogę do powrotu dawniej tak ulubionym, a ostatnio nieco zapomnianym fularom. Również „liberty“ i paskowane gazy jedwabne i kolorowane muszliny jedwabne służą do fantastycznych kompozycji krawieckich. Również i co do strojów skromniejszych zachowuje się fałistość i przejrystość. Do najbardziej ulubionych materiałów należą tu z gładkich „Marquissette“ a z drugiej strony dwubarwny „mousseline de laine“ zadrukowany barwnym deseniem, poprowadzonym

Z Zaleskim rozczłonkowie Nencki systematycznie drobnie istoty barwiącej barwika krwi i kreśli przed oczyma zdumionych chemików w podstawowych zarysach jego budowę, odtwarzając równocześnie z produktów rozkładu tego barwika w drodze syntezy — urobilinę, barwik moczu.

Wśród tej pracy, której siły twórcze zdawało się, nie miały granic, od której przeto tyle jeszcze oczekiwano, zabiera go śmierć w r. 1901 w 54 roku życia.

Życie Nenckiego, to kawał dziejów nauk biologicznych i lekarskich wogóle, to epoka w dziejach nauki polskiej w szczególności.

Aby przekazać pamięci ten ogrom twórczości Nenckiego Sieberowa i J. Zaleski zgromadzili w streszczeniach rozrzucone w dwudziestu kilku czasopismach naukowych, ogłoszone w językach: niemieckim, francuskim, polskim i rosyjskim prace Nenckiego, oraz uczniów jego w streszczeniach w dziele „Marceli Nencki Opera omnia“, które wydali z wielkim pietyzmem po jego śmierci. Dzieło to składa się z 2 tomów i 1570 stron druku.

Nencki był człowiekiem słusznego wzrostu, krzepkiej budowy fizycznej i nie przypominał wcale dosyć powszedniego typu uczonych. Wzrok miał bystry, spojrzenie żywe, pogodne, wesołe prawie. Postać, z której uderzała świeżość i aż do ostatnich chwil życia młodość, prawie energia, przywodziła raczej na myśl dzielnego polskiego ziemianina z kresów. Obejście jego jednakże tak w rozmowie ze sługą, jak z dostojnym mecenasem zakładu, cechowała rzadka u nas naturalna swoboda i prostota, rzekłbyś, że odrodziła się ta postać obywatela Rzeczypospolitej z najpiękniejszej jej doby historycznej, ot taka, jaka stała zapewne przed oczami Staszica, gdy przekazywał potomności zasady wychowania narodowego.

STANISŁAW BĄDZYŃSKI.

pasami. Przy fularach i „mousseline de laine“ powracać zaczynają „bordiury“.

Suknie ubiera się wszystkim: posmanterya, szutaziem, kwastami, guzikami, ale pierwszeństwo zachowują koronki, a wśród koronek koronki klockowe, lub ich naśladowanie. W „budowie“ stanika pojawia się forma japońska w skrzyżowaniu fałdów na piersiach nad wkładką kamizelkową; fałdy stanika przechodzą bezpośrednio w rękawy, otwierające się szeroko na bufiastych rękawach spodnich, zrobionych z tej samej materii, co kamizelka i kończących się pięknym upięciem z koronki tuż przy łokciu.

Rękawy bowiem osiągnęły szczyt swej krótkości, ale jak zwykle u szczytu mody, zaczynają już mówić o długich, a mianowicie o koronkowym przedłużeniu spodnich rekawków, sięgającym aż do ręki. Dwie krawieckie firmy paryskie Douceta i Réchoffa zaprowadziły już nawet takie modele.

Naturalnie obok falistej nastrzępionej sukni modernistycznej, ciągle modnym jest kostium angielski z obcisłym żakiem. Ale bardzo, a może bardziej modne są fantazyjne kostjomy z żakietami lub figurkami z odmiennej tafty z japońskimi rękawami i t. p. wszystko jak na początku. Jednakże te żakiety, choć odmienne, winne mieć ścisłą łączność ze spodnicą. Przykładem jest żakiet w stylu empire-japońskim, z tafty szarej do spodnicy kremowej, kratkowanej szaro z „tussoru“. Jednakże żakiet ozdobiony jest pomiędzy szarą pasmanterya wykładaniami z tego „tussoru“.

Jeszcze rozmaitsze niż toalety pod względem formy i barwy są kapelusze. N. p. kapelusze kłoszowe przybierają możliwe największą formę, a ich olbrzymie przystrojenia z „tulle d'esprit“ piętrzą się otoczone wieńcem kwiatowym nad fałdzistymi kryszami. Pióra strusie są bardzo używane do przystrojenia kapeluszyków włosieniowych o niskiej główce i do czarnych kapeluszy z słomki belgijskiej. Na odwrót też często przystrajają się barwne kapelusze czarnem, a później mają się nawet pojawić białe kapelusze ubrane czarnymi różami i czarnymi liśćmi.

Wobec wielkiej „modności“ piór strusich tem przykrejszym jest fakt pojawienia się od lat paru chorób, jakim te pióra podlegają. Oprócz bowiem tego, iż zauważono mniejszą bujność piór ze strusów hodowanych niż u żyjących dziko, spostrzeżono też, że pióra te mają często poprzeczne luki. Wprawdzie producenci potrafili wynaleźć sposób zakrywania tych braków przez stosowne fryzowanie, jednak handlarze za tego rodzaju towar placą ceny o 20 do 50% niższe niżli za pióra pełne. Poczęto więc badać przyczyny tej choroby piór strusich i wezwano do pomocy uczonych, a ci stwierdzili, że oprócz pasożytów, a nawet przed nimi, przyczyną jest niedostateczne odżywianie ptaków szczególnie brak pożywienia odpowiednio soczystego, o które w klimacie afrykańskim często jest nadzwyczaj trudno. Do tego ciekawego wyniku doszli profesorowie Whitman i Strong na podstawie jeszcze ciekawszego doświadczenia hodowlanego. Oto mianowicie wzięli do eksperymentu ptaki w okresie tworzenia się piór i na przemian dawali im obfite pożywienie, a potem je głodzili. Owoż pióra u tych ptaków wykazały takie same luki poprzeczne jak u „chorych“ piór strusich. Mowa naturalnie o piórach prawdziwych, bo fałszerstwo jest tu częstsze niżby się komuś zdawało.

Czy tylko w świecie handlowym i przemysłowym szerzy się fałszerstwo? Niedawny zgon „arcymystyfikatora“ Leona Taxila przypomnił że niemniej powszechnem jest ono i w świecie duchowym, przypomnił rozmaite słynne fałszerstwa, jak „tyary Sajtarnesa“, podrobienia ideowe jak „Rękopisu Królowo-wskiego“, a znany pisarz francuski Jean de Bonnefon przypomnił przy tej sposobności, że tak czczona przez Węgrów „korona św. Szczepana“ zdaniem uczonych jest fałszyfikatem.

Ta korona jest u Węgrów otoczona taką czcią, że nikt się jej tknąć nie poważy, że nie pomyślano o naprostowaniu krzyża na jej szczyt, który skrzywił się przypadkiem i to w sposób bardzo prozaiczny. Mianowicie królowa Izabella, uciekając przed zamieszkami, zabrała była ze sobą koronę, którą włożyła do skrzynki i siadła na niej. Ale skrzynka była za niska i krzyż na koronie skrzywił się i tak skrzywiony pozostał.

Owóż wedle podania tę koronę otrzymał król Szczepan w r. 1001 od papieża Sylwestra II wraz z bullą, której nikt nie widział w oryginale, a która do bularyusza wpisana została dopiero w r. 1644 wedle dyktatu ustnego pewnego Franciszkanina Jewakowicza. Prócz tego w tekście bulli papież ma nazywać Węgrów „Ignota nobis gens“ — nieznanym nam naród — czego nie mógłby powiedzieć Sylwester II, który zanim został papieżem, żył na dworze Otona III, i spotykał się tam z pewnością z Węgrami, jako przedstawicielami lennego jego państwa. Nieco dalej tekst bulli używa języka reformacji, co jest przecież wykluczeniem z bulli z r. 1001.

Ale sama korona niewytrzymuje archeologicznej krytyki. Ohreńc złoty emaliowany, opasujący czoło, nie ma w niej nic rzymskiego, ale jest zbiorem kawałków i emalii, poprzerabianych i przystosowanych, a pochodzących z różnych czasów. Prawdopodobnie jest to część korony, którą przysłał Michał Dukas VII, cesarz bizantyjski królowi Gezie, który ożenił się z Bizantynką. Złoto ma barwę zielonawą, co odznaczało złoto bizan-

Poleca się nowo otworzony
magazyn gotowych ubiorów
męskich i dla chłopców

Magazyn du Boulevard
Lwów, Hotel Zorza.
4141

Ceny 3000 ubrań męskich
2000 narzutek
Płaszczki i ubranka dla chłopczy-
ków w ogromnym wyborze.

tyńskie, a emaliowane obrazki wskazują wyraźnie na pochodzenie wschodnie. Ośm łańcuszków zwieszających się z korony, co jest charakterystyczną ozdobą bizantyjską, również nie jest robotą rzymską. Szlifowanie kamieni pochodzi z różnych czasów, krzyż, obecnie skrzywiony, z 16 wieku, a niepotrzebne i niezrozumiałe w nowej koronie przebicie niektórych obrazów emaliowych, wskazuje, że koronę przerabiano z jakiegoś innego przedmiotu.

Podobne zarzuty archeologiczne można podnieść przeciw dwóm półobrazom, krzyżując, m się na denku korony, a najbardziej znamienne jest, że wyobrażenie Chrystusa przypadło na sam szczyt, tak, że je przebić musiano, aby umieścić krzyż wspomniany...

To wszystko jednak przytaczamy jako ciekawostkę: w koronie bowiem, jak niniejsza, nie chodzi tyle o jej pochodzenie co o ideę do niej przywiązaną, a nic dziwnego by nie było, gdyby w owych odległych wiekach niepoznano się na podrobieniu.

Wszakże i w naszych wykształconych i krytycznych, nawet przekrzytykowanych czasach, niepoznają się na ordynarniejszych jeszcze fałszerstwach ludzie nawet mający pretensję do „europejskiej” sławy. I niepojętem mogłoby się wydać, że taki Björnson mógł z dobrą wiarą popisać takie bajeczne niedorzeczności o Polakach, gdyby sami jego wielbiciele nie dali mimowolnego tego wyjaśnienia.

Jeden z nich np. w fejetonie wydrukowanym przed niewielu dniami, opowiada o Björnsonie następujące autentyczne zdarzenie z miasteczka Schwaz w Tyrolu, gdzie głośny pisarz norweski corocznie przybywa na lato. Istnieje tam pewna restauracyjna weranda, której mimo przyjemnego jej położenia, Björnson unikał lub gdy zasiadł na niej, objawiał wyraźnie zły humor. Przyczynę tego złego humoru odkryto wkrótce: na ścianie przybity był nieoprawiony obrazek, przedstawiający lisa, skradającego się do ptasiego gniazda z piskletami...

Aż pewnego dnia Björnson powrócił wesół na werandę i odtąd stałe na niej bywał, a równocześnie zauważono na obrazku dopisane ołówkiem jego ręką: „Nie bójcie się! Zostaniecie ocalone!”

I to jest Björnson, w tem jest cały człowiek: stary dzieciak, który jak zabazgruje ołówkiem cudze ściany i cudze obrazy, z tą samą naiwnością próbuje „zabazgrać” sławę narodu...

Na szczęście Björnson ma w Europie, jako polityk i historyzof opinię... bardzo ustaloną, to też, gdyby przeczytał, jak użytkowały jego artykuł najważniejsze, ale zarazem i najpoważniejsze dzienniki naszych wrogów, za głowęby się chwycił. Ciężką odprawę petersburskiej „Rusi” czytelnicy „Słowa” znają, a „Frankfurter Zeitung” tak zrozumiała intencje Björnsona, że przytoczywszy z jego artykułu krótki statystyczny ustęp, dodaje: „Zresztą p. Björnson nie występuje wrogo przeciw Polakom, ale uznaje wszystkie wysokie ich zalety”. — Kłapa!...

Również nie zrozumieli, ale z mniej pochlebnych dla swej umysłowości powodów, Berlińczycy, a raczej berlińscy recenzenci trupy angielskiej „Beerbohm Tree”, która przybyła do Berlina ze swoim stylowym wykonaniem utworów Szekspira. Powtórzyło się to samo, co z głośną aktorką z „Comedie Française” panią Desprès: publiczność biła brawo, a recenzenci nie wiedzieli co z nią począć, nie zmieściła się im w żadną dotychczasową formułkę niemieckiej estetyki, tak, że jeżeli jej wprost nie zganili, to tylko dlatego, że niemieli odwagi. Tymczasem jej szlachetny realizm porwał tłumy, i pobyt pani Desprès w Berlinie stał się tryumfem — wbrew berlińskim recenzentom.

To samo tylko we wprost przeciwnym kierunku powtórzyło się z trupą Beerbohm Tree. Gra znów aktorów angielskich jest nawskroś stylowa, nawet powiedzmy stylizowana. Grają Szekspira tak jak go prawdopodobnie grano — za Szekspira. I znowu ta stylowość nie może się pomieścić w głowie niemieckim recenzentom. Publiczność bije brawo, ale oni pojąć nie mogą, jakim sposobem od krzyku i wywijania łapami ich „wielkich” tragików, może być piękniejszą „monotonną”, spokojną deklamacja angielskich aktorów, akademickie gesty, okrągłe ruchy, piękne grupy.

Czytając to, co piszą o występach aktorów z dwu narodów, które doprowadziły do szczytu kulturę teatralną, z angielskiego i francuskiego, recenzenci niemieckich dzienników w Berlinie, możnaby sobie wyobrazić, że niemiecka sztuka aktorska to dopiero niebosiężna sztuka, skoro może patrzeć tak z góry na tamte doskonałości. Tymczasem co najwyżej jest to — gniew lisa wobec... kwaśnych winogron.

ALDOR.

Krwawe dni w Łodzi.

Ponowny wybuch krwawych walk w Łodzi wstrząsnął opinią publiczną, redakcje pism warszawskich wysłały na miejsce specjalnych korespondentów, usiłujących z ogólnego chaosu i zamętu wydobyć prawdziwy obraz i źródło tych walk.

Sprawozdawca „Gońca” ogłosił już relację o pierwszych dniach tych walk, przytaczamy ją tu w ważniejszych urywkach:

„...Po względnej ciszy, która trwała od początku stycznia do końca marca, przerywana wprawdzie codziennymi strzałami z brauningów, w wielką sobotę d. 30 marca nastąpiła krwawa utarczka z maryawitami. Zajście to zainicjowało właśnie cały szereg późniejszych starć i dlatego zasługuje na szczególną uwagę.

„Duchowny maryawicki Skolimowski objeżdżał swoich parafian pod eskortą bojówki socjalistycznej. Wydaje się to dziwne — nieprawdaż? Szczegół ten obudził na razie w nas powątpiewanie, jednak wszystkie opowiadania naocznych świadków i osób, dobrze świadomych stosunków miejscowych, stwierdziły, że wogóle maryawici łódzcy pozostają pod ochroną bojówki socjalistycznej. Jakie są tego przyczyny — zobaczymy później.

Gdy cały pochód przejeżdżał ulicą Franciszkańską, jakiś chłopiec, poznawszy Skolimowskiego, zaczął go drażnić, udając beczenie (aluzja do nazwy „koźłowitów”). W odpowiedzi rozległ się strzał z eskorty, który zranił chłopca. Strzelił dobrze znany w Łodzi przywódca bojówki pepeesowskiej Klamrowski (obecnie już nie żyje).

Wiadomość o zranieniu chłopaka obiegła w jednej chwili całą dzielnicę i wywołała oburzenie ludności katolickiej. „Maryawici mordują naszych” — podawano z ust do ust i najzgorzalsi poczęli szukać odwetu. Skolimowskiego z eskortą przyłapano przy wyjściu z mieszkania jednego maryawity i rozpoczęła się wymiana strzałów. W wyniku zabito jedną kobietę i zraniono dwóch mężczyzn. Taki był początek krwawej akcji.

Święta Wielkanocne przeszły względnie spokojnie, większych zatargów grup partyjnych nie było. Ale ciższa to była tylko pozorna, gdyż właśnie podczas tych dni odbywały się narady i uknuto cały szereg aktów terrorystycznych, posiadających cechy dobrze obmyślanej akcji planowej. Już we środę 3 b. m. dokonano pierwszych napadów na sklepy spółdzielcze na Bałutach,

Sklepy te niesłusznie zwane sklepami demokracji chrześcijańskiej, stanowią właściwie pierwszy dobytek pracy kulturalnej stronnictwa narodowego.

„Narodowy związek robotniczy podjął intensywną pracę kulturalną, prowadząc akcję w kilku kierunkach naraz, dążąc zarazem do podniesienia poziomu oświaty i do poprawy bytu ludności robotniczej. Jednym z przejawów tej pracy był przychylnie przyjęty przez szerokie masy ruch spółdzielczy. Myśl kooperacji trafiła do przekonania licznych robotnikom: sklepy spółdzielcze zaczęły wyrastać jeden po drugim. Obecnie jest ich pięćdziesiąt kilka z obrotem rocznym przeszło miliona rubli. Z tej liczby tylko parę sklepów założyło stowarzyszenia demokracji chrześcijańskiej, reszta była dziełem związku narodowego. W liczbie uczestników kooperacji narodowcy stanowią olbrzymi odsetek (najmniej 80 proc.) i zdążyli nawet nadać instytucjom kierunek inny, niż miał być pierwotnie: przyjęto dla spółek ustawę normalną, pozbawioną wszelkich cech wyznaniowych, rozszerzono zakres kooperacji, nawiązano łączność ze związkiem kooperatystów warszawskich i t. d.

„Przyjęte przychylnie w kołach robotniczych narodowych sklepy spółdzielcze odrazu z chwilą powstania wywołały zaciętą niechęć, a nawet nienawiść w innych kołach. Prawowierni socjaliści nawet umiarkowanych odcieni potępiali tę imprezę, jako przeszkodę do szerzenia się zasad socjalizmu, opartą na podstawach burżuazyjnych. Mniej świadome teorii socjalizmu naukowego, ale za to więcej roznamiętnione rzesze, holdujące przekonaniom niby socjalistycznego kosmopolityzmu, wrogo patrzyły na sklepy spółdzielcze już dlatego, że były one dziełem zniechędzonych narodowców. Najzaciętszą jednak nienawiść, płynącą z pobudek więcej poziomych, ale za to bardzo realnych, wzbudziły sklepy pośród sklepikarzy okolicznych, przeważnie żydów.

„Należy tu jeszcze zaznaczyć jeden ciekawy szczegół, bardzo ważny do orientowania się w wypadkach obecnych. Faktem ogólnie tu znanym są ściśle stosunki, jakie łączą wielu drobnych sklepikarzy z członkami bojówek socjalistycznych. Stwierdzono w wielu wypadkach, że narady przygotowawcze bojowców odbywały się w sklepikach, że z nich wypadali bojowcy, oczekujący na upatrzoną ofiarę i do nich chronili się przed pościgiem. Stosunki te są wynikiem bardzo skomplikowanych przyczyn; jedną z nich stanowi, jak tłumaczą ludzie miejscowi, wspólna narodowość najczynniejszych przywódców socjalistycznych i większości sklepikarzy.

„Nic więc dziwnego, że złączone już pomiędzy sobą węzłami innej natury rozmaite żywioły, tem ściślej połączyły się we wspólnej nienawiści do sklepów spółdzielczych. Jakoż te „szkodliwe” instytucje zostały wystawione na pierwszy ogień akcji terrorystycznej żywiołów antyspołecznych i antynarodowych. Zagrożono poprzednio, że śmierć spotka nie tylko czynnych pracowników w sklepach, chociażby podjęli się oni tej pracy dla kawałka chleba, ale i każdego z kupujących. We środę wielkanocną zrobiono pierwszą próbę wykonania pogroźki, dokonano napadów na kilka sklepów, ostrzeliwując je z browningów (później, jak zobaczymy, spróbowano środka bardziej radykalnego — bomby).

Napadów dokonały bojówki socjalistyczne. Stanowczo twierdzą to wszyscy ci, którzy byli świadkami napadów. Na partykularzu, jakim pomimo wielkiej liczby mieszkańców jest Łódź, wybornie są znani wszyscy cokolwiek wybitniejsi członkowie każdej partii nie tylko z imienia ale i z oblicza. Otóż wśród napastników widziano kilku dobrze znanych zajągorzalskich bojowców socjalistycznych. W odezwach, wyda-

50)

HENRYK ZBIERZCHOWSKI.

MALARZE.

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy.)

Michał z konieczności musiał zająć swoje zwykłe miejsce na łóżku i czytał z przejęciem precudne pamiętniki Amiela...

Wielka słodycz i spokój spływały mu w duszę z tych luźnych, prostych i niewyszukanych słów myśliciela-poety, który wszystko przeżył, przemyślał i przebolewał i ze znużoną duszą garnął się, jak dziecko bezsilne i słabe do stóp Przedwiecznego Ojca i Stwórcy wszechświata. Tymczasem nasza trójka w milczeniu wzięła się do ferbla... Cisza panowała niezamącona, tylko słychać było szelest tasowanych kart i urywane, krótkie słowa licytacji... Przez otwarte okna widać było kawałki pogodnego nieba, zasianego milionami gwiazd, które od czasu do czasu odrywały się ze swych dróg i jak złote łzy spadały w niezmierną, ciemną przepaść... Łagodny wietrzyk wiosenny przyływał do mieszkania, szeleścił cicho w papierach na oknie, poruszał firankami i niósł wraz z odgłosami wieczornymi miast powiewy z dalekich łąk i pól, pokrytych młodą, zrywającą się do życia zielenią i jednostajny, daleki i niewyraźny szmer opływającej miasta rzeki.

Głód musiał im dać się porządnie we znaki a nadmiar złego tytoń, który gasił tak okrutnie skurcz żołądka, dopominającego się należnej mu strawy — skończył się. Ostatnie zczypty złotego proszku zebrano starannie i wysypano do fajeczki Czuchraja, którą palono ostrożnie, podając ją sobie kolejno z rąk do rąk.

Michał dostawał ją także od czasu do czasu z surowym napomnieniem, aby robił „małe szluki”, i nie połykał tyle drogiego dymu. Gdy już i fajeczka zgasła, Wacek począł przeszukiwać starannie wszystkie kieszenie w nadziei, że może znajdzie zabłąkanego gdzieś centa, lecz niestety kieszenie były puste i nieme.

— A to bryndza! Oziębłe filistry siedzą teraz przy boku swych połowic, sapią, popijając miodek lub małmazę i puszczają kółeczka z wonnych cygar, a ty, biedny artysto, zdychasz z głodu i nie masz nawet na marnego c. k. sporta, brzydkie czasy... Kwiat narodu, filary myśli i ducha, nie mają czym zapłacić żołądka... Powiadam wam zaprawdę, że dziś rano piłem u Wujka kawę na kredyt i do tej pory nic nie miałem w ustach... Żołądek mój kurczy się i kwili, jak nowonarodzone dziecko... Przyznaj się Czuchraju... Czy jadłeś co dzisiaj...

Rzeźbiarz machnął pogardliwie ręką i zaczął z góralską:

— Mościwyl! co tam gazdolić po próżnicy — mój maćko suchy od wczoraj jak pieprz, ale siedzi cicho, bo przywykł do głodu... Ino skurczył się biedota... Byle tylko fajka kurzyła się ciągiem... Ale jak i ta zgaśnie, to mię taka złość porwa na ten marny żywot, że niech to szlag trafi.

Zagórski, który dotychczas milczał, teraz dopiero odezwał się tonem doświadczonego głodzinora:

— Et, co wy wiecie o biedzie... Przed dwoma la-

ty, kiedy moim starym rzuciłem w oczy, że są wstrętne snoby, filistry obrzydłe, z którymi nie mogę żyć pod jednym dachem i przyjechałem tutaj, opuściwszy na zawsze dom rodzicielski, miałem na sobie jedno ubranie i parę szóstek w kieszeni... A jednak przeżyłem z tem cały miesiąc, żywiąc się suchymi bułkami i wodą... Najmilszem moim zajęciem było wówczas stawać przed wystawą Hawelki i patrzeć na złożone tam delikatesy... Gdy przechodziłem koło jadłodajni i doleciał mię zapach mięsa, robiło mi się słabo i musiałem trzymać się muru, aby nie zemdleć, a gdy już i bułek nie miałem gryzłem wióry i dwa dni żywiłem się tylko wiórami...

Czuchraj słuchał i uśmiechał się ironicznie.

— Ej ojcie Zagórski... Widać, żeście zanadto dobrze czytali „Głód” Hamsuna... Literatom i kobiecie nie bardzo można wierzyć... U was to zawsze tak trochę prawda, trochę przeczytane, a trochę skomponowane... Mnie tam nie brać na takie plewy... No, chłopcy... Szkoda czasu, grajmy dalej...

Wacek rozdał karty i rozpoczęła się znowu milcząca, skupiona gra...

Od czasu do czasu przerywało ciszę głośnie przekleństwo Czuchraja, który w dniu tym miał pecha i ciągle był przegrany.

A Wacek z trzaskiem rzucał karty na stół i mruczał:

— Chłodno, głodno i niewygodno!!

Drzwi otworzyły się gwałtownie i do pokoju weszła Mańka, zgrzana i zarumieniona prędkim chodem.

— Bona sera, chłopcy.

Przyjście dziewczyny powitano głośnym krzykiem radości.

(C. d. n.)

„Sarderofoa dziecinna”

z dodatkami „Dla młodzieży”, „Praktyczna gospodyni”, „Kątek dla dzieci” i dodatek literacki dla dzieci wychodzi punktualnie 1 każdego miesiąca. Nakładem R. Landana we Lwowie, ul. Czarneckiego 1. 3 — Przedpłać kwartalną wynosi kor. 1.20, z przesyłką w Austrii kor. 1.26 — Prenumeratę przyjmują wszystkie księgarnie w kraju i zagranicą. 4232

nych w tydzień potem, łódzki komitet robotniczy P. P. S., równie jak i komitet S. D. Part. robot. ros. wypierają się tych napadów i całą winę składają na maryawitów. Ale musimy pamiętać, że sekciarze, jako tacy, o ile nie są członkami bojówek socjalistycznych (bo i takich jest niemało), prawie nie posiadają broni i dla tego właśnie oddali się pod opiekę socjalistów. Bardzo być może, iż napady odbyły się bez wiedzy a nawet wbrew woli komitetów socjalistycznych, ale faktem jest niewątpliwym i ogólnie stwierdzonym, że obecnie inteligentniejsi i więcej umiarkowani przywódcy partii socjalistycznych nie mają tu żadnego prawie wpływu, że rej w partych wodzą najwięcej roznamiętnione, rozszalałe i zdziczałe żywy, że już pominiemy dzikie wybryki na własną rękę pojedynczych bojowców. Chęć więc nadania napadom na sklepy spółdzielcze charakteru zemsty fanatyków religijnych, przeczy faktom i jest zupełnie bezpodstawną.

Jaśniej jeszcze zrozumiemy istotny charakter napadów, jeśli zestawimy je z innymi wypadkami, które działy się równocześnie. Tegoż dnia, czyli we środę, został zabity w pobliżu miejsca napadów na sklepy, wybitny działacz narodowego Związku rob., Poliński.

„Jeszcze bardziej jaskrawo zaznaczył się charakter akcji terrorystycznej w piątek, dnia 5 b. m.; cały szereg napadów i zamachów tego dnia ma wszelkie cechy z góry uplanowanej i ohydnej kampanii, skierowanej przeciwko stronnictwu narodowemu. Zaraz po południu dokonano chybionego zamachu na czterech funkcyjaryuszów stowarzyszenia zawodowego „Jedność“, którzy wzięli ze sobą kasę stowarzyszenia. Oprócz ścisłej łączności, jaka wiąże „Jedność“ z narodowym związkiem robotniczym i czyni z niej przedmiot namietnej nienawiści partii socjalistycznych, w danym razie napastnicy powodowali się jeszcze może i żądzą zagarnięcia pieniędzy „narodowych“. I tym razem również napadnięci poznali wśród napastników znanych im bojowców socjalistycznych.

W parę godzin po napadzie na urzędników „Jedności“, zamordowano Mikołajczyka, robotnika z fabryki Kohna. Energiczny i oddany sprawie działacz Związku narodowego Mikołajczyk, oddawna był solą w oku watażkom socjalistycznym, którzy do ostatnich jeszcze czasów niepodzielnie panowali w fabryce Kohna; od pewnego jednak czasu zaczął i tu szerzyć się ruch narodowy. Nie bez słuszności kładziono to na karb pracy Mikołajczyka i nie szczędzono mu pogroźek, które w najohydniejszy sposób ziściły się dnia 5 b. m.

Wieczorem tegoż dnia zaszły połączone z wielką ilością ofiar zbrojne napady na sklepy spożywcze. Zaciekleść napastników była tak wielka, że robotnik Krzyżaniak, nie należący nawet do Związku narodowego, jeno członek „Sokoła“ miejscowego, został zamordowany za to tylko, że pomagał przenosić zwłoki zabitych ze sklepu do mieszkania.

„Wiść o wszystkich napadach lotem błyskawicy obiegła miasto, wywołała w sercach wszystkich ludzi uczciwych uczucie grozy i oburzenia, zapaliła namietniejszych chęcią zemsty.

„Dnia następnego rozpoczął się straszny odwet“.

Ruch przedwyborczy.

Donoszą nam z okręgu miejskiego Bóbrka—Żydaczów:

Na 15 b. m. godz. 2 pop. zwołał p. E. Breiter wiec w Bolszowcach. Pan B. przybył rzeczywiście wraz z jakimś agitatorom ruskim, prócz nich obu nie zawił się nikt na wiecu. Wówczas, ponieważ był to dzień targowy, kazał p. B. rozlepić drugie afisze, a sam wstał na powóz i kręcąc się po miasteczku i drogach przyległych, zebrał kilkunastu małoletnich żydków-syonistów i kilkudziesięciu chłopów ruskich, nie mających jednak w tym okręgu praw wyborczych. Kilku poważniejszych obywateli Polaków i żydów stanęło obok zaciekawionych i rozbawionych tak zaimprovizowanym „wiecem“.

Jakoż istotnie zabrał na tem zgromadzeniu głos p. B. i zapewnił między innymi zebranych, że reforma wyborcza jest jego zasługą, że gdyby został posłem, przeprowadzi na wzór pruski ustawę wywłaszczającą panów, że zmniejszy podatki i t. d. Ma on wprawdzie mandat zapewniony w okręgu lwowskim, ale ponieważ p. D. Abrahamowicz ma zamiar kandydować w tym okręgu, on rezygnuje z mandatu lwowskiego, ażeby nie dopuścić do wyboru p. Abrahamowicza.

Po tem przemówieniu i po podburzającej mowie agitatora ruskiego, zabrał głos syonistyczny kandydat na ten okręg dr. Malz. I on wezwał zebranych, ażeby nie szli pod komendę szlachty i napadli gwałtownie na Polaków i na przedstawicieli ludności żydowskiej, idąc ich wspólnie z Polakami.

Na interpelację jednego z chłopów, który z dwóch, Breiter czy Malz jest właściwie kandydatem, odparł wymijająco dr. Malz, że im idzie głównie o to, ażeby nie wybrać Abrahamowicza, a wtedy już on z Breitem do wójta nie pójdzie. (Syonistyczny kandydat przekonał się już mianowicie, że żadnych szans niema w tym okręgu. P. R.)

Dodatkowo zapewniał zgromadzonych p. B., że

w innych miejscowościach tego okręgu, więc w Bóbrce i Żydaczowie ma szanse poważne.

Po zasięgnięciu informacji i z tych źródeł, możemy stwierdzić, że i tam żadnych szans obydwaj przyjaciele, syonista i socjalista nie mają.

Szanse p. Abrahamowicza w tym okręgu są dobre — idzie tylko o to, ażeby kandydat osobiście dał się poznać, a powtóre, ażeby uświadomić o wyborach gminy wiejskie, należące do tego okręgu.

Komitet wyborczy miasta Łańcuta dla okręgu nr. 22 (z miast Jarosław, Przeworsk, Łańcut) uchwalił, aby kandydaci na posła do parlamentu zgłaszali swoje kandydatury najdalej do dnia 25 kwietnia b. r. na ręce przewodniczącego komitetu p. Bolesława Żardeckiego, posła na Sejm krajowy.

Dnia 28 kwietnia, t. j. w niedzielę, o godz. 3 popołudniu odbędzie się w sali „Sokoła“ ogólne zgromadzenie wyborców, na którym winni kandydaci wobec zgromadzenia złożyć wyznanie swojej wiary politycznej. B. Żardecki, przewodniczący, Dziadecki, sekretarz.

Ze Stanisława w piszą nam:

Komitet stronnictwa demokratyczno-narodowego, odbył dnia 15 bm. swe posiedzenie, na którym rozważano kandydatury postawione w mieście. Po ożywionej dyskusji zapadła uchwała, ażeby w komitecie miejskim zaprotestować stanowczo przeciwko kandydaturze dra Fischlera, jako wrogiej interesom polskim. Na takie bezwzględne stanowisko zasłużył dr. Fischler nie tylko ze strony narodowej demokracji, ale ze strony całego ogółu polskiego, wskutek popierania syonizmu i częstego występowania przeciwko interesom polskim tak w Radzie miejskiej, jak i w Kasie oszczędności.

Żydzi, wiedząc z góry, że ta kandydatura napotka na bezwzględny opór ze strony naszej, wysłali niedawno deputację do dr. Fischlera, która miała obowiązek przedstawić mu niemożliwość jego kandydatury i nakłonić go, aby ją dla dobra miasta, cofnął. Dr. Fischler oświadczył jednak kategorycznie, że z drogi na którą wstąpił nie zejdzie, chociażby miał wskutek tego zaprzepaścić interesy miasta i żydostwa. Jest to jeszcze jedna przyczyna więcej, dla której kandydatura jego jest ze stanowiska polskiego niemożliwą do jakiegokolwiek uwzględnienia.

Z Nowego Sącza piszą nam:

D. 14 kwietnia odbył się w czytelni kolejowej wiec ludowców ze sądeczyny, na którym był sam Stapiński, wymyślając, jak zawsze w koło, na wszystkich. Stwierdzić należy, że wymyślania jego coraz mniej robią wrażenia. Czują ludziska dobrze, że głosi on same nienawiści społeczną napojone kłamstwa, a nie hasła pozytywnej pracy dla dobra ludu. To obudzenie się zdrowego rozsądku między ludem światlejszym powitać winni wszyscy prawdziwi przyjaciele ludu z radością.

Rozstrząsano kandydatury ludowcowe. Zgodzono się jednomyślnie na gospodarza Tomasza Ciągłę, człowieka rozsądnego, o pewnym szerszym poglądzie obywatelskim, a przede wszystkim trafnie oceniającego Stapińskiego. Biedny Florek Obmiński, jakkolwiek kandydat, nie dostał ani jednego głosu. Że też człowiek o nieokreślonym temperamencie tak się marnuje! A mógłby być bardzo użytecznym obywatem. Tymczasem warcholstwo, które dziś stanowi jego treść istotną, pędzi go do jakichś kompromisów na własną rękę z Rusinami, którym nie pomoże, a polskiej sprawie może przynieść szkodę. Powinni go przyjaciele od tego samozwańczego kroku odwieść, bo do miana warchoła przybędzie mu jeszcze mniej zaszczytne szkodnika narodowego.

Zgrom. wyborcze polskie w Wiedniu od-

będzie się 21 bm. o g. 9 r. w sali zum „grünen Baum“, VI., Marienhilferstrasse 56 z następującym porządkiem dziennym: 1. Na kogo powinni Polacy głosować w dn. 14 maja, 2. Wolne głosy. Wolność głosu każdemu zagwarantowana. Komitet wyborców polskich w Wiedniu.

Z Janowa (koło Lwowa) piszą nam:

W poniedziałek d. 15 b. m. odbyło się posiedzenie Komitetu wyborczego w okręgu janowskim. Przewodniczący p. Fr. Rawita Gawroński zdał sprawę z całego przebiegu akcji, mającej na celu wybór kandydata z miejscowości okręgu nr. 62. Zainteresowany z powodu niepokojących pogłosek o dzikiej kandydaturze p. Hibla, adwokata z Przemyśla, który jakoby na własną rękę agituje za sobą, p. przewodniczący komitetu oświadczył, że musi to być jakieś nieporozumienie, gdyż, jak wiadomo, na zjeździe delegatów, któremu przewodniczył p. F. R. G. postanowiono kandydatury włościanina Duczyńskiego na posła, a p. Tadeusza Rybickiego na zastępcę, zaś Rada narodowa powyższe kandydatury zatwierdziła i cofnąć ich nie widzi powodu.

Co zaś do p. Hibla, przewodniczący przeczytał ustęp z listu p. Hibla z daty 8 marca do R. N., w którym wyrażnie oświadcza, że „bez względu na zatwierdzenie jego kandydatury przyrzeka popierać R. N.“ Na tem oświadczeniu zatem polegać można i nienależy obawiać się szkodliwego rozdwojenia. Następnie wybrano komitet wykonawczy, mający się zająć przygotowaniem ludności do wyborów.

Z Dynowa donoszą nam:

W dniu 14 b. m. odbył się pod przewodnictwem

p. Biegi wiec, na którym zebrało się przeszło pięćset obywateli wyborców. Po zagajeniu wiecu, p. Trzeciński przedstawił zgromadzonym, że jedyną kandydaturą mającą szanse przejścia w okręgu wyborczym nr. 61 jest kandydatura dr. Władysława Czajkowskiego, z zastępcą dr. ks. Łabudą.

Zgromadzenie na wniosek burmistrza Dynowa, popartego przez p. Jakubowskiego z Dubiecka uchwaliło jednogłośnie popierać te kandydatury.

Otrzymujemy następujące pismo:

„Do Szanownych pp. Wyborców okręgu Rudki-Sambor-Starasól Nr. 53. Na liczne zapytania życiowych mi wyborców oświadczam, że obowiązki moje duszpasterskie nie pozwalają mi żadną miarą przyjąć mandatu posła do Rady państwa i dlatego proszę wszystkich mi życiowych pp. Wyborców, aby głosy swe oddali na jedynego kandydata polskiego Karola Surowkę z Rudki. Ja sam uważam go za najodpowiedniejszego kandydata i całą siłą swego wpływu popierać go będę.

Równocześnie oświadczam, że cofam zgłoszenie kandydatury w dniu 8 kwietnia w Chyrowie.

Ks. Józef Watulewicz
prob. w Felsztynie.

Rada narodowa na podstawie uchwał komitetów miejscowych względnie Zjazdów okręgowych zatwierdziła następujące kandydatury:

Na okręg Nr. 29 (miejski) Brzeżany, Rohatyn, Chodorów kandydaturę dr. Władysława Dulęby adwokata ze Lwowa, b. wiceprezesa Koła polskiego.

Na okręg Nr. 25 (miejski) Sanok, Dobromil, Stary Sambor, Krosno, Korczyna: kandydaturę p. Wincentego Jabłońskiego radcę sądowego z Krosna, b. posła do Rady państwa.

Na okręg Nr. 58 (wiejski) Mielnica, Borszczów, Zaleszczyki, Horodenka, Tłuste, Sniatyn: kandydaturę p. Karola Mühlnera starosty i właściciela dóbr na posła, zaś p. Edmunda Dzierzka wicemarszałka Rady powiatowej borszczowskiej na zastępcę posła.

Na okręg Nr. 50 (wiejski) Krosno, Strzyżów, Frysztak, Żmigród: kandydaturę p. Pawła Nawrockiego rolnika na posła a p. Wincentego Tęczara rolnika na zastępcę posła.

NADEŚLANE.

Za rubrykę tę Redakcyja nie odpowiada.

ADWOKAT

4428

Dr. Michał Łucki

otworzył kancelaryę w Nadwornie.

Podziękowanie.

Podpisani czują się w obowiązku wyrażenia nauczycielowi swemu p. Kleinerowi (ul. Krasickich 1. 18) tą drogą najserdeczniejszego podziękowania za nadzwyczaj sumienne gorliwe i umiejętne przygotowanie ich do egzaminu z buchalterii towarowo-komisowej i bankowej, który podpisani z nader pomyślnym skutkiem złożyli w c. k. Akademii handlowej we Lwowie. Jedynie gruntowna wiedza buchalterii i umiejętność przygotowania p. Kleinera, składają nas do niniejszego podziękowania i możemy śmiało i bez zastrzeżeń polecić go wszystkim tym, którzy egzamin powyższy składają zamierzają. O. Pöller, Ch. Autmann, S. Eilówna, D. Matuszewski, F. Grünhautówna, S. Fleischman, B. Kreiner. 4446

W Marienbadzie ordynuje jak zwyczajnie radca cesarski 4076
willa „Wahnfried“ dr. W. Harajewicz

Dentysta Dr. Ignacy Sandauer

ordynuje ul. Sykstuska 16. 4029
Plomby złote i porcelanowe, zęby sztuczne, korony, mostki.

OBRONCA W SPRAWACH KARNYCH

Dr. B. Koffler

mieszka we Lwowie, ulica Kościuszki 1. 6. 4343

Dr. K. Podlewski

3281

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
ordynuje dla kobiet i mężczyzn od 11—12 i od 3—5.

ul. Akademicka 14, II p.

Adwokat kraj. dr. Izidor Fell

otworzył kancelaryę adwokacką we Lwowie przy ulicy Jagiellońskiej 1. 6. 4264

Sekundaryusz Szpitala powszechnego Dr. W. Bader

specjalista chorób uszu, nosa, gardła i krtani
ordynuje od 12—1 i 3—5 ul. Jagiellońska 12, II p. 3651

„Franciszka Józefa“ Woda gorzka: znakomity naturalny środek na przeczyszczenie. Proszę żądać wody „Franciszka Józefa“. 3557

Dr. B. Schneck otworzył kancelaryę adwokacką we Lwowie, przy ul. Akademickiej 3 (obok gmachu Banku hipotecznego). 4292

Zmiana lokalu!

Bazar Krakowski R. Blumenkranza w Przemyśle

znajduje się obecnie przy ul. Franciszkańskiej 1. 7 obok apteki WP. Schwarza

Lekarz chorób skórnych i wenerycznych (24)

Dr. Antoni Blumenfeldb. asystent kliniki dermatolog. w Uniwers. wrocławskim
ordynuje**Lwów, ul. Kopernika 28, od godz. 3—5 popołudniu**

Wiadomości bieżące.

→ **Z Sokoła-Macierzy.** Wydział polskiego Towarzystwa gimnastycznego „Sokół-Macierz” we Lwowie na posiedzeniu z dnia 11 kwietnia b. r. wylosował do wypłaty Nra 2, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 44 i 160 skryptów dłużnych po 100 kor. z pożyczki na budowę ujeżdżalni zaciągniętej. Wypłatę waluty pożyczkowej wraz z narosłymi procentami za zwrotem oryginalnego skryptu skutecznym kancelarya Towarzystwa przy ul. Zimorowicza 1. 8 w godzinach urzędowych, począwszy od dnia 1 maja b. r., z którym to dniem ustaje dalsze oprocentowanie wylosowanych skryptów dłużnych. Z wylosowanych w poprzednich latach skryptów tej pożyczki nie podjęto potychczas waluty na skrypty Nra 41, 42, 59, 63, 76, 77, 80 i 94.

Oprocentowanie tych skryptów ustalo z rokiem ich wylosowania.

→ **Posiedzenia i zgromadzenia.** W. zgrom. Stow. „Pracy Kobiet” we Lwowie odbędzie się pod przewodnictwem hr. z Tarnowskich Siemieńskich, w piątek 19 b. m. o g. 4, w razie braku kompletu o g. 5 popoł. w lokalu Stowarzyszenia plac Smolki 1. 5.

Pos. Rady miejskiej odbędzie się jutro 18 b. m. o g. 6 w.

→ **Odczyty i wykłady.** Teatr naukowy. Pod dyktando profesora dra Żeleńskiego odbędą się w sali Tow. pedagog. 19, 20 i 22 bm. trzy wykłady doświadczalne o cudach i najnowszych odkryciach w dziedzinie elektryczności. Nowe próby promieniami Röntgena, liczne demonstracje z maszynami dynamo-elektrycznymi i elektrodynamicznymi. Wykładowanie elektryczności o wysokim napięciu, promienie Tesli czyli światło przyszłości, cęła selenowa. Topienie żelaza sposobem Goldschmidta przy 3.000 stopni ciepła.

→ **Jutro w Związku naukowo literackim** w sali Kasyna miejskiego mówić będzie dr. Jan Pawlikowski o „Słowackim w epoce mistycznej”. Początek o g. 8. Członkowie Związku i Kasyna mają wstęp bezpłatny. Gości placą po 20 hal.

→ **Przedstawienia i zabawy.** Z kasyna urzędniczego. W sobotę 20 b. m. o g. 8 w.: Zebranie towarzyskie z tańcami. Lista otwarta do piątku wieczorem.

→ **Wiadomości osobiste.** Naczelnik kantoru wymiany Banku Hipotecznego we Lwowie p. S. Mościskier został mianowany prokuratorą.

→ **Teatry: Teatr miejski:**

We środę 17 bm. po raz drugi: „Wesoła wdówka”, operetka w 3 aktach Fr. Lehara z p-ną Miłowską w roli tytułowej.

We czwartek 18 bm. po raz trzeci: „Wesoła wdówka”, operetka w 3 aktach Fr. Lehara z p-ną Schupp w roli tytułowej.

W piątek 19 bm. po raz czwarty: „Wesoła wdówka”, operetka w 3 aktach Fr. Lehara z p-ną Miłowską.

W sobotę 20 bm. o godzinie 3-30 popołudniu dla młodzieży szkolnej: „Kupiec wenecki”, komedia w 5 aktach Szekspira.

W sobotę o godz. 7-30 wieczór po raz piąty: „Wesoła wdówka”, operetka w 3 aktach Fr. Lehara z p-ną Schupp w roli tytułowej.

W niedzielę o godz. 3-30 popołudniu: „Kopciuszek”, fantastyczne widowisko ze śpiewami i tańcami w 8 odsłonach K. Grimma i Gönnera, przerobił A. Walewski.

W niedzielę 21 bm. o godz. 7-30 po raz szósty: „Wesoła wdówka”, operetka w 3 aktach Fr. Lehara z p-ną Miłowską w roli tytułowej.

W poniedziałek 22 bm. po raz trzeci: „Upiory”, dramat w 3 aktach H. Ibsena, z p. Siemaszkową w głównej roli.

We wtorek 23 bm. po raz szósty: „Wesoła wdówka”, operetka w 3 aktach Fr. Lehara, z p-ną Schupp w roli tytułowej.

Teatr miejski w Krakowie.

We środę: „Mąż z grzeczności”, komedia Abrahamowicza i Ruszkowskiego.

We czwartek: „Beatryx Cenci”, tragedia w 14 obrazach Jul. Słowackiego.

W piątek: „Starość ukarany”, tragi-komedia w 4 ak. A. Nowaczynskiego. (Występ Tarasiewicz).

W sobotę: „Edukacja Bronki”, komedia w 3 aktach Stefana Krzywoszewskiego (nowość).

W niedzielę o godzinie 7 „Edukacja Bronki” komedia w 3 aktach Stefana Krzywoszewskiego.

W poniedziałek „Pan Iowajski”, komedia w 5 aktach Al. hr. Fredry. (Na dochód Tow. Dobr.).

→ **Rugowanie języka polskiego z gmin:** w Romanówce pow. Trębowa, gdzie wójt Polak, część polskiej Rady gminnej nie chcieli dopuścić do uchwalenia języka ruskiego w urzędowaniu gminnym, radni Rusini napadli na urząd gminny, zdemolowali go, zabrali kasę i akty a wójta obili. Zupełnie jak na uniwersytecie we Lwowie. Ekscententów aresztowano, ale pewno urządzią oni głodówkę, więc i wolność odzyskają. Moralnym sprawcą powyższego ekscesu ks. Mirnenki, gr. kat. wikary w Romanówce.

→ **Wykłady o przemyśle krajowym dla szkół lwowskich.** Rada szkolna krajowa wydała w tych dniach do wszystkich zakładów naukowych lwowskich następujący okólnik:

„Liga Pomocy Przemysłowej we Lwowie, instytucja zasłużona wielce około rozbudzenia świadomości szerszych warstw naszego społeczeństwa w zakresie naszego życia gospodarczego, urządziła dla tutejszej młodzieży szkolnej w dniach od 22 kwietnia do 1 maja br. w sali gimnastycznej gimnazjum Franciszka Józefa przy

ul. Batorego we Lwowie, t. zw. „Postój wystawy ruchowej” w połączeniu z cyklem 75-ciu odpowiednich wykładów i odczytów.

Rada szkolna krajowa, uznając w zupełności wielką użyteczność tego rodzaju demonstracji i wykładów dla młodzieży, poleca Dyrekcji, by zechciała poprzeć wszelkie usiłowania Dyrekcji Ligi, aby w porozumieniu z Dyrektorem Ligi, ułożyła dokładny program wykładu dla uczniów tamtejszego zakładu, aby postarała się o nadzór nad młodzieżą przez nauczycieli tak w drodze do gimnazjum Franciszka Józefa jak i podczas wykładu, aby wogóle całej sprawie użyteczności jak najgorliwszego poparcia.”

Program wykładów przedstawia się następująco.

Wykłady trwają od g. 8—1 i od 3—7 w poniedziałek dla szkół: Konarskiego, Mickiewicza, akad. wyższ. gimn. (kl. najwyższe), św. Antoniego, prywat. gimn. dyr. Petelenza, im. król. Jadwigi, św. Zofii, im. ks. Issakowicza; we wtorek dla szkół: im. Piramowicza, św. Marcina, państw. szk. przemysł. (kl. niższe), Sobieskiego, św. Elżbiety, sióstr Nazaretanek, św. Antoniego, akad. handl.; w środę: im. Czackiego, Elżbiety, II gimn. (kl. wyższe), akad. gimn. (kl. najniższe), sem. naucz. męskie, im. Konarskiego, im. Kordeckiego, im. A. Mickiewicza (wydz. ż.), II wyż. szk. realna (kl. najwyższe); we czwartek: im. Konarskiego, T. Kościuszki, II gimn. wyższe (kl. najniższe), gimn. Fr. Józefa, Maryi Magdaleny, św. Anny, św. Marcina, M. Magdaleny (wydz. ż.), IV gimn. (kl. najw.); w piątek: Sienkiewicza, Konarskiego, IV gimn. (kl. średnie), gimn. Fr. Józefa (kl. najniższe), Staszica, Kościuszki, Piramowicza (ż.), Staszica (ż.), I szk. realna (kl. najwyższe); w sobotę: I szk. realna (kl. niższe), II szk. realna (kl. niższe), św. Zofii, Braci szk. św. Józefa, V gimn. (kl. średnie), Sienkiewicza (ż.), Sobieskiego (ż.), Szewczeni, V gimn. (kl. najwyższe); w poniedziałek 29 b. m.: św. Anny, Zimorowicza, V gimn. (kl. najniższe), VI gimn. (kl. wyższe), IV gimn. (kl. najniższe), Tańskiej, Szaszkiewicz, sem. naucz. żeńskie; wtorek 30 b. m.: szk. kolej., ewangelicka m., VI gimn. (kl. niższe), VII gimn. (kl. wyższe), VII gimn. (kl. niższe), św. Teresy, PP. Benedyktynek, PP. Sakramentek, sem. Z. Strzałkowskiej; w środę 1 maja: szk. ewang. ż., PP. Sercanek, Zakł. p. M. Zagórskiej, Olgi Filippi, W. Niedziałkowskiej, Sióstr szk. de Notre Dame, T. Czackiego ż.

→ **Zamiast wieńca.** Fundacja hr. Skarbka, celem uczczenia pamięci śp. Michała Michalskiego, długoletniego członka Rady administracyjnej, składa zamiast wieńca, 50 koron na rzecz bursy im. Tadeusza Kościuszki.

→ **Licytacja w sądzie.** Dziś w środę rano odbyła się w sądzie kraj. karnym doroczna licytacja lic sądowych tj. różnych przedmiotów, pochodzących przeważnie z kradzieży, a nie odebranych przez właścicieli. Licytacja dała dochodu kilkaset koron, które wpłynęły do kasy na zapomogi dla więźniów opuszczających więzienie.

→ **Pouczenie o wściekłości** z powodu częstych wypadków w mieście i okolicy wydał magistrat.

Wściekłość jest chorobą zakaźną. Występuje najczęściej u psów, jakoteż u zwierząt pokrewnych: u wilka i lisa, ulegają wściekłości jednak także inne zwierzęta, jak konie, bydło, owce, kozy, koty, drób i t. p. Chorobie tej uległ może także i człowiek. Ze względu na nieustanne obcowanie z człowiekiem, wściekłość u psa jest dla człowieka szczególnie niebezpieczną i nią głównie zajmie się niniejsze pouczenie. Wściekłość u psów niesłusznie także „wodowstrętem” zwana, szerzy się tylko przez pokąsanie zdrowych zwierząt przez wściekłe zwierzęta; z innych powodów sam przez się pies nie może zachorować na wściekłość. Jeden chory pies może zaszczepić wściekłość przez pokąsanie wielu innym psom lub zwierzętom. Każdy pies pokąsany przez psa wściekłego może uległ wściekłości, niesłusznie jest zatem twierdzenie, jakoby niektóre gatunki psów, suki lub psy operowane nie ulegały tej chorobie. Jad wściekły znajduje się w ślinie chorego zwierzęcia i przy ukąszeniu lub też tylko nieznacznie podrapaniu może wraz ze śliną dostać się przez ranę do organizmu zdrowego zwierzęcia lub człowieka. Po upływie pewnego czasu, po kilku tygodniach, a czasem po roku dopiero, następuje wybuch choroby.

Z objawów wściekły u psa najważniejsze są następujące: Najczęściej psy już w początkach choroby tracą apetyt, stają się ponurymi, mruklivymi, często niezwykle złośliwymi, są przytem obojętne i nieposłuszne; kryją się po kątach, następnie zaś uciekają z domu — jednak po kilkugodzinnej nieobecności nieraz dobrowolnie wracają do domu. Takie początkowe objawy choroby trwają zazwyczaj kilka dni, poczem psy przestają zupełnie przyjmować pożywienie, a natomiast gryzą chętnie i polykają zupełnie niejadalne przedmioty, jak: słomę, drzewo, skórę, kamyki i t. p. Wówczas pojawia się też u psów niezwykła chęć kąsania, rzucają się na inne zwierzęta, następnie na ludzi nieznanych, a w końcu na znane sobie osoby i na własnego pana. W dalszym przebiegu choroby występuje porażenie mięśni do żucia (żwaczy), wskutek czego dolna szczeka zwisa i pies nie zamyka pyska. Wówczas pies toczy pianę z pyska. Niesłusznie jest twierdzenie, że pies wściekły czuje wstręt do wody, że nie może pić wody: pies wściekły może pić wodę i inne płyny. Nieprawdziwym jest również twierdzenie, że wściekły pies biegnie zawsze prosto przed siebie wsunawszy ogon między tylne łapy.

Po upływie kilku dni od pojawienia się pierwszych objawów choroby, występuje u psa osłabienie w krzyżach, pies zaczyna chwiać się na tylnych łapach, a w końcu wśród objawów zupełnego porażenia ginie. Prawie zawsze występuje u wściekłego psa zmiana gło-

su przy szczekaniu: głos staje się szorstkim, chrapliwym a szczekanie staje się podobnem do wycia przez to, że pies nie szczeka jak zwykle głosem ostro urywanym, lecz długo wytrzymuje jeden ton i kończy go wysokim dźwiękiem. Psy chore na wściekłość chudną szybko. Rozpoznanie wściekłości nie jest rzeczą łatwą — dlatego też powinien każdy właściciel psa zasięgnąć bezzwłocznie rady weterynarza, skoro zauważy chorobowe oznaki, zwłaszcza w czasie, gdy w okolicy były stwierdzone przypadki wściekłości. Weterynarz w każdym wypadku uzasadnionego podejrzenia o wściekłość podda psa ścisłej obserwacji.

Nie wszyscy ludzie pokąsani przez psa wściekłego zapadają na tę chorobę, nie ma jednak żadnych oznak, po których możnaby poznać, czy wszczepiony przy pokąsaniu zarazek wywoła chorobę, lub też jej nie wywoła. Wiemy z doświadczenia, że pokąsania są tem niebezpieczniejsze, im są głębsze i rozleglejsze zadane rany, jednak rany silnie krwawiące są mniej niebezpieczne dlatego, że wypływająca z rany krew wyrzucić z niej może zarazem i zarazek wściekłości. Szczególnie niebezpieczne są zawsze rany twarzy. Rany powstałe wskutek podrapania pazurami są również niebezpieczne jak rany powstałe przez kąsanie, skoro tylko dostanie się do nich zarazek tkwiący w ślinie zwierzęcia.

Pierwsza pomoc, której potrzebuje człowiek pokąsany przez psa wściekłego, polega przede wszystkim na o ile możności bezzwłocznem wypaleniu rany zapomocą gorącego żelaza lub też przez pędzłowanie ran stężonym kwasem saletrzanym lub solnym. Wysysanie rany ustami jest niebezpiecznem dla osoby udzielającej tej pomocy pokąsanemu, możliwem jest bowiem zarażenie się wściekłością przez małe nieraz ranki na wargach lub w jamie ustnej.

Jako najskuteczniejszy środek, mogący zapobiedz wybuchowi wściekłości u osób pokąsanych przez wściekłe psy, podaje nam nauka ochronne szczepienie podług metody Pasteura. W Krakowie istnieje zakład prof. Bujwida, który przeprowadza tą właśnie metodą leczenie osób pokąsanych przez psy wściekłe. Do leczenia w tym zakładzie nie można być przyjętym bez urzędowego certyfikatu, stwierdzającego potrzebę leczenia. Osoby ubogie mogą uzyskać zniżenie o połowę ceny jazdy kolei III klasą dla siebie i dla osoby towarzyszącej. Certyfikaty urzędowe wydaje fizykat miejski.

Magistrat wydał nadto specjalne obostrzające przepisy dla właścicieli psów.

→ **Nowa firma.** Wczoraj w południe 16 bm. dokonał ks. biskup Bandurski w tow. ks. kan. Ziemiańskiego, ks. Wolcza, ks. Baściaka i ks. Dziędzielewicza poświęcenia nowego sklepu firmy Sudhoffa i Grabowskiego, właścicieli składu farb, lakierów, pokostów, papieru, materiałów i artykułów domowo-gospodarczych przy ul. Akademickiej 1. 8. Po poświęceniu lokalu przemówił gorąco ks. biskup Bandurski, życząc młodym właścicielom powodzenia w uczciwej pracy. Następnie gościnnie gospodynie, pp. Grabowska i Sudhoffowa przyjmowały gości skromnym śniadaniem. Właściciele nowej firmy, byli współpracownicy p. Hübnera, nawiązawszy rokowania z firmami krajowymi, o ile artykuły ich odpowiadają wyborowej jakości, dają rokowanie, że staną godnie w szeregu poważnego stanu kupieckiego naszego grodu.

→ **Śmierć głodowa** i jutro bez dachu grozi podupadłemu majstrowi szewskiemu J. B. (Piłnikarska 8), ojcu czworga malutkich dzieci. Łaskawe datki prosimy nadsyłać wprost nieszczęśliwemu, albo też za pośrednictwem administracji.

→ **Znaleziono.** Na placu Bernardyńskim znaleziono niklową torebkę, zawierającą chusteczkę do nosa. — Do mieszkania dozorczy domu pod l. 22 przy ul. Żółnierskiej przybłąkał się mały biały piesek z żółtymi łapami i jest tam odebrany. — W Rynku książkę służbową Pażki Mandzikowskiej. — W ul. Skarbkowskiej kawał płótna białego. — W ul. Żółkiewskiej 9 kluczyków na żelaznem łożku.

→ **Zgubiono.** Tyńcia Hecht zgubiła w ul. Żółkiewskiej srebrny zegarek damski kryty z srebrnym łańcuszkiem. — Ekspres Michał Genau zgubił w ul. Staszica pierścionek złoty z niebieskim kamyczkiem. — Gizela Ueberall z Jarosławia, chodząc po sklepach, zgubiła złoty emailowany zegarek z brylancikiem i łańcuszkiem złotym wartości 600 koron.

→ **Kronika policyjna.** W domu pod l. 6 przy ul. Wronowskich otworzono wczoraj w południe mieszkanie Stefana Peszkowskiego, słuchacza politechniki i skradziono mu palto zimowe i ubranie wartości około 300 koron. — W ul. Lindego pod l. 2 dobrano się do lokalu Tow. krawców i kuśnierzy i skradziono ze stołika 24 koron, na szkodę zaś zamieszkałego w tym lokalu Michała Blacharskiego czarne ubranie angielskie i ubranie marynarkowe wartości do 100 kor. — Edmundowi Gergowiczowi skradziono wczoraj w Rynku zegarek srebrny w jednej kopereie. — Handlarka chlebem Sara Zahlan pobila wczoraj ciężko na pl. Strzeleckim właścicielkę z Dawidowa, Łucję Łubińską, wrzekomo za to, iż jej nie zapłaciła 6 talerzy za chleb. W policyi jawni się jednak świadkowie, którzy widzieli, jak Łubińska za chleb płaciła. — Na placu Strzeleckim przytrzymał Maryę Kawecką za kradzież masła, które zabrała z sobą jej spółniczka, znana z widzenia złodziejka „targowa”. — W ul. Sobieskiego zachorował nagle Wawrzyniec Duchajło, leżąc na chodniku zabrał policyjant do dorożki i odwiózł do pogotowia ratunkowego, gdzie mu udzielono pierwszej pomocy. — Rolnik z Żukowa, Saul Grünberg, przywiózł żonę swą Feigę umysłowo chorą, celem umieszczenia jej w szpitalu, uciekła mu jednak w ul. Zamarstynowskiej. Zbiegła jest szczupłą brunetką, liczy lat 48, ubrana po miejsku w czarną chustkę zimową.

Stanisławów. (Kor. wł.) Defraudacya. W piątek uciekł ze Stanisławowa buchalter tutejszego Banku zaliczkowego, Władysław Hilczer, zdefrudowałszy 22.000 kor. na szkodę tegoż Banku. Pieniądże uzyskał z eskontu weksli dłużników, zażyrowanych podpisami dwóch dyrektorów Banku, którzy nie przeczuwając niczego złego, podpisali listę eskontową, poczem Hilczer zrealizował weksle w tutejszej filii Banku hipotecznego.

Eskont weksli powierzano często woźnemu banku, to też żaden z dyrektorów podpisujących nie miał żadnego podejrzenia na buchaltera. Hilczer zresztą uczynił to w czasie nieobecności pierwszego dyrektora Banku zaliczkowego p. Burnatowicza, któremu jedynie mogłaby ta manipulacya Hilczera być podejrzaną. Podjąwszy popołudniu w Banku hipotecznym pieniądze, udał się defraudant do jednej z tutejszych kawiarni, gdzie grał w karty i bawił się wesoło aż do soboty rana, poczem pociągłem odchodzącym o g. 5, odjechał do Lwowa, gdzie go widziano. Prawdopodobnie udał się dalej na Kraków zagranicę.

Za defraudantem rozesłano już listy gończe i zawiadomiono władze policyjne miast nadgranicznych. Jest nadzieja, że go wkrótce będziemy mieli w Stanisławowie. Hilczer zostawił żonę, córkę jednego z tutejszych przemysłowców i dziecko. Jako urzędnik bankowy nie budził on dotąd żadnego podejrzenia, chyba, że od czasu do czasu lubiał zapuszczać się w wysoką grę karcianą, kończącą się zwyczajnie przegraną. Z powodu defraudacyi tej, stosunkowo nie dużej, Bank zaliczkowy wielkiej szkody nie poniesie, ale bądź co bądź stanie się przedmiotem wzięcznym do obmowy ze strony swych nieprzyjaciół, którzy tylko czyhają na to, aby w czemkolwiek podkopać powagę tej instytucyi.

Czerniowce. (Kor. wł.) Dar dla Koła T. S. L. Piękną i nader cenny dar otrzymało czerniowieckie Koło T. S. L. od Koła J. męskiego w Krakowie, pięć kompletnych biblioteczek ludowych, razem 536 dziełek. Dzięki tej hojnej ofierze powstanie na Bukowinie pięć nowych Czytelni T. S. L. tak bardzo potrzebnych na zaniebanych naszych kresach co do oświaty i narodowego. Cześć szlachetnym ofiarodawcom. Oby ten czyn znalazł jak najliczniejszych naśladowców w Galicyi!

Zjazd okręgowy Koła kołomyjskiego T. S. L. odbędzie się tego roku w Czerniowcach. Koło kołomyjskie, przychylając się do zaproszenia Koła czerniowieckiego, wyrzuciło mu wielką przysługę, gdyż przy tej sposobności zaznajomią się tutejsi pracownicy i z wyprawą pracą doświadczonego działacza okręgu kołomyjskiego, a zarazem jak słycać Koło czerniowieckie zwoluje z całej Bukowiny delegatów na wiec oświatowy. Będzie to więc zarazem piękna i ważna uroczystość narodowa, mogąca posunąć znacznie naprzód pracę narodową na Bukowinie.

Teatr p. Zapołskiej zawitał i do nas z „Panią Dulską”. Sala Domu Polskiego była wypełniona po brzegi, bo i imię p. Zapołskiej ściągnęło także liczną międzynarodową publiczność. Grano całą tragédię z werwą, po mistrzowsku. Laury zbierała p. Sznage, Rowińska, a niemniejsze p. Lenczewski i inni.

O powodzeniu sztuki świadczą najlepiej pochlebne recenzje w niemieckiej naszej prasie. Moraty p. Dulskiej były u nas bardzo na czasie i zdałyby się jeszcze, bo nasi pozornie zgorszeni parafianie, możeby już nie ośmielali się przez opuszczanie sali.

Święcone w „Gwiazdzie” zgromadziło i tego roku tłumy Polonii ze wszystkich ster w niedzielę 7 bm. Tradycyjna ta uroczystość w naszym stowarzyszeniu rękodzielniczym nacechowaną była szczerym patriotyzmem i staropolską serdecznością. Przy sutem święconem zasiedli reprezentanci wszystkich Towarzystw polskich w Czerniowcach. Po przemowie prezesa „Gwiazdy” p. Schwarca, wygłosili przedstawiciele towarzystw liczne przemówienia i toasty, a wszystkie one tchnęły miłością dla budzącego się coraz silniej ruchu narodowego na Bukowinie. Ożywiona pogawędka i zabawa ciągnęła się w gościnnych salach „Gwiazdy” jeszcze do późna w nocy.

Zborów. (Kor. wł.) Tragiczny wypadek. W nocy z 15 na 16 kwietnia b. r., zakończył w Zborowie życie w sposób tragiczny, tutejszy starosta ś. p. Józef Zienba, targnąwszy się na własne życie w prywatnem swem mieszkaniu.

Ś. p. zmarły cieszył się w całym powiecie i w tut. mieście niezwykłą, acz zasłużoną sympatią i szacunkiem, to też w pierwszej chwili, nikt uwierzyć nie chciał w możliwość tak tragicznego wypadku, po stwierdzeniu jednak faktu, ogarnął wszystkich bez różnicy stanowej lub klasowej szczerzy żal, zgasił bowiem człowieka prawy, dobrego obywatela, wyrozumiałego przełożonego i dzielny urzędnik, a zgasił bez istotnej przyczyny, padł ofiarą niecznych intryg.

Prawy ten, lecz ambitny człowiek, zeszedł bez słowa skargi, wołał targnąć się na własne życie, niżby miał usprawiedliwiać się z czynów lub błędów nie popełnionych. Zmarły osierocił żonę i troje drobnych dzieci.

Towarzystwo przyjaciół nauk w Wilnie wydało odezwę, zapraszającą do wpisywania się na członków, z której wyjmujemy ustęp, określający cele, jakie sobie na razie młode towarzystwo postawiło:

„Liczbą członków będzie najlepszym wskaźnikiem, o ile Towarzystwo przyjaciół nauk u nas ma grunt trwały pod nogami. Niech nikt się nie zraża szumną może nieco na pozór nazwą. Przyjacielem nauk może być każdy, kto uznaje ich wielkie znaczenie dla cywilizacyi. Nie należy na razie podejmować prac naukowych na

wielką skalę. Utworzenie biblioteki naukowej polskiej, skromne badania archiwalne i ludoznawcze — oto co mamy przedsięwziąć w czasie najbliższym, a co da się wykonać przy pomocy sił istniejących.

„Mamy prawo oczekiwać, że społeczeństwo okaże nam poparcie, zapisując się gremialnie na członków, pomnażając bibliotekę Towarzystwa, ułatwiając badania i poszukiwania”.

Wszelkich szczegółów co do organizacyi i celów Towarzystwa udziela zastępca prezesa Towarzystwa Władysław Zahorski ul. Dworcowa Nr. 2.

Protest prawdziwych Rosyan. Wileński komitet oddziału rosyjskiego związku kresowego, wysłał telegram do posła Sazonowicza w sprawie samowolnego wystąpienia w Dumie posłów D m o w s k i e g o i S t e c k i e g o, którzy zabierali głos nie tylko w imieniu Królestwa Polskiego, lecz także w imieniu gubernii litewskich. Zgromadzenie wyraża żal, że posłowie z gubernii litewskich — Rosyanie, nie protestowali; uprasza, aby wystąpili oni wspólnie przeciw Kołu polskiemu; uznaje za konieczny otwarty z ich strony protest przeciw oświadczeniu posłów, nieprawnie łączących gubernie litewskie z Królestwem Polskiem.

Majątki donacyjne w zaborze rosyjskim. Donoszą nam z Królestwa o raptownej zmianie w sposobie administrowania dobrami donacyjnymi, jaką zaprowadzają obecnie ich posiadacze a to zapewne w przewidywaniu, że rząd w niedługim już czasie zdecyduje się przeprowadzić wywłaszczenie donataryuszów, oczywiście za odpowiedniemi wynagrodzeniem. Donataryusze wypowiadają masowo miejsca rządcom i plenipotentom i puszczają dobra swoje w dzierżawę od św. Jana.

Fakt ten raptownego wydzierżawiania dóbr, dowodzi niewątpliwie, że donataryusze robią to w tym celu, ażeby na podstawie kontraktów dzierżawnych ustalić szacunek dóbr wobec ewentualnego wywłaszczenia.

Do ustalenia bowiem szacunku indemnizacyjnego są dwie podstawy: 1-sza na mocy aktów nadawczych, w których powiedziano, że pan X. za zasługi swoje otrzymuje dobra Y. z dochodem 2, 3 albo i więcej tysięcy rubli. Otóż dochód ten skapitalizowany, a jak w Królestwie jest przyjęte, pomnożony przez 20, byłby równoważnikiem szacunku dóbr. Ale ziemia obecnie poszła w górę, dochody z dóbr powiększyły się znacznie, i dobra, obliczane ongi na 3000 rubli, dają niekiedy do 50.000 rubli rocznego dochodu na czysto.

Regestry domowe i rachunki gospodarskie mogą nie być uwzględnione, jak nie były uwzględnione przy indemnizacyi za propinację; inaczej rzecz się ma z kontraktami dzierżawy, zrobionemi urzędownie u notaryuszów. Te już mają wiarę u rządu i są dokumentami niezbitymi.

Otóż bardzo prawdopodobne, że donataryusze będą się domagali indemnizacyi za dobra na podstawie aktów dzierżawnych. Będzie to drugi sposób ustalenia szacunku dóbr (czynsz dzierżawny pomnożony przez 20). Dlatego tak skwapliwie rzucili się donataryusze do wydzierżawiania folwarków swoich. Czy im się to uda, inna kwestya. Zależć to bowiem będzie od tego, kto i kiedy sprawę tę rozstrzygać będzie.

Zwycięstwo polskie. Do sądu kupieckiego samodzielnych kupców w Poznaniu wybrano samych Polaków i to 311 głosami, podczas gdy kandydaci zjednoczonych Niemców i żydów, mimo szalonej agitacyi, ze strony czynników urzędowych otrzymali tylko około 200 głosów.

Prasa hakatystyczna poznańska naturalnie z tego tytułu znowu wzywa rząd pruski, aby przybył w pomoc zagrożonemu kupiectwu niemieckiemu, a organy wolnomyślnie (żydowskie), idące ręką w rękę z Prusakami, biadają, że minęły te czasy, w których w Poznaniu kupców-Polaków na palcach by zliczyć można. Dziś mają Polacy już przeważającą większość, a za lat kilka jeszcze gorzej będzie, bo rząd polityką antypolską doprowadził do tego, że dziś żaden Polak nie chce kupować u Niemca lub żyda, i śpieszy do swojego.

Insygnia arcybiskupie po ś. p. ks. Stabiewskim. Insygnia arcybiskupie zmarłego prymasa polskiego nabył złotnik i jubiler berliński i wystawił je w swym sklepie na sprzedaż za cenę 12.000 mk.

Jest to krzyż na piersi z łańcuchami, sygnet biskupi i drugi jeszcze sygnet z smaragdem i brylantami.

Prasa poznańska wyraża najwyższe oburzenie, że pamiątki te może po ostatniemu arcybiskupie poznańskiemu Polaku wystawione są na sprzedaż u innowiercy i nie szczędzi wycieczek pod adresem spadkobierców nazywając sprzedaż tych pamiątek nie tylko brakiem pietyzmu dla zmarłego ale i profanacją relikwii, które całowali nie tylko ci, którzy w zmarłym arcybiskupie czcili dostojnika kościoła ale i ci, którzy go szanowali jako Prymasa Polski.

Wycieczki przeciwko rodzinie arcybiskupa „mają być” jednak nieuzasadnione, bo „rzekomo” właścicielem tych pamiątek miał być „Kościół św. Floryana” w Jezycach pod Poznaniem i tenże je sprzedał Niemcowi.

Ambasada austriacka w Berlinie nie ma polskiego tłumacza. Z okazji okaleczenia pewnego kowala austriackiego poddanego z pod Sambora w Galicyi w Berlinie wypadło tamtejszemu związkowi zabezpieczenia skomunikować się z zakładem ubezpieczenia robotników od wypadków we Lwowie, który odnośnie pisma nadesłał w języku swym urzędowym tj. polskim.

Związek zawodowy kowali w Berlinie zwrócił się w odpowiedzi znowu do Lwowa z żądaniem przetłumaczenia orzeczenia lekarza bezpłatnie na język niemiecki, któremu żądaniu jednak urząd zabezpieczenia we Lwowie nie uczynił żadnego wyrażając prztem gotowość

pośredniczenia, aby rzeczony akty we Lwowie na język niemiecki przetłumaczone zostały... za nadesłaniem należytości tłumacza.

Niemiecki urząd, przypuszczając jednak, że ambasada berlińska Austrii, w której Polacy stanowią tak poważną większość będzie miała tłumacza polskiego, zwrócił się do niej z prośbą o przetłumaczenie dokumentów, ponieważ rozchodziło się tu o poddanego austriackiego.

Ku wielkiemu zdziwieniu Związku, ku uciesze prasy berlińskiej niemieckiej a ku słusznemu oburzeniu Polaków w Berlinie, odpowiedziała ambasada austriacka w Berlinie, że niestety nie może się postarać o przetłumaczenie załączonych polskich dokumentów, ponieważ nie ma do dyspozycyi tłumacza.

„Powtarzamy ustęp „Dziennika Berlińskiego” na dowód, jakie rozgoryczenie panuje wobec tego faktu w sprawie polskiej w Poznańskim i wstrzymujemy się od wszelkich komentarzy.

„Dziennik Berliński”, opisując fakt ten szczegółowo dodaje między innemi:

„Żadne stosunki. Koło polskie w Wiedniu było zawsze podporą rządu austriackiego, dawało i daje państwu austriackiemu ministrów, a reprezentant tego rządu w Berlinie nie ma w razie potrzeby tłumacza języka polskiego, gdy chodzi o interesy obywatela państwa austriackiego polskiej narodowości. Czyż wobec takiego lekceważenia języka Polaków galicyjskich ze strony reprezentantów centralnej władzy, będą oni i nadal odgrywali rolę pachołków rządu, który ich interesów nawet za granicą dostatecznie nie broni, Polaków zgłaszających się do konsulatów ambasad austriackich odprawia z niczem, nawet nie ma dla nich — tłumaczy?”

Dodajemy, że w całym szeregu wypadków wydalenia Polaków galicyjskich z granic Prus tutejsza ambasada austriacka, mimo czynionych u niej starań, ani palcem w ich obronie nie ruszyła”.

Koncert polski w Wiedniu. Nasz korespondent wiedeński (A) pisze: W niedzielę dnia 21 kwietnia w sali wielkiej „Towarzystwa Przemysłowego” w Wiedniu (Wien, I Eichenbachgasse 11) znany barytonista, p. Witold Szaniawski, artysta opery teatrów rządowych warszawskich, urządza koncert z łaskawym współudziałem pp. Maryi Sallus (śpiew), Zygmunta Jareckiego (skrzypce), Pistola i A. Czyńskiego.

P. Szaniawski po ukończeniu tournée artystycznej po Galicyi bawi od kilku tygodni w Wiedniu, gdzie jest mile widzianym gościem na rautach prywatnych w towarzystwie polskiem i niemieckiem.

Nowe Biuro informacyjne. Były długoletni współpracownik kancelaryi b. p. dra Emila Byka p. D. Zipper otworzył na podstawie koncesyi namiestnictwa przy ul. Kościuszki 5 biuro informacyjne, połączone z inkasem i pośrednictwem przy transakcyach majątkowych.

Łącząc na podstawie udzielonego mu zezwolenia urzędowego rozmaite agendy, nawzajem się posilujące, p. Zipper spodziewa się, że w silniejszej mierze, aniżeli inne podobne przedsiębiorstwa, będzie mógł zaspakajać potrzeby szerokich kół publiczności. 4390

Wypadanie włosów. Są ludzie, którzy rozpoczynając się wypadanie włosów z obojętnością przyjmują, nie zważając na to, że niezadługo świecić mogą zupełną łysiną. Każdy zatem, pragnący utrzymać bujny swój stan włosów, winien w stosownej chwili postarać się o wzmocnienie korzonków włosów. Firma William Scott w Wiedniu I., Adlergasse 7, wysyła każdemu przesyłającemu 20 halerzy w znaczkach pocztowych na portoryum i opakowanie, bezpłatnie próbne słoiki, znakomitego uznanego środka na porost włosów Johna Craven Burleigha i daje zatem pożądaną sposobność bezpłatnego wypróbowania tej pożądaney pomocy. Bliższe szczegóły podaje inserat zamieszczony w dzisiejszym numerze. 1197



Michał Michalski
prezydent m. Lwowa.

Wdowa po ś. p. zmarłym otrzymała w dalszym ciągu między innemi następujące pismo kondolencyjne:

Komitet lwowski pomocy dla Macierzy szkolnej cieszyńskiej przesłał wdowie po ś. p. Michalskim pismo kondolencyjne tej treści:

Jaśnie Wielmożna Pani! Cios, który dotknął stolicę kraju naszego i kraj cały, cios niepowetowany ze stanowiska narodowego, odczuł bardzo boleśnie podpisany komitet, zastępujący w Galicyi interesy bratniego nam Ślązka, którego przewodniczącym w komitecie wykonawczym był ś. p. Mąż. J. W. Pani. Jako wyraz głębokiego współczucia i szczerzej pociechy niech będzie JW. Pani przypomnienie stanowiska, jakie zajmował śp. Mąż Jej w robocie, którą społeczeństwo naszego kraju prowadzi na rzecz obrony zachodnich naszych kresów. Tej robocie komitetu wykonawczego lwowskiego „Macierzy cieszyńskiej” użyczał od początku stale ś. p. prez. Michalski swego, szczerze obywatelskiego, serdecznego poparcia na każdym kroku, a kierowany poczuciem obowiązku narodowego, tak w zarządzie miasta jak i w Sejmie, ułatwiał bieżące sprawy, a dbał gorąco o przysporzenie funduszy na obronę naszych kresów narodowych.

Mąż, który stawał nadewszystko dobro narodu i kraju, pomagał dzielnie i wytrwale czynem i swem nieskazitelnem imieniem w tej pracy, niemrze w pamięci narodu, lecz żyć i świecić będzie siłą i wzorem przykładu. Pamięć czynów, znakomitego imienia obywatelskiego i zasług w narodzie niech pomoże JW. Pani

zniesć cios dzielony z całym polskim społeczeństwem. Komitet lwowski Macierzy cieszyńskiej. Przewodniczący ks. A. Lubomirski, sekretarz Mieczysław Zadora Paszkudzki.

Tow. Wzaj. Ubezpieczeń w Krakowie złożyło wieniec i wzięło udział w pogrzebie ś. p. M. Michałskiego przez deputację, w skład której wchodził: prezes Towarzystwa poseł Męciński, dyr. referent dr. Paszkowski, dyr. Wł. Malczewski, naczelnicy biur i starsi urzędnicy.

Macierz Śląską reprezentował na pogrzebie ś. p. Michałskiego członek zarządu p. Mieczysław Zadora Paszkudzki, prof. dr. Buzek i dr. Michejda.

Na fundację im. Michałskiego na kształcenie młodzieży rzemieślniczej w zawodzie złożył u nas z „wdzięczności dla dobrego i zacnego człowieka“ Witold Traczewski 40 koron.

WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE

Ugoda.

Budapeszt. (Tel. wł.) Na wczorajszej konferencji stronnictwa niezawisłości żywiły radykalniejsze były niezadowolone z zachowania się ministra handlu Koszuta podczas konferencji ugodowych. Żywiły radykalnie w stronnictwie niezawisłości oświadczając, że nie chcą słyszeć o jakichkolwiek ustępstwach cłowych dla Austrii po 1917 r.

Nastrój na konferencji stronnictwa niezawisłości był tak opozycyjny, że Koszut jako przewodniczący nikomu nie chciał udzielić głosu, lecz wyjaśniał tylko stanowisko rządu podczas rokowań ugodowych.

Budapeszt. (Tel. wł.) Dzisiejsze dzienniki poranne stwierdzają, że w łonie partii ludowej powstało wielkie niezadowolenie, tak, że możliwym jest ich exodus z koalicji. Jeden z posłów partii ludowej interviewowany oświadczył: „Jeszcześmy z koalicji nie wystąpili, ale na to się zanosi“. Powodem tego ma być niezadowolenie z wyjaśnień ministra Koszuta w sprawie ugodowej.

Z Węgier.

Budapeszt. (TBK.) Sejm przyjął znaczną większość w dyskusji ogólnej ustawę szkolną i przystąpił do dyskusji szczegółowej.

Konferencja w Hadze.

Berlin. (Tel. wł.) Dzienniki niemieckie donoszą rzekomo z Rzymu, że między gabinetami europejskimi toczą się poufne rokowania o wyłączenie wszystkich drażliwych kwestyj z porządku dziennego na konferencji pokojowej w Hadze.

Pruskie procesy.

Poznań. (Tel. pryw.) Izba karna w Poznaniu zasądziła na 3 miesiące fortęcy ks. proboszcza Hartmańskiego z Chojnicy za „dodawanie karygodnych uwag“ przy ogłaszaniu znanego okólnika arcybiskupa Stąblewskiego, oraz przemawianie z ambony do dzieci polskich.

Gniezno. (Tel. pryw.) Za ukryte nawoływanie do strajku szkolnego skazała tutejsza Izba karna redaktorów „Lecha“ p. Skworza na 50 mk. grzywny, a p. Teska na 2 tygodnie więzienia.

Anglia i Hiszpania.

Paryż. (TBK.) Madrycki korespondent „Eclair'a“ rozmawiał z hiszpańskim ministrem marynarki, który na pytanie, czy Anglia rzeczywiście przyrzeka Hiszpanii pomoc w odbudowaniu floty, odpowiedział: Wszystko, co mogę powiedzieć, jest, że na zjeździe w Kartagenie mówiono o reorganizacji floty naszej; wobec planu tego Anglia zachowuje się z wielką sympatją.

Madryt. (Tel. wł.) Rząd hiszpański zamierza rozesłać do mocarstw notę, w której donosi, że rząd rosyjski mylnie zrozumiał stanowisko Hiszpanii w sprawie wniosku o ograniczenie zbrojenia się, Hiszpania trwa bowiem przy swoim planie odbudowania floty, która zniszczoną została w wojnie z Ameryką.

Wiedeń. (Tel. wł.) „N. Fr. Presse“ donosi z Madrytu, że inżynierowie angielscy ofiarowali się nie tylko odbudować flotę wojenną hiszpańską, ale podjąć się ufortyfikowania wszystkich portów u wybrzeża hiszpańskiego, oraz dostarczyć wielkich dział nadbrzeżnych. Wszystko to dzieje się na podstawie funduszy, dostarczonych cichaczem przez rząd angielski. „N. Fr. Presse“ poświęca tej depeszy szereg artykułów fachowych i politycznych, w których stwierdza, że król Edward VII, dzięki pomocy, jaką dał Hiszpanii, stwarza zupełnie nową sytuację międzynarodową na morzu Śródziemnym.

Podróże królów.

Berlin. (Tel. wł.) „Berl. Tagebl.“ donosi z oficjalnego źródła niemieckiego, że urząd kanclerski w Berlinie wiedział już od 3 tygodni o projektowanym zjeździe króla Edwarda z królem Wiktorem Emanuelem, dlatego też nie można mówić, że ten zjazd niespodziewanie zaskoczył rząd niemiecki.

Również i inne dzienniki niemieckie, inspirowane przez rząd, usiłują tłumaczyć, że zjazd króla angielskiego z królem włoskim niema znaczenia politycznego, lecz jest jedynie grzecznością wynikającą z przepisów etykiety dworskiej.

Rzym. (Tel. wł.) „Giornale d'Italia“ donosi, że angielska para królewska w najściślejszym incognito z Neapolu uda się do Rzymu, tu jednakże nie przy-

dzie do ponownego spotkania się z królem włoskim. Możliwym także jest, że tylko królowa Aleksandra uda się do Rzymu, gdyż król Edward VII ze względu na stosunki Watykanu do Francji nie zechce obecnie nawet incognito do Rzymu zawiatać.

Parlament holenderski.

Haga. (TBK.) Na wczorajszym posiedzeniu pierwszej Izby prezydent ministrów odczytał urzędowy komunikat o przebiegu przesilenia ministerialnego, donoszący, że prezydent pierwszej Izby zawiadomił króla, że nie zna dostatecznego powodu do utworzenia gabinetu z członków prawicy. Nowy minister wojny gen. Rappard ponownie przedłożył projekt ustawy o zniesieniu stałej służby wojskowej, oraz definitywny budżet wojskowy na rok 1907.

Z Francji.

Paryż. (TBK.) W liście do rady m. Orleanu prezydent ministrów Clemenceau zastrzega się przeciw temu, jakoby zakazał urządzania uroczystości na cześć dziewczycy orleańskiej. Zabronił tylko udziału urzędników i wojska w uroczystości kościelnej, natomiast sądzi, że obywatelstwo powinno urządzić patriotyczną uroczystość z udziałem obywateli i wojska.

Paryż. (TBK.) Kelnerzy uchwalili oświadczyć się za strajkiem generalnym, który ma być urządzony w chwili odpowiedniej.

Wiadomości krakowskie.

Kraków. (Tel. pryw.) Dziś rano odbyło się otwarcie targu na bydło rozplodowe, urządzonego staraniem komitetu Towarz. rolniczego krakowskiego. Na targ sprowadzono 100 sztuk bydła rasy nizinnej, Siementhalskiej, Bern-Siementhal i czerwonej polskiej. Targ połączony jest z przyznaniem odznaczeń honorowych. Transakcje na targu ożywione.

Dziś o 11 rano rozpoczęło się drugie pełne posiedzenie Tow. rolniczego krakowskiego referatem pp. Cieśliewicza i dra Humaniewskiego o służbie i robotnikach w gospodarstwie rolnem.

Trzęsienie ziemi.

Meksyk. (TBK.) Według dotychczasowych skąpych wiadomości, zginęło skutkiem trzęsienia ziemi 38 osób a 93 zostało zranionych. Sądzą jednak, że liczba ofiar będzie znacznie większa i że liczne pomniejsze miejscowości są doszczętnie zniszczone. Donoszą tu o licznych wylawach. Z południowej części kraju donoszą, że i tam odczuło trzęsienie ziemi, z ludzi nikt nie zginął, natomiast szkody znaczne: tory kolejowe, telefony w znacznej części zostały uszkodzone.

Zalęg parlamentarny w Belgii.

Bruksela. (Tel. wł.) Jutro odbędzie się zgromadzenie protestujące stronnictw liberalnego i postępowego w sprawie nagłego cofnięcia ustawy górniczej przez króla.

Mówią, że w łonie stronnictwa socjalistycznego przyjdzie do rozłamu.

Socjalistyczni deputowani na prowincji wzywają otwarcie lud do proklamowania republiki.

Autonomia Królestwa.

Berlin. (Tel. wł.) „Berl. Tagebl.“ donosi z Petersburga, że Koło polskie w Dumie już w przyszłym tygodniu wniesie ustawę o autonomii Królestwa Polskiego. „Berl. Tagebl.“ cieszy się przecież z góry, że ten wniosek do tej pory może liczyć tylko na 158 głosów, czyli że nie będzie miał większości. (O ile nam dotychczas wiadomo, za autonomią oświadczają się kadeci — 91 gł., mahometanie — 30 gł., kozacy — 18 gł., socyal. ludowi — 13 gł. i socyal. rewol. — 35 gł., co z 46 polskimi stanowi 232 gł. — Red.)

Sprawa zabójstwa Herzensteina.

Berlin. (Tel. wł.) „Voss. Ztg.“ dowiaduje się z Petersburga, że sąd finlandzki skazał na karę więzienia 5 miesięcznego niejakiego Aleksandrowa, ponieważ dowiedzionem zostało, że ów Aleksandrow wiedział o przygotowaniach do zamordowania Herzensteina i nie uwiadomił o tem władzy. Rozprawa przeciwko innym uczestnikom morderstwa z powodu niemożności schwytania ich została odroczone. Sąd postanowił równocześnie wystosować do rządu rosyjskiego ponowną prośbę, by wszelkich dolożył starań celem schwytania domniemych morderców Herzensteina.

Duma.

Petersburg. (Tel. wł.) Prawica oczekuje rozpuszczenia Dumy i odpowiedniego manifestu carskiego w kwestyi zmiany prawa wyborczego w pierwszy dzień świąt rosyjskiej Wielkiejnocy. „Związek narodu rosyjskiego“ nawołuje do urzędzenia we wszystkich miastach Rosji „imponujących manifestacji i pochodów patriotycznych“.

Berlin. (Tel. wł.) „Voss. Ztg.“ dowiaduje się z Petersburga, że prezes Dumy Gołowin w najbliższym tygodniu będzie przyjęty na audyencji przez cara. Car, według dalszych informacji, miał wyrazić życzenie, aby mu grupami przedstawiono wybieralnych członków Rady państwa.

Petersburg. (Tel. pryw.) Do komisji agrarnej wybrani będą następujący posłowie polscy: Stecki, Grab-ski, hr. Potocki, Żak, Błyskosz, Pilejko, Chomiński, Li-sowski, Dymśza, Śliwiński i Wańkowicz.

Walki w Łodzi.

Łódź. (P. Ag.) Wczoraj przyszło do bójki między robotnikami, w której dwie osoby zabito, a 6 zraniono.

Podczas pogrzebu kobiety, zabitej przed paru dniami, tłum śpiewał nad trumną pieśni rewolucyjne i rozwijał czerwone sztandary. Aresztowano 50 osób.

Łódź. (Tel. wł.) Sprawę lokautu w Łodzi można już uważać za ostatecznie ukończoną. Wczoraj po wymianie wielu depesz między Łodzią a Berlinem murarze fabryki Poznańskiego przyjęli ostatecznie warunki, postawione przez związek fabrykantów. Fabryki Szajblera i Gromana będą puszczane w ruch za 3 tygodnie, fabryki Biedermana i Steinerta oczekują jeszcze decyzji z Berlina co do puszczania fabryk w ruch.

Rada państwa.

Petersburg. (Tel. pryw.). Kandydatami na stanowisko prezydenta Rady państwa (po śmierci Frisza) są Gerard, Pahlen i Gołubiew.

Rychło w czas.

Petersburg. (TBK.) Minister handlu utworzył komisję, złożoną z przedstawicieli rozmaitych gałęzi administracji, celem opracowania zarządzeń dla podniesienia ekonomicznego rosyjskiej części Sachalinu. Komisja ma sporządzić plany kolonizacji, budowy dróg i portów, oraz wzmocnienia górnictwa i handlu na wyspie.

Anarchia w Rosji.

Petersburg. (TBK.) Jak donosi „Słowo“, policja aresztowała wczoraj i onegdaj w siedmiu głównych ulicach Petersburga 25 członków organizacji bojowej socjalnych rewolucjonistów, w tem 7 kobiet. Przy rewizji w pomieszkaniach aresztowanych znaleziono wielką liczbę proklamacji, rewolwerów, sztyletów, naboju i części składowe bomb. Siedmiu pomiędzy aresztowanymi są to studenci z Kijowa i Warszawy.

Warszawa. (TBK.) Sąd wojenny skazał wczoraj na śmierć czterech ludzi.

Baku. (TBK.) Opracowano nowy regulamin pracy dla robotników okrętowych i ustanowiono minimalną płacę. Tym sposobem sytuacja znacznie się polepszyła. Wiele okrętów wczoraj odpłynęło do Astrachanu; kilka okrętów z załogą, złożoną z żołnierzy, odpłynie stąd dziś.

Petersburg. (Tel. wł.) Zapewnienia „The Daily Mirror“ o spodziewanej abdykacji cara i o zamianowaniu regentem Michała, są, podług zdania sfer tutejszych, dziełem „Związku narodu rosyjskiego“ i jego opiekunów i prowodyrów, wśród których są nawet osoby, należące do rodziny cesarskiej. Myśl tę starają się podsunąć cesarzowi w najrozmaitszy sposób, otóż jednym z tych sposobów ma być rozsiewanie odpowiednich pogłosek za pomocą prasy zagranicznej.

Nowy Jork. (TBK.) Onegdaj otwarto tu kongres spraw pokoju i sądów rozjemczych. Przewodniczący Carnegie wygłosił mowę, w której przemawiał za zaniechaniem wojen i zniesieniem zbrojeń, oraz oświadczył, że obecnie głównie leży to w ręku cesarza niemieckiego. Następnie odczytał pismo prezydenta Roosevelta, który również oświadczył się za zaniechaniem wojen.

Batum. (TBK.). Około 3 po poł. szalał tu wczoraj silny orkan, który trwał pół godziny. Komunikacja zupełnie przerwana, wiele dachów zostało zerwanych. Szkody bardzo znaczne.

Londyn. (TBK.). Izba niższa przyjęła po długiej dyskusji znaczną większością głosów zmianę regulaminu, proponowaną przez premiera Campbell-Bannermana.

Praga. (TBK.). Przybył tu dziś minister oświaty Marchet w towarzystwie sekretarza ministerialnego dr. Madeyskiego.

Budapeszt. (TBK.) Były burmistrz Jan Holmos, znany z afery Polonyiego, dziś rano umarł.

Petersburg. (Pet. Ag.) Atamanem kozaków dońskich w miejsce odwołanego ks. Odojewskiego-Masłowa został zamianowany dotychczasowy szef sztabu warszawskiego okręgu gen.-lejt. Samsonow.

Depesze handlowe z 17 bm.

Budapeszt, dnia 17 kwietnia. Pszenica na kwiecień 8'12 do 8'13, pszenica na maj od 7'92 do 7'93, Pszenica na październik 8'22 do 8'23, Żyto na kwiecień od 6'33 do 6'34, żyto na maj — do —, żyto na październik 6'81 do 6'82, owies na kwiecień 7'57 do 7'58, owies na maj 7'57 do 7'58, owies na październik 6'61 do 6'62, kukurudza na maj 5'35 do 5'36, kukurudza na lipiec od 5'45 do 5'46. Rzepak na sierpień 13'75 do 13'85.

(NB. Od 4 stycznia ceny za 100 kilogr.).

Oferty na pszenicę mierne.
Chęć kupna słaba.
Uspokojenie spokojne.
Pogoda: deszcz.

LITERATURA I SZTUKA

Muzyka.

* Rozstrzygnięcie konkursu. Chór św. Wojciecha w parafii św. Jacka w Avondale (Ameryka) rozpiął swego czasu, z okazji 10-letniego jubileuszu swego istnienia, konkras na kantatę o św. Wojciechu, przeznaczając 100 dolarów nagrody za pracę uznaną przez znawców za najlepszą. Kompozycję nadesłano z Warszawy, z Lublina, z Krakowa, z Chyrowa, z Czerniowiec, z Berlina i z Brooklinu N. Y. Dnia 3 marca nastąpiło rozstrzygnięcie konkursu.

Kompozycyi, nadesłanej z Berlina z dewizą: „Zestrzelmy myśli w jedno ognisko i w jedno ognisko duchy“, przyznano nagrodę wyznaczoną. Nie szczędzono słów uznania, także dla innych kompozycji, poczem przystąpiono do otwarcia kopert.

Okazało się, że autorem kompozycji nagrodzonej

Elegancką garderobę męską w abonamencie Ludwik Mark

jest znany już z wielu dzieł swych p. Feliks Nowowiejski.

Z innych kompozycji nadesłanych, następujące wysoką także mają wartość: „Jastrzębiec I.” (prof. Ludomir Rogowski z Warszawy), „Czem chata bogata, tem rada” (prof. Władysław Bronkiewicz, organista przy katedrze w Lublinie); „Ad Astra” tytuł kompozycji „Pieśniarz Rycerski”, (autor mieszkający w Chyrowie w Galicyi, nie życzy sobie wyjawienia swego nazwiska); hymn „Veni Creator” (Henryk Opieński); hymn „Jubileuszowy” (prof. Mieczysław Żukowski w Czerniowcach); „X. Y. Z.” (prof. Wal. J. Bonk, organista w Brooklinie, (N. Y.).

Feliks Nowowiejski, którego sława jako kompozytora rośnie coraz bardziej, otrzymał już siódmą z rzędu nagrodę konkursową!

Piśmiennictwo.

* „Przewodnik oświatowy” (dawny „Miesięcznik T. S. L.”) wyszedł z druku za m. kwiecień i zawiera następujące artykuły: „Dar Narodowy Trzeciego Maja”. — Powszechne wykłady uniwersyteckie przez St. Leonharda. — Polacy w Wiedniu przez ks. Łukaszkiewicza. — Suggestya otoczenia jako czynnik w wychowaniu narodowym przez Maryę Bandrowską. — Zniesienie kar za nauczanie tajne w Rosyi. — Książka na czasie. — Przechadzki z dziatwą szkolną po Krakowie. — II Muzeum Narodowe przez K. Stępską. — Dom ludowy w Warszawie. — Przeziocza polskie do skioptikonu. — Kronika. — Kalendarz rocznic narodowych na kwiecień przez Dr. N. C. Dział sprawozdawczy T. S. L.: Z Zarządu głównego. — Konkurs na dom T. S. L. w Tarnopolu. — Wiadomości różne. — Przegląd krytyczny literatury.

Kantor wymiany 240

Fil. Praskiego Banku Kredyt. we Lwowie

załatwia inkasa weksli, czeków, przekazów i uskutecznia wypłaty w kraju i na miejsca zagraniczne.

Dział ekonomiczny.

Kłeska gąsienicowa.

Chociaż jestem przeciwnikiem wszelkich polemik, gdyż nie prowadzą one do żadnych rezultatów, i tak, jak za pierwszym razem, nie byłbym w sprawie tej zabierał głosu, gdyby p. profesor M. Janeczko odrzucał napisat, że widział w Torskiem Białej rudnicę, i na tem poprzestał; tak samo i teraz, gdyby nie znaczna paczka listów, w których proszony jestem o podanie sposobów niszczenia gniazd gąsienic, nie przeciągałbym nadal polemiki, zostawiając Szanownego p. profesora na wysokości stanowiska, jakie raczył zająć. Ośmielam się jednak twierdzić i nadal z całą stanowczością, że klęskę gąsienicową spowodował w naszym powiecie i okolicy Nistrzyp glogowiec. Opisując zaś poprzednio oba szkodniki, bynajmniej nie miałem na myśli Szanownego pana profesora, ale tych wszystkich właścicieli sadów, którzy, walcząc z wrogiem, radziby wiedzieć, kto on zaczął, bez względu na jednakowe środki walki, stosowane do tych szkodników.

Podam więc opis w krótkich słowach Nistrzypa glogowca i Białki rudnicy — za łaskawe zaś jeszcze częściowe uzupełnienie Szanownemu p. profesorowi M. Janeczko najuprzejmiej dziękuję, pozwalając sobie dodać jeszcze od siebie, że charakterystyczną cechą Nistrzypa glogowca jest, że motyle w czasie rójki obiadają kaluże w najgorętszej porze dnia na drogach, ścieżkach i jak w roku zeszłym ginęło ich tam tysiące poprostu stratosowanych.

Ilość ich t. j. motyli Nistrzypa, była tak wielka, że wielu właścicieli sadów naszego powiatu już wówczas z nimi rozpoczęło walkę, polecając je chwycić i zbierać dzieciom za niewielką opłatą, z tego jednak sposobu tępienia szkodnika korzyść jest prawie żadna, potem zbierano lub duszono jajeczka, złożone na spodniej stronie liści drzew owocowych, praca jednak była tak żmudna i kosztowna, że i ten sposób walki zarzucono, pozostawiając drzewa na pastwę szkodnika. Ponieważ na każdym listku była jedna lub dwie kupki jajeczek, wylęgające więc małe gąsieniczki już do jesieni objadły niektóre sady, następnie oprzędły się.

Z chwilą tą nastaje pora najodpowiedniejsza do niszczenia tego szkodnika, należy gniazda gąsienic zbierać o ile można rękami, składać do koszyczków a potem palić, roboty te należało wykonywać od jesieni do tej pory. W razie gdyby drzewa były tak wysokie, że z drabinki nie można było dostać gniazd, to wówczas należy użyć specjalnych nożyc (sekator) osadzonych na tyczce, służących do obcinania właśnie owych oprzędów, robota ta powinna być wykonywana wówczas, kiedy śnieg jeszcze leży, a to dla tego, żeby obciążoną gałązkę łatwo można było znaleźć i zebrać. Mając kilka par takich nożyc osadzonych na rozmaitej długości tyczkach, oraz pewną ilość drabinek, z najwyższych nawet drzew, gniazda gąsienic można pozdejmować, i jeżeli, kto mając sad, do tej chwili tego nie zrobił, to teraz są ostatnie dni, w których jeszcze da się tę robotę wykonać. Niezabrane gniazda gąsienic, grozi zniszczeniem drzew, które ujemnie wpłynie nie tylko na ten rok, ale na lat kilka, rzecz prosta pozbawiając właściciela ogrodu owoców.

Z chwilą kiedy gąsienice opuszczają gniazda, i

rozpoczną dzieło zniszczenia, są już nie do pokonania, nie ma środka, za pomocą którego dałoby się je zniszczyć, nie uszkadzając, rzecz prosta, samych drzew. Na zakończenie pozwalam sobie wyrazić panu profesorowi M. Janeczko najserdeczniejsze podziękowanie za łaskawe poparcie u sfer najwyższych sprawy niszczenia szkodników w sadach, pomimo bowiem szczerzej pracy z naszej strony w tym kierunku, istotnie wiele się widzi jeszcze sadów, gdzie dotychczas nic nie zrobiono i zrobione nigdy nie będzie. A przecież są na zachodzie kraje, gdzie właśnie Nistrzypa glogowca jako szkodnika przeważnie drzew owocowych, wytępiono prawie zupełnie, zawiązując surowej ustawie o niszczeniu szkodników w sadach.

KAZIMIERZ BRZEZIŃSKI.

Nowa instytucja finansowa we Lwowie. Przy współudziale finansowym jednego z większych banków pozakrajowych z kapitałem kilkumilionowym rozpoczęła czynność swą 2 b. m. nowa instytucja kredytowa pod firmą: Galicyjskie Towarzystwo dyskontowe. Zajmować się ona będzie udzielaniem kredytu na weksle, rymesy, faktury, otwarte pretensye książkowe i skrypty dłużne, dalej przyjmowaniem wkładek oszczędności i lokacyi na rachunek bieżący, przyjmowaniem depozytów i t. d. Dyrektorem tej instytucji jest Lwówianin, znany w szerszych kołach finansowych p. Lewi Ludmerer.

Bank rolniczy we Lwowie.

Lwów, dnia 17 kwietnia b. r

Dziś notujemy za 50 kilogramów loco Lwów

Waluta koronowa.

Pszonica gotowa od 8:50 do 8:70. pszonica na terminy 0— do 0—. Zyto gotowe 6:40 do 6:60, żyto na terminy 0— do 0—. Owies obrotowy gotowy 9— do 9:20. Owies obrotowy na termin 0— do 0—. Jęczmień pastewny 7:50 do 7:80, jęczmień prowarzany od 7:80 8:50. Rżepak nowy — do —. Lnianka 0— do 0—. Groch pastewny 7:50 do 8—, groch do gotowania 9— do 10—, Wyka 6:50 do 6:75. Bobik 6:70 do 7—, rżeczka —, do —. Kukurudza nowa 0— do 0—, kukurudza stara — do —. Chmiel nowy za 56 kilo — do —, chmiel stary za 56 kilo — do —. Konieczyna czerwona 60— do 70—, konieczyna biała 30— do 40—, koniecz. szwedzka 60— do 70—. Tymotka 30— do 35—. Spirytus paritas Tarnopol za 100 litr. gotowy od 40:75 do 41—, Spirytus paritas Tarnopol na terminy — do —, spirytus paritas Tarnopol ekskontyngentowany 23— do 23:25

Uspokojenie stale dobre, obroty jednak nieznaczne.

Krakowski targ na bydło.

Kraków, d. 16 kwietnia. (Komunikat miejskiej centralnej targowicy na bydło w Krakowie). Na wczorajszy targ sprzedano: a) bydła rogatego restego 62 sztuk, b) jałownika 68 szt., c) cieląt 450 szt., d) owiec i kóz 17 szt. e) nierogaczyny 267 szt. — razem 890 sztuk.

Placono:

Woły z paszy za szt. od — do — kor., woły opasowe za 100 klg. wagi żywej od 81 do 86 kor. krowy od 74 do 79 koron — buhaje od 80 do 82 koron, cielętajownik po 54 do 60 kor., cielęta wagi od — kl. — kor. za jeden cetnar metr. żywej wagi. Cielęta na sztuki po 28 do 50 kor., nierogaczyna 78 do 84 kor. za 1 cetnar metryczny żywej wagi, nierogaczynę tuczną po 118 do 132 kor., za jeden cetnar metr. rzeźnej wagi. Owce po 20 do 25 kor. za sztukę. Sprzedano dla miejscowej konsumpcji bydła rogatego, cieląt i nierogaczyny 765 sztuk, na eksport bydła rogatego 36 sztuk, nierogaczyny 11 sztuk pozostało do drugiego targu bydła i nierogaczyny 40 sztuk. Ceny powyższe obliczone bez opłaty akcyzowej. Z miejskiej centralnej targowicy na bydło w Krakowie.

ODPOWIEDZI REDAKCYI.

Niesyonista. „Upiory” będą grane w dawnym składzie, więc i z Siemaszkową.

WP. Widomir. Rozpoczął WPan serię wiosennych wierszy tegorocznego zbioru; lecz wiosenne wiersze w żaden sposób wiosny nie zastąpią, choć „do uszu dolata słowiczych głosy piosenki”. — Rymy nie wyszukane, szablon na sezonowy wiersz aż bije z utworu WPana. Nie wydrukujemy.

Prenumerat. Ogłoszenie konkursu odbędzie się prawdopodobnie w przeciągu miesiąca.

WP. A. H. „Nadludzki Wszechbyt” i „majacze widma” to zupełnie nie takie głębokie historie jak się WPanu zdaje. I w wierszu, który ma być smutny, bardzo wyglądają wesoło. Nie wydrukujemy.

WP. Jul. A. Leżół. Badenich 7 lub Redakcyja „Gazety lwowskiej”.

WP. Mira B. Może w „Naszym Kraju”. My tego nie wydrukujemy.

WP. Jan Br. Pańskie „Freski wiosenne” tyle są warte co przepowiednie Fałba. A pozatem wyrażenia sztuczne, serce u WP. jest „w gnusność wkleśte obojętną”, „ziemia wychłania precz z toną”. Tylko koszt nie wychłoni precz Pańskiego wiersza.

W naszej Administracji złożyli:

Dla uczestników powstania z r. 1863:

Bolesław Lewicki 25 kor. zamiast wieńca na trumnę śp. Michalskiego, Albin Rayski 30 kor. zamiast wieńca na trumnę śp. Michała Michalskiego.

Dla chorego urzędnika na wyjazd do kąpiel:

Brzeziński ze Złotnik 2 kor., urząd pocztowy z Rzepiennika strzyżckiego 2 kor., Z. D. z Iglowic 2 kor., Zarząd dóbr Łętownia 12 kor., M. G. 2 kor.

Na fundusz im. Michała Michalskiego:

Wydział Czytelni akademickiej 20 kor. zamiast wieńca na trumnę śp. Michała Michalskiego.

Odpowiedział redaktor

Józef Ziemiński.

„TLEN”

„TLEN”

Nydtę od łupieżu

wpływające jednocześnie korzystnie na porost włosów

przypisane podług przepisu Dr. Lustra z Krakowa, specjalisty kosmetyki lekarskiej i chorób włosów.

Znakomitym środkiem pomocn. jest

Bay-rum wyrobu fabryki „Tlen” którym należy nacierać skórę głowy. 2536

Dopominać się wszędzie z marką fabryki „Tlen”.

Nowa ustawa o ulgach należnościowych

przy konwersji długów hipotecznych

opracowana w języku polskim i objaśniona przez komisarza skarbu.

M. Szablewskiego i A. Bajdę.

Cena 1 kor. z przesyłką 1 kor. 10 hal. Do nabycia u wydawców: Kraków, Krowoderska l. 47. 4043

Nowo otworzony magazyn konfekcyi dziecięcej

M. TELICZKOWEJ

przy ul. Kopernika l. 2

poleca: sukienki, kapuzki, kapelusiki, płaszczyki, saczki, trzewiczki i t. d. — Wszystko z najlepszego materiału po cenach najniższych. 4288

Jedna próba wystarczy dla przekonania się o dobroci i taniości towaru.

SUDHOFF i GRABOWSKI

Lwów, ul. Akademicka l. 8

Długoletni współpracownicy firmy Wgo A. Hübnera otworzyli własny

Skład Farb, Lakierów, Materyałów i Przyborów do rybołówstwa

Szanowną P. T. Publiczność prosimy o łaskawe poparcie naszego młodego przedsiębiorstwa.

4403

Z poważaniem

Sudhoff i Grabowski

JAN IHNATOWICZ

poleca

niezawodne, wypróbowane środki do wywabiania wszelkich plam:

AMANDINA usuwa plamy powstałe z soków cukrowych, białka, lodów itp. flakon hal. 50

APSEINA wyciąga plamy tłuste z materyi jedwabnych kolorów. hal. 50

ACETINA niszczy plamy alkaliczne i mocowe, flakon hal. 50

BENZOLINA wywabia plamy tłuste i potowe, maziowe i pokostowe, flakonik mały hal. 40

BRAZYLINA, prane w brazylii materye czarne wypłowiały i poplamione odzyskują pierwotny kolor, połysk i sztywność pakiet hal. 16

ETILINA usuwa plamy powstałe z podłóg, z farb anilinowych, trawy, lakierów i smoły flakon h. 50

JAVELINA wywabia z bielizny plamy powstałe z piwa, wina czerwonego owoców, konfitur flakon hal. 40

KWASEK w lasceczkach, używa się do czyszczenia palców z atramentu, lasceczka hal. 10

Nabyć można we Lwowie w sklepach własnych: ul. Sykustka l. 25 i ul. Hetmańska l. 6 — w Krakowie, Sukienice l. 20 — w Przemyśle, ul. Mickiewicza l. 11 — w Stanisławowie, ul. Sapieżyńska. 2491

KORZEŃ mydlany do prania materyi jedwabnych otłuszczonych i zbrudzonych, pakietek po h. 4 i 8

MYDEŁKO żółciowe do wywabiania plam zastarych z materyi bawełnianych, wełnianych i jedwabnych, kawałek

ODALINA usuwa plamy powstałe z kurzu, potu, tytoniu, mleka, piwa, kawy, czekolady, pleśni, wilgoci, smietanki rosółu itp. flakon hal. 70

OKSALINA wywabia plamy atramentowe, rdzawe i krwawe z papieru i bielizny, flaszka hal. 50

QUILAJA materye wełniane i jedwabne, prane w odwarze Quilaj trącą plamy i odzyskują świeżość, przytem koloru materya nie traci pakiet hal. 12

WYSKOK terpentynowy usuwa plamy pokostowe olejne i żywiczne, flakon hal. 50

ZIEMIANEK oczyszcza materye białe wełniane z brudu i kurzu hal. 40

TEATR MIEJSKI WE LWOWIE
pod dyrekcją Ludwika Hellera

We środę dnia 17 kwietnia 1907 r.

WESOLA WDÓWKA
operetka w 3 aktach Wiktora Leona i Leona Steina,
przekład A. Kitschmana. Muzyka Franciszka Lehara.

Początek o godzinie 7— wieczorem.

Colosseum Hermanów. Od 16 do 30 kwietnia: Marta Bellverte, ze swoimi syberyjsk. niedźwiedziami. Herman Frey and the Cousins, sketch ameryk. — Mlle. Mary. — Humoryst. metamorfozy świetlane. — **Spleen**, groteska w 1 akcie. 14 nowości Vitograph. — W niedzielę i święta 2 przedstawienia o godz. 4 i 8. — Bilety są wcześniej do nabycia w biurze dzien. Plohn, Karola Ludwika 5. 3625

Ul. Kościuszki 1 (I piętro) (Telef. 965)

KAWIARNIA BREITMEYERA

codziennie koncertuje 4421

Początek o godz. 8 wiecz. Wst. p. wolny.

NAJLEPSZE NASIUNA
rolne, warzywne i kwiatowe — poleca 2521

M. WOLINSKI I. WÓW
plac Maryacki I. 3

Piegi

plany wątrobiane i inne nieczystości skóry usuwa szybko i pewnie

OZOGENT

w skutku niezawodny i pod gwarancją nieszkodliwy!
Przez użycie Ozogenu pęć staje się matową i śnieżno-białą.
Cena 6 kor. 50 hal.

GŁÓWNY SKŁAD
Laboratorium „Reforma“
we Lwowie, ul. 3-go Maja. 3171

Ogłoszenie.

W jednym z większych miast prowincjonalnych Galicji zamierzonym jest wzniesienie gmachu publicznego za cenę kosztorysową 220.000 K. na gruncie już nabytym i położonym przy pierwszorzędnej ulicy. Wystawienie budynku ma nastąpić w drodze ofert i oddaniem zostanie ofiarującemu najdogodniejsze warunki, z tem, że budujący musi wnieść budowlę za własne fundusze i że rzeczony gmach przez pewien przeciąg lat użytkowany będzie w ten sposób, iż od wyłożonej przez przedsiębiorcę sumy opłacaną będzie przewidziana kontraktem kwota równająca się czynszowi rocznemu wraz z kwotą umożliwiającą stopniowe umorzenie całej wydatkowanej sumy.

Interesenci zechcą się zgłaszać po dzień 1 maja b. r. listownie po informację do p. Ludwika Oleksego, komisarza dyrekcyi skarbu w Tarnopolu. 4339

L. 1059.

Obwieszczenie.

Urząd gminny miasta Czortkowa zamierza oddać w przedsiębiorstwo budowę bazaru miejskiego.

Plany, szczegółowy opis i warunki budowy przegladac można w urzędzie gminnym codziennie w godzinach urzędowych.

Wadyum wynosi 8.000 kor.

Termin wnoszenia ofert upływa z dniem 30 kwietnia 1907 r. 4398

Czortków, dnia 15 kwietnia 1907.

BURMISTRZ.

„Thilophag“ płytki (prawie zastrzeżone)

najlepszy środek na nagniotki

Wynalazca i wyrabiający 3801

Aleksander Freund, Ödenburg

(1 koperta, zawierająca 12 sztuk 45 ct.) Do nabycia w większej części aptek i drogerji. Gdzie środka tego nabyć nie można wysłać się wprost za poprzedn. nadesłan. należności.

Kawa palona

z własnego parowego palenia

za pomocą gorącego powietrza!

Znakomita w smaku i aromacie, najwięcej wydajna

codzień świeżo palona

po 1 kilo kawy palonej po 1'60, 1'80, 2'20, 2'40 i 2'80 kor.

Kawa palona, pakowana w woreczkach pergaminowych w wadze 1, 1/2, 1/4 i 1/8 kilo. 21

Poleca handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla

we Lwowie, Teatralna 3 naprzeciw katedry.

KTO
ze swego
żołądka
i przewodu pokarmowego
jest niezadowolony
niech użyje
proszku żołądkowego
GASTRICIN
Skutek niewątpliwy
Wypada zamówić darmo i opłatnie
prospekty i fotografowane oryginalne listy uznania.

1185

1 duże pudełko kor. 3—
franko, 5 pudełek 5 prc.
rabatu i franko
przesyła skład centralny
F. TRAUB,
Wiedeń XVIII, Edelhoftg. 4.

Tanie czeskie
pierz na poduszki! 5 kilo:
nowe darte k.
9'60, lepsze k.
12, białe miękkie jak puch, darte kor. 18,
24, śnieżnej białości, miękkie jak puch, darte, kor. 30 i 36

Wysyłka opłatnie za pobraniem. Zamiana i zwrot za pokryciem kosztów porta dozwolone. 2082

Benedykt Sachsel, Lobes 55
poczta Pilzno, Czechy.

1907 - WIOSNA - 1907

Już nadeszła w wielkim wyborze

bielizna damska
batystowa, schiffonowa i płocienna, którą spzedaje najtaniej

MAGAZYN 3932

J. Drexler i Synowie
Lwów, pl. Kapitulny 2.

Wydawnictwo Słowa Polskiego
J. H. ROSNY

Vamireh

w tłumaczeniu — Br. Neufeldówny.

— Cena 60 halerczy. —

Do nabycia w Administracyi „Słowa Polskiego“ we Lwowie, oraz we wszystkich księgarniach.

JAN IHNATOWICZ

Sklepy własne:
we Lwowie, Krakowie, Przemyśle i Stanisławowie

poleca 2492

Prawdziwe Mleko ogórkowe i K.

Prawdziwy Krem ogórkowy 1 kor.
Prawdziwy Puder ogórkowy 1 kor.
Prawdziwe Mydło ogórkowe 1 kor.

do wydelikacenia i upiększenia twarzy. — Znakomite, prawdziwe, naturalne. — Oprócz sklepów własnych wszędzie do nabycia. — Żądać wyraźnie tylko wyrobu

Jana Ihnatowicza.

Pierwszy i największy w kraju
Skład maszyn do szycia i haftu

krawieckich i szewskich, oraz
wyrobów trykotowych

Agentami się nie posługuje.
Nauka haftu bezpłatnie. Przyjmuje również maszyny do szycia wszelkich systemów do naprawy. — Zamówienia na hafty białe i kolorowe wykonuje starannie i szybko po umiarkowanych cenach 2343

Cenniki opłatnie i darmo.

Józef Iwanicki specjalista i mechanik
Lwów — Hotel Zorza.

Warszawska Fabryka gorsetów „Karolina“

— LWÓW, Pasaż Hausmana —
poleca wielki wybór

Gorsetów
najnowsze kroju
z prostą brylą.

Zamówienia skutecznia się w ciągu 24 godzin. 135

Nowość! Łóżko reklamowe:
z materacem, poduszką, kocykiem i 2 prześcieradkami za 30 kor. tylko w składzie mebli i pościeli J. Schustera i K. Toczyńskiego, Lwów, Trzeciego Maja 5. 4058

Drzewostany najpiękniejszego krajoznictwa w Galicji, 1861 rok, 1862 rok, 1863 rok, 1864 rok, 1865 rok, 1866 rok, 1867 rok, 1868 rok, 1869 rok, 1870 rok, 1871 rok, 1872 rok, 1873 rok, 1874 rok, 1875 rok, 1876 rok, 1877 rok, 1878 rok, 1879 rok, 1880 rok, 1881 rok, 1882 rok, 1883 rok, 1884 rok, 1885 rok, 1886 rok, 1887 rok, 1888 rok, 1889 rok, 1890 rok, 1891 rok, 1892 rok, 1893 rok, 1894 rok, 1895 rok, 1896 rok, 1897 rok, 1898 rok, 1899 rok, 1900 rok, 1901 rok, 1902 rok, 1903 rok, 1904 rok, 1905 rok, 1906 rok, 1907 rok, 1908 rok, 1909 rok, 1910 rok, 1911 rok, 1912 rok, 1913 rok, 1914 rok, 1915 rok, 1916 rok, 1917 rok, 1918 rok, 1919 rok, 1920 rok, 1921 rok, 1922 rok, 1923 rok, 1924 rok, 1925 rok, 1926 rok, 1927 rok, 1928 rok, 1929 rok, 1930 rok, 1931 rok, 1932 rok, 1933 rok, 1934 rok, 1935 rok, 1936 rok, 1937 rok, 1938 rok, 1939 rok, 1940 rok, 1941 rok, 1942 rok, 1943 rok, 1944 rok, 1945 rok, 1946 rok, 1947 rok, 1948 rok, 1949 rok, 1950 rok, 1951 rok, 1952 rok, 1953 rok, 1954 rok, 1955 rok, 1956 rok, 1957 rok, 1958 rok, 1959 rok, 1960 rok, 1961 rok, 1962 rok, 1963 rok, 1964 rok, 1965 rok, 1966 rok, 1967 rok, 1968 rok, 1969 rok, 1970 rok, 1971 rok, 1972 rok, 1973 rok, 1974 rok, 1975 rok, 1976 rok, 1977 rok, 1978 rok, 1979 rok, 1980 rok, 1981 rok, 1982 rok, 1983 rok, 1984 rok, 1985 rok, 1986 rok, 1987 rok, 1988 rok, 1989 rok, 1990 rok, 1991 rok, 1992 rok, 1993 rok, 1994 rok, 1995 rok, 1996 rok, 1997 rok, 1998 rok, 1999 rok, 2000 rok, 2001 rok, 2002 rok, 2003 rok, 2004 rok, 2005 rok, 2006 rok, 2007 rok, 2008 rok, 2009 rok, 2010 rok, 2011 rok, 2012 rok, 2013 rok, 2014 rok, 2015 rok, 2016 rok, 2017 rok, 2018 rok, 2019 rok, 2020 rok, 2021 rok, 2022 rok, 2023 rok, 2024 rok, 2025 rok, 2026 rok, 2027 rok, 2028 rok, 2029 rok, 2030 rok, 2031 rok, 2032 rok, 2033 rok, 2034 rok, 2035 rok, 2036 rok, 2037 rok, 2038 rok, 2039 rok, 2040 rok, 2041 rok, 2042 rok, 2043 rok, 2044 rok, 2045 rok, 2046 rok, 2047 rok, 2048 rok, 2049 rok, 2050 rok, 2051 rok, 2052 rok, 2053 rok, 2054 rok, 2055 rok, 2056 rok, 2057 rok, 2058 rok, 2059 rok, 2060 rok, 2061 rok, 2062 rok, 2063 rok, 2064 rok, 2065 rok, 2066 rok, 2067 rok, 2068 rok, 2069 rok, 2070 rok, 2071 rok, 2072 rok, 2073 rok, 2074 rok, 2075 rok, 2076 rok, 2077 rok, 2078 rok, 2079 rok, 2080 rok, 2081 rok, 2082 rok, 2083 rok, 2084 rok, 2085 rok, 2086 rok, 2087 rok, 2088 rok, 2089 rok, 2090 rok, 2091 rok, 2092 rok, 2093 rok, 2094 rok, 2095 rok, 2096 rok, 2097 rok, 2098 rok, 2099 rok, 2100 rok, 2101 rok, 2102 rok, 2103 rok, 2104 rok, 2105 rok, 2106 rok, 2107 rok, 2108 rok, 2109 rok, 2110 rok, 2111 rok, 2112 rok, 2113 rok, 2114 rok, 2115 rok, 2116 rok, 2117 rok, 2118 rok, 2119 rok, 2120 rok, 2121 rok, 2122 rok, 2123 rok, 2124 rok, 2125 rok, 2126 rok, 2127 rok, 2128 rok, 2129 rok, 2130 rok, 2131 rok, 2132 rok, 2133 rok, 2134 rok, 2135 rok, 2136 rok, 2137 rok, 2138 rok, 2139 rok, 2140 rok, 2141 rok, 2142 rok, 2143 rok, 2144 rok, 2145 rok, 2146 rok, 2147 rok, 2148 rok, 2149 rok, 2150 rok, 2151 rok, 2152 rok, 2153 rok, 2154 rok, 2155 rok, 2156 rok, 2157 rok, 2158 rok, 2159 rok, 2160 rok, 2161 rok, 2162 rok, 2163 rok, 2164 rok, 2165 rok, 2166 rok, 2167 rok, 2168 rok, 2169 rok, 2170 rok, 2171 rok, 2172 rok, 2173 rok, 2174 rok, 2175 rok, 2176 rok, 2177 rok, 2178 rok, 2179 rok, 2180 rok, 2181 rok, 2182 rok, 2183 rok, 2184 rok, 2185 rok, 2186 rok, 2187 rok, 2188 rok, 2189 rok, 2190 rok, 2191 rok, 2192 rok, 2193 rok, 2194 rok, 2195 rok, 2196 rok, 2197 rok, 2198 rok, 2199 rok, 2200 rok, 2201 rok, 2202 rok, 2203 rok, 2204 rok, 2205 rok, 2206 rok, 2207 rok, 2208 rok, 2209 rok, 2210 rok, 2211 rok, 2212 rok, 2213 rok, 2214 rok, 2215 rok, 2216 rok, 2217 rok, 2218 rok, 2219 rok, 2220 rok, 2221 rok, 2222 rok, 2223 rok, 2224 rok, 2225 rok, 2226 rok, 2227 rok, 2228 rok, 2229 rok, 2230 rok, 2231 rok, 2232 rok, 2233 rok, 2234 rok, 2235 rok, 2236 rok, 2237 rok, 2238 rok, 2239 rok, 2240 rok, 2241 rok, 2242 rok, 2243 rok, 2244 rok, 2245 rok, 2246 rok, 2247 rok, 2248 rok, 2249 rok, 2250 rok, 2251 rok, 2252 rok, 2253 rok, 2254 rok, 2255 rok, 2256 rok, 2257 rok, 2258 rok, 2259 rok, 2260 rok, 2261 rok, 2262 rok, 2263 rok, 2264 rok, 2265 rok, 2266 rok, 2267 rok, 2268 rok, 2269 rok, 2270 rok, 2271 rok, 2272 rok, 2273 rok, 2274 rok, 2275 rok, 2276 rok, 2277 rok, 2278 rok, 2279 rok, 2280 rok, 2281 rok, 2282 rok, 2283 rok, 2284 rok, 2285 rok, 2286 rok, 2287 rok, 2288 rok, 2289 rok, 2290 rok, 2291 rok, 2292 rok, 2293 rok, 2294 rok, 2295 rok, 2296 rok, 2297 rok, 2298 rok, 2299 rok, 2300 rok, 2301 rok, 2302 rok, 2303 rok, 2304 rok, 2305 rok, 2306 rok, 2307 rok, 2308 rok, 2309 rok, 2310 rok, 2311 rok, 2312 rok, 2313 rok, 2314 rok, 2315 rok, 2316 rok, 2317 rok, 2318 rok, 2319 rok, 2320 rok, 2321 rok, 2322 rok, 2323 rok, 2324 rok, 2325 rok, 2326 rok, 2327 rok, 2328 rok, 2329 rok, 2330 rok, 2331 rok, 2332 rok, 2333 rok, 2334 rok, 2335 rok, 2336 rok, 2337 rok, 2338 rok, 2339 rok, 2340 rok, 2341 rok, 2342 rok, 2343 rok, 2344 rok, 2345 rok, 2346 rok, 2347 rok, 2348 rok, 2349 rok, 2350 rok, 2351 rok, 2352 rok, 2353 rok, 2354 rok, 2355 rok, 2356 rok, 2357 rok, 2358 rok, 2359 rok, 2360 rok, 2361 rok, 2362 rok, 2363 rok, 2364 rok, 2365 rok, 2366 rok, 2367 rok, 2368 rok, 2369 rok, 2370 rok, 2371 rok, 2372 rok, 2373 rok, 2374 rok, 2375 rok, 2376 rok, 2377 rok, 2378 rok, 2379 rok, 2380 rok, 2381 rok, 2382 rok, 2383 rok, 2384 rok, 2385 rok, 2386 rok, 2387 rok, 2388 rok, 2389 rok, 2390 rok, 2391 rok, 2392 rok, 2393 rok, 2394 rok, 2395 rok, 2396 rok, 2397 rok, 2398 rok, 2399 rok, 2400 rok, 2401 rok, 2402 rok, 2403 rok, 2404 rok, 2405 rok, 2406 rok, 2407 rok, 2408 rok, 2409 rok, 2410 rok, 2411 rok, 2412 rok, 2413 rok, 2414 rok, 2415 rok, 2416 rok, 2417 rok, 2418 rok, 2419 rok, 2420 rok, 2421 rok, 2422 rok, 2423 rok, 2424 rok, 2425 rok, 2426 rok, 2427 rok, 2428 rok, 2429 rok, 2430 rok, 2431 rok, 2432 rok, 2433 rok, 2434 rok, 2435 rok, 2436 rok, 2437 rok, 2438 rok, 2439 rok, 2440 rok, 2441 rok, 2442 rok, 2443 rok, 2444 rok, 2445 rok, 2446 rok, 2447 rok, 2448 rok, 2449 rok, 2450 rok, 2451 rok, 2452 rok, 2453 rok, 2454 rok, 2455 rok, 2456 rok, 2457 rok, 2458 rok, 2459 rok, 2460 rok, 2461 rok, 2462 rok, 2463 rok, 2464 rok, 2465 rok, 2466 rok, 2467 rok, 2468 rok, 2469 rok, 2470 rok, 2471 rok, 2472 rok, 2473 rok, 2474 rok, 2475 rok, 2476 rok, 2477 rok, 2478 rok, 2479 rok, 2480 rok, 2481 rok, 2482 rok, 2483 rok, 2484 rok, 2485 rok, 2486 rok, 2487 rok, 2488 rok, 2489 rok, 2490 rok, 2491 rok, 2492 rok, 2493 rok, 2494 rok, 2495 rok, 2496 rok, 2497 rok, 2498 rok, 2499 rok, 2500 rok, 2501 rok, 2502 rok, 2503 rok, 2504 rok, 2505 rok, 2506 rok, 2507 rok, 2508 rok, 2509 rok, 2510 rok, 2511 rok, 2512 rok, 2513 rok, 2514 rok, 2515 rok, 2516 rok, 2517 rok, 2518 rok, 2519 rok, 2520 rok, 2521 rok, 2522 rok, 2523 rok, 2524 rok, 2525 rok, 2526 rok, 2527 rok, 2528 rok, 2529 rok, 2530 rok, 2531 rok, 2532 rok, 2533 rok, 2534 rok, 2535 rok, 2536 rok, 2537 rok, 2538 rok, 2539 rok, 2540 rok, 2541 rok, 2542 rok, 2543 rok, 2544 rok, 2545 rok, 2546 rok, 2547 rok, 2548 rok, 2549 rok, 2550 rok, 2551 rok, 2552 rok, 2553 rok, 2554 rok, 2555 rok, 2556 rok, 2557 rok, 2558 rok, 2559 rok, 2560 rok, 2561 rok, 2562 rok, 2563 rok, 2564 rok, 2565 rok, 2566 rok, 2567 rok, 2568 rok, 2569 rok, 2570 rok, 2571 rok, 2572 rok, 2573 rok, 2574 rok, 2575 rok, 2576 rok, 2577 rok, 2578 rok, 2579 rok, 2580 rok, 2581 rok, 2582 rok, 2583 rok, 2584 rok, 2585 rok, 2586 rok, 2587 rok, 2588 rok, 2589 rok, 2590 rok, 2591 rok, 2592 rok, 2593 rok, 2594 rok, 2595 rok, 2596 rok, 2597 rok, 2598 rok, 2599 rok, 2600 rok, 2601 rok, 2602 rok, 2603 rok, 2604 rok, 2605 rok, 2606 rok, 2607 rok, 2608 rok, 2609 rok, 2610 rok, 2611 rok, 2612 rok, 2613 rok, 2614 rok, 2615 rok, 2616 rok, 2617 rok, 2618 rok, 2619 rok, 2620 rok, 2621 rok, 2622 rok, 2623 rok, 2624 rok, 2625 rok, 2626 rok, 2627 rok, 2628 rok, 2629 rok, 2630 rok, 2631 rok, 2632 rok, 2633 rok, 2634 rok, 2635 rok, 2636 rok, 2637 rok, 2638 rok, 2639 rok, 2640 rok, 2641 rok, 2642 rok, 2643 rok, 2644 rok, 2645 rok, 2646 rok, 2647 rok, 2648 rok, 2649 rok, 2650 rok, 2651 rok, 2652 rok, 2653 rok, 2654 rok, 2655 rok, 2656 rok, 2657 rok, 2658 rok, 2659 rok, 2660 rok, 2661 rok, 2662 rok, 2663 rok, 2664 rok, 2665 rok, 2666 rok, 2667 rok, 2668 rok, 2669 rok, 2670 rok, 2671 rok, 2672 rok, 2673 rok, 2674 rok, 2675 rok, 2676 rok, 2677 rok, 2678 rok, 2679 rok, 2680 rok, 2681 rok, 2682 rok, 2683 rok, 2684 rok, 2685 rok, 2686 rok, 2687 rok, 2688 rok, 2689 rok, 2690 rok, 2691 rok, 2692 rok, 2693 rok, 2694 rok, 2695 rok, 2696 rok, 2697 rok, 2698 rok, 2699 rok, 2700 rok, 2701 rok, 2702 rok, 2703 rok, 2704 rok, 2705 rok, 2706 rok, 2707 rok, 2708 rok, 2709 rok, 2710 rok, 2711 rok, 2712 rok, 2713 rok, 2714 rok, 2715 rok, 2716 rok, 2717 rok, 2718 rok, 2719 rok, 2720 rok, 2721 rok, 2722 rok, 2723 rok, 2724 rok, 2725 rok, 2726 rok, 2727 rok, 2728 rok, 2729 rok, 2730 rok, 2731 rok, 2732 rok, 2733 rok, 2734 rok, 2735 rok, 2736 rok, 2737 rok, 2738 rok, 2739 rok, 2740 rok, 2741 rok, 2742 rok, 2743 rok, 2744 rok, 2745 rok, 2746 rok, 2747 rok, 2748 rok, 2749 rok, 2750 rok, 2751 rok, 2752 rok, 2753 rok, 2754 rok, 2755 rok, 2756 rok, 2757 rok, 2758 rok, 2759 rok, 2760 rok, 2761 rok, 2762 rok, 2763 rok, 2764 rok, 2765 rok, 2766 rok, 2767 rok, 2768 rok, 2769 rok, 2770 rok, 2771 rok, 2772 rok, 2773 rok, 2774 rok, 2775 rok, 2776 rok, 2777 rok, 2778 rok, 2779 rok, 2780 rok, 2781 rok, 2782 rok, 2783 rok, 2784 rok, 2785 rok, 2786 rok, 2787 rok, 2788 rok, 2789 rok, 2790 rok, 2791 rok, 2792 rok, 2793 rok, 2794 rok, 2795 rok, 2796 rok, 2797 rok, 2798 rok, 2799 rok, 2800 rok, 2801 rok, 2802 rok, 2803 rok, 2804 rok, 2805 rok, 2806 rok, 2807 rok, 2808 rok, 2809 rok, 2810 rok, 2811 rok, 2812 rok, 2813 rok, 2814 rok, 2815 rok, 2816 rok, 2817 rok, 2818 rok, 2819 rok, 2820 rok, 2821 rok, 2822 rok, 2823 rok, 2824 rok, 2825 rok, 2826 rok, 2827 rok, 2828 rok, 2829 rok, 2830 rok, 2831 rok, 2832 rok, 2833 rok, 2834 rok, 2835 rok, 2836 rok, 2837 rok, 2838 rok, 2839 rok, 2840 rok, 2841 rok, 2842 rok, 2843 rok, 2844 rok, 2845 rok, 2846 rok, 2847 rok, 2848 rok, 2849 rok, 2850 rok, 2851 rok, 2852 rok, 2853 rok, 2854 rok, 2855 rok, 2856 rok, 2857 rok, 2858 rok, 2859 rok, 2860 rok, 2861 rok, 2862 rok, 2863 rok, 2864 rok, 2865 rok, 2866 rok, 2867 rok, 2868 rok, 2869 rok, 2870 rok, 2871 rok, 2872 rok, 2873 rok, 2874 rok, 2875 rok, 2876 rok, 2877 rok, 2878 rok, 2879 rok, 2880 rok, 2881 rok, 2882 rok, 2883 rok, 2884 rok, 2885 rok, 2886 rok, 2887 rok, 2888 rok, 2889 rok, 2890 rok, 2891 rok, 2892 rok, 2893 rok, 2894 rok, 2895 rok, 2896 rok, 2897 rok, 2898 rok, 2899 rok, 2900 rok, 2901 rok, 2902 rok, 2903 rok, 2904 rok, 2905 rok, 2906 rok, 2907 rok, 2908 rok, 2909 rok, 2910 rok, 2911 rok, 2912 rok, 2913 rok, 2914 rok, 2915 rok, 2916 rok, 2917 rok, 2918 rok, 2919 rok, 2920 rok, 2921 rok, 2922 rok, 2923 rok, 2924 rok, 2925 rok, 2926 rok, 2927 rok, 2928 rok, 2929 rok, 2930 rok, 2931 rok, 2932 rok, 2933 rok, 2934 rok, 2935 rok, 2936 rok, 2937 rok, 2938 rok, 2939 rok, 2940 rok, 2941 rok, 2942 rok, 2943 rok, 2944 rok, 2945 rok, 2946 rok, 2947 rok, 2948 rok, 2949 rok, 2950 rok, 2951 rok, 2952 rok, 2953 rok, 2954 rok, 2955 rok, 2956 rok, 2957 rok, 2958 rok, 2959 rok, 2960 rok, 2961 rok, 2962 rok, 2963 rok, 2964 rok, 2965 rok, 2966 rok, 2967 rok, 2968 rok, 2969 rok, 2970 rok, 2971 rok, 2972 rok, 2973 rok, 2974 rok, 2975 rok, 2976 rok, 2977 rok, 2978 rok, 2979 rok, 2980 rok, 2981 rok, 2982 rok, 2983 rok, 2984 rok, 2985 rok, 2986 rok, 2987 rok, 2988 rok, 2989 rok, 2990 rok, 2991 rok, 2992 rok, 2993 rok, 2994 rok, 2995 rok, 2996 rok, 2997 rok, 2998 rok, 2999 rok, 3000 rok, 3001 rok, 3002 rok, 3003 rok, 3004 rok, 3005 rok, 3006 rok, 3007 rok, 3008 rok, 3009 rok, 3010 rok, 3011 rok, 3012 rok, 3013 rok, 3014 rok, 3015 rok, 3016 rok, 3017 rok, 3018 rok, 3019 rok, 3020 rok, 3021 rok, 3022 rok, 3023 rok, 3024 rok, 3025 rok, 3026 rok, 3027 rok, 3028 rok, 3029 rok, 3030 rok, 3031 rok, 3032 rok, 3033 rok, 3034 rok, 3035 rok, 3036 rok, 3037 rok, 3038 rok, 3039 rok, 3040 rok, 3041 rok, 3042 rok, 3043 rok, 3044 rok, 3045 rok, 3046 rok, 3047 rok, 3048 rok, 3049 rok, 3050 rok, 3051 rok, 3052 rok, 3053 rok, 3054 rok, 3055 rok, 3056 rok, 3057 rok, 3058 rok, 3059 rok, 3060 rok, 3061 rok, 3062 rok, 3063 rok, 3064 rok, 3065 rok, 3066 rok, 3067 rok, 3068 rok, 3069 rok, 3070 rok, 3071 rok, 3072 rok, 3073 rok, 3074 rok, 3075 rok, 3076 rok, 3077 rok, 3078 rok, 3079 rok, 3080 rok, 3081 rok, 3082 rok, 3083 rok, 3084 rok, 3085 rok, 3086 rok, 3087 rok, 3088 rok, 3089 rok, 3090 rok, 3091 rok, 3092 rok, 3093 rok, 3094 rok, 3095 rok, 3096 rok, 3097 rok, 3098 rok, 3099 rok, 3100 rok, 3101 rok, 3102 rok, 3103 rok, 3104 rok, 3105 rok, 3106 rok, 3107 rok, 3108 rok, 3109 rok, 3110 rok, 3111 rok, 3112 rok, 3113 rok, 3114 rok, 3115 rok, 3116 rok, 3117 rok, 3118 rok, 3119 rok, 3120 rok, 3121 rok, 3122 rok, 3123 rok, 3124 rok, 3125 rok, 3126 rok, 3127 rok, 3128 rok, 3129 rok, 3130 rok, 3131 rok, 3132 rok, 3133 rok, 3134 rok, 3135 rok, 3136 rok, 3137 rok, 3138 rok, 3139 rok, 3140 rok, 3141 rok, 3142 rok, 3143 rok, 3144 rok, 3145 rok, 3146 rok, 3147 rok, 3148 rok, 3149 rok, 3150 rok, 3151 rok, 3152 rok, 3153 rok, 3154 rok, 3155 rok, 3156 rok, 3157 rok, 3158 rok, 3159 rok, 3160 rok, 3161 rok, 3162 rok, 3163 rok, 3164 rok, 3165 rok, 3166 rok, 3167 rok, 3168 rok, 3169 rok, 3170 rok, 3171 rok, 3172 rok, 3173 rok, 3174 rok, 3175 rok, 3176 rok, 3177 rok, 3178 rok, 3179 rok, 3180 rok, 3181 rok, 3182 rok, 3183 rok, 3184 rok, 3185 rok, 3186 rok, 3187 rok, 3188 rok,

Drobne ogłoszenia

Wyjaśnię, dotyczących drobnych ogłoszeń, udziela Administracja „Słowa Polskiego” po otrzymaniu marki pocztowej na odpowiedź. Zgłoszenia wydane być mogą tylko za okazaniem kwitu na inserat. Zgłoszeń rekomendowanych nie przyjmuje się.

Polecamy nasze „Korespondentki inseratowe”; nabywać je można we wszystkich biurach dzienników i w większych trafikach. Ogłoszenia nadawane korespondentkami inseratowymi, bezwzględnie zastępują umieszczone. Adres: „Słowo Polskie”.

Wychowanie i nauka

Institutrice française connaît la musique cherche place en juillet. H. Z. Poczta Mielec, Dwór Woysław. 4259

Stowarzyszenie nauczycielek ul. Podlewskiego 9, poleca ukwalifikowane nauczycielki, bony Polki, cudzoziemki, francuskie, zarządczyni. 4392

Kurs przygotowawczy do egzaminu wstępnego do szkół średnich w pensjonacie Alfręda Tureckiego, ul. Czarneckiego 28, rozpoczyna się 1 maja. Przygotowuje się też prywatystów do wszelkich egzaminów. 4362

Poszukuję ucznia najmniej z IV kl. gimn. jako nauczyciela na wieś. Zgłoszenia pod „Sumiennosc” do Administracji Słowa. 4369

English lady from London seeks a few more pupils. „London” Admin. Słowa pol. 4328

Nauki konwersacji francuskiej bez podręczników udziela rutynowany nauczyciel, ul. Pańska 21. 4415

Udzielam nauki i konwersacji niemieckiego. Pension Exquisite, Sykstuska 23, drzwi 15. 4404

Je cherche bonne française place entiere. S'adresser bureau, Kilińskiego 1. 4391

Posady poszukiwane

Polnik ze szkołą rolniczą, 21-letnią praktyką, dobrą świadectwami poszukuje zaraz posady ekonomicznej na kawalersku. Zgłoszenia „M. S.” Radymno poste rest. 3921

200-300 kor. ołiarując za wyrobienie przyjęcia i posady manipulantki przy poczcie lub kolei. Zgłoszenia Administracji Słowa pod „Irma”. 4219

Ekonom młody, energiczny, żonaty, obecnie na posadzie, pragnie zmienić posadę od 1 lipca b. r. Post-restante A. Sędziszów. 4338

Aspirant farmacji z dwuletnią praktyką, poszukuje posady w aptece. Wilhelm Gelbard, Podwołoczyska. 4333

Poważna, inteligentna wdowa, znająca się na prowadzeniu gospodarstwa, mogąca złożyć kaucję, pragnie objąć zarząd gospodarczy w większym zakładzie wychowawczym lub pensjonacie we Lwowie albo na prowincji. Zgłoszenia pod „Zarządczyni” w biurze anonsów Sokołowskiego. 4323

Magister farmacji dobrze i polecony poszukuje zaraz posady. „Farmacja” p. rest. Lwów. 4196

Magister farmacji rutynowy poszukuje posady we Lwowie lub na prowincji w większym mieście. Zgłosz. „Apteka” do Adm. Słowa pol. 4307

Administrator cegielni, fachowiec, poszukuje posady. Zgłoszenia do Adm. Słowa pol. pod „Administrator”. 4317

Mama zdrowa, młoda, poszukuje posady najdalej do 1 maja. Zgłoszenia: Przemysł, 3-go Maja 15, u akuszerki. 4295

Ukończony prawnik poszukuje posady kandydata notaryalnego, władającego językiem polskim, ruskim i niemieckim. Zgłoszenia do Administracji pod „Prawnik”. 4278

Bona fachowa, z świadectwami rekomendacyjnymi, poszukuje posady do dzieci od 2 lat i wyżej. pl. Bernadyński sklep pana Schumana Lwów, Borowska. 4229

Osoba energiczna poszukuje w miejscu kąpielowym zajęcia zarządczyni lub kasyerki. Zgłoszenia do Administracji Słowa pod „Energiczna”. 4374

Osoba energiczna poszukuje w miejscu kąpielowym zajęcia zarządczyni lub kasyerki. Zgłoszenia do Administracji Słowa pod „Energiczna”. 4374

Osoba energiczna poszukuje w miejscu kąpielowym zajęcia zarządczyni lub kasyerki. Zgłoszenia do Administracji Słowa pod „Energiczna”. 4374

Osoba energiczna poszukuje w miejscu kąpielowym zajęcia zarządczyni lub kasyerki. Zgłoszenia do Administracji Słowa pod „Energiczna”. 4374

Rządca do byłego u mnie dłuższe lata wszechstronnie wykształconego człowieka pracowitego i uczciwego, z energią mogę polecić. Taniem lub kaucją możliwa również. Łaskawe zgłoszenia Hr. Grochojski, Lwów, Biuro Ploha. 4426

Pomocnik handlowy z działu papierowego obznajomiony z księgarnią pragnie zmienić posadę od 15 maja. Łaskawe zgłoszenia do Adm. Słowa Pol. pod „Pomocnik”. 4183

Poszukuję administracji kamienicy. Złożę na żądanie kaucję do 4000 koron. Adres: J. R. post-rest. Lwów, poczta główna. 4376

Posady zaopiekowane

Do cegielni parowej w Dobrzechowie potrzebny zaraz palacz do wypalania dachówek. Zgłosić się do Zarządu dóbr, poczta i stacja Dobrzechów. 4182

Dla większego przedsiębiorstwa poszukuje się rutynowanego handlowca, celem zastępowania szefa na prowincji. Kaucja wymagana do wysokości kor. 1000 lub też pewna poręka. Stała pensja i dyety. Oferty adresować należy: Rzeszów post-restante „Zastępca szefa”. 4303

Dr. Ignacy Herz, adwokat w Jasie poszukuje rutynowanego konceptanta. Posada zaraz do objęcia. 4366

Osoba doświadczona i zamiarowana w gospodarstwie wiejskim, skromnych wymagań, a nieposzlakowanego charakteru, otrzyma posadę. Nie poszukuje się sługi, lecz umiejętności i zaufanej zastępczyni pani domu. Zgłosz. do Adm. Słowa pol. pod A. Z. J. Z. 4310

Praktykant znajdzie umieszczenie w handlu galanterijno-drobiazgowym Antoniego Milewskiego w Samborze. Oferty nieuwzględnione zostaną bez odpowiedzi. 4305

Dwóch praktykantów z ukończoną IV ewentualnie III kl. gimn. zamieszkałych przy rodzicach we Lwowie, poszukuje Droguerya Piotra Mikolascha we Lwowie. 4057

Pomocnika zdolnego do handlu ławnego przyjmie Józef Isak w Przemyśle; do ofert odpisy świadectw dołączyć. 4397

Poszukuję bony Francuski lub Polki posiadającej gruntownie język francuski w wieku 25-35 lat, do trojga dzieci matych, mówiących dobrze tym językiem. Fotografia pożądana. Bliższe szczegóły listownie. Daszewska, Rohatyn. 4375

Pannę z dobrym piśmem umiejącą prowadzić samodzielną korespondencję polską, niemiecką oraz księgi, przyjmie natychmiast Specjalny skład linoleum we Lwowie, ul. Karola Ludwika 1. 3. 4383

Poszukuję rutynowanego konceptanta od 1 maja 1907. Dr. Mieczysław Gałęcki adwokat w Tarnowie. 4405

Autograf Piusa IX do sprzedania, ul. Kraszewskiego 25, drzwi 14. 4386

Bacność! Jasno orzechowa sypialnia secesyjna, szafy z lustrami, bardzo tanio do sprzedania. Obok restauracji p. Dobosza w Winnikach, B. Rybak. 4372

Cebulka dymka 1600 sztuk na 1 kg. wysłała w 5 kg. paczkach franko kor. 4. Buraki pastewne kor. 5 i wszelkie nasiona wyborowe poleca Główny skład nasion Kofflera w Zaleszczykach. Cenniki darmo. 4422

Poszukuję używanego okrycia z krymskich baranków. Zielona 22, I p. 4402

Para szpaków, doppelpony, araby 5-letnie, bardzo dobrane i chodliwe, miary 153 cm., oraz 2 klacze kasztanowate 6-letnie, miary 161 cm., spokojne pod wierzch lub do zaprzęgu na sprzedaż w Zarządzie dóbr Nadyby, poczta i stacja Nadyby-Wojutyce. 4399

Automobile, motocykle i rowery naprawia specjalny zakład mechaniczny Witolda Trandy w Przemyśle. 3666

Automobile, motocykle i rowery naprawia specjalny zakład mechaniczny Witolda Trandy w Przemyśle. 3666

Automobile, motocykle i rowery naprawia specjalny zakład mechaniczny Witolda Trandy w Przemyśle. 3666

Automobile, motocykle i rowery naprawia specjalny zakład mechaniczny Witolda Trandy w Przemyśle. 3666

Automobile, motocykle i rowery naprawia specjalny zakład mechaniczny Witolda Trandy w Przemyśle. 3666

Wyłączny Handel herbaty, Starego Wohla we Lwowie poleca się Szan. Publiczności. 4084

Kupno i sprzedaż

Aparaty ssące do czyszczenia dywanów ścian i mebli można oglądać w handlu Stromengera, Lwów, Karola Ludwika 5. 3416

Antrecit i koks dostarcza bezzwłocznie N. Katzner, Podwołoczyska. 4262

Sprzedam rzeczy różne, ul. Pańska 3, parter. 4321

Ogród Babin nad Łomnicą wysłał jednoroczne sadzonki szparagów Śniesinogłów (Schneekopf) po kor. 3 za sto sztuk. 4323

Większą ilość drzewa opałowego miękiego poszukuje Zarząd dóbr Komarno loco stacja Komarno-Buczały. 4254

WYSPRZEDAŻ.

Eleganckie urządzenia w najnowszych stylach, ramy z lustrami i konsolami własnego wyrobu poleca Franciszek Zeizer, fabryka mebli, Lwów, Pasaż Mikolascha. 2707

Poszukuję lokomobilę około 20 konną E. Hausman Lwów pasaż Hausmana. 4279

Lodownie pokojowe w wielkim wyborze, wanny, maszyny do prania Johna poleca F. Książkiewicz Lwów Jagiellońska 18. Cenniki na żądanie. 4248

Automobile „Darracq”, Motocykle „Laurin & Clement” rowery „Waffenrad”, poleca Witold Tranda w Przemyśle. 3667

Najwyższy czas chronić drzewa owocowe przed robactwami! Niewysychający lep na owady, dostarcza w każdej ilości w cenie po k. 1 za kg. Droguerya w Kołomyi, odznaczona za swoje wyroby na wystawie ogrodniczej, 5 kg. kor. 5 franco. 4306

Meble olchowe, tapicerowane, żelazne, oraz tańsze orzechowe sprzedaje i wypoczycha bajecznie tanio Baruch Czyst Lwów Teatralna 6 naprzeciw odwachu. 3336

Zarząd ogrodu w Zyrakowie, poczta Grabiny ma do sprzedania: Sadzonki roczne malw pełnych w bardzo pięknych kolorach po 8 hal., sadzonki roczne gwoździaków ogrodowych pełnych po 8 hal., sadzonki bratków po 6 hal. W maju flance wszystkich kwiatów letnich. Opakowanie i fracht 30 hal. 4184

Przybłąkał się pies, biały, duży w złote lata. Do odebrania ulica Czarneckiego 1. 28. 4363

Autograf Piusa IX do sprzedania, ul. Kraszewskiego 25, drzwi 14. 4386

Bacność! Jasno orzechowa sypialnia secesyjna, szafy z lustrami, bardzo tanio do sprzedania. Obok restauracji p. Dobosza w Winnikach, B. Rybak. 4372

Cebulka dymka 1600 sztuk na 1 kg. wysłała w 5 kg. paczkach franko kor. 4. Buraki pastewne kor. 5 i wszelkie nasiona wyborowe poleca Główny skład nasion Kofflera w Zaleszczykach. Cenniki darmo. 4422

Poszukuję używanego okrycia z krymskich baranków. Zielona 22, I p. 4402

Para szpaków, doppelpony, araby 5-letnie, bardzo dobrane i chodliwe, miary 153 cm., oraz 2 klacze kasztanowate 6-letnie, miary 161 cm., spokojne pod wierzch lub do zaprzęgu na sprzedaż w Zarządzie dóbr Nadyby, poczta i stacja Nadyby-Wojutyce. 4399

Automobile, motocykle i rowery naprawia specjalny zakład mechaniczny Witolda Trandy w Przemyśle. 3666

Automobile, motocykle i rowery naprawia specjalny zakład mechaniczny Witolda Trandy w Przemyśle. 3666

Automobile, motocykle i rowery naprawia specjalny zakład mechaniczny Witolda Trandy w Przemyśle. 3666

Automobile, motocykle i rowery naprawia specjalny zakład mechaniczny Witolda Trandy w Przemyśle. 3666

Automobile, motocykle i rowery naprawia specjalny zakład mechaniczny Witolda Trandy w Przemyśle. 3666

Automobile, motocykle i rowery naprawia specjalny zakład mechaniczny Witolda Trandy w Przemyśle. 3666

Automobile, motocykle i rowery naprawia specjalny zakład mechaniczny Witolda Trandy w Przemyśle. 3666

Interesy handlowe

Większej dzierżawy apteki poszukuje rutynowany magister farmacji. Zgłoszenia pod Dr. M. Rosenbaum, Jarosław. 4280

Sprzedam 3 prc. Brutto Borysław Tustanowice-Wolanka 2 prc. Netto szczyb z natą wywiercony 1000 metrów. Wiadomość Skulski, restaurator Lwów. 4240

Młyn wodny, w samem mieście położony, nadający się na młyn amerykański, o dwóch kamieniach, po jednej stronie stawu i tuczarnia na korę drzewną z drugiej strony stawu; wraz z pomieszczeniem o dwóch ubikacjach i przybudowaniami na podwórzu, do nabycia u firmy: Izrael Hauptman & Comp., fabryka skór w Bolechowie. — Cena kupna około 20.000 K. Bliższe szczegóły i warunki listownie. 3237

W Zakopanem pierwszorzędnym Zakład fotograficzny o wyrobionej znanej firmie i klienteli, kompletnie urządzone z własnym inwentarzem do wydzierżawienia na sezon letni lub całorocznie. Oferty nadsyłać: Zakopane „Jutrzenka”. 4187

6000-10.000 zł. pożyczki na drugie miejsce po Banku krajowym na realność w śródmieściu poszukuje zaraz Biuro Europejskie, Batorego 26. 4361

W Zakopanem pierwszorzędnym Zakład fotograficzny o wyrobionej znanej firmie i klienteli, kompletnie urządzone z własnym inwentarzem do wydzierżawienia na sezon letni lub całorocznie. Oferty nadsyłać: Zakopane „Jutrzenka”. 4187

6000-10.000 zł. pożyczki na drugie miejsce po Banku krajowym na realność w śródmieściu poszukuje zaraz Biuro Europejskie, Batorego 26. 4361

W Zakopanem pierwszorzędnym Zakład fotograficzny o wyrobionej znanej firmie i klienteli, kompletnie urządzone z własnym inwentarzem do wydzierżawienia na sezon letni lub całorocznie. Oferty nadsyłać: Zakopane „Jutrzenka”. 4187

6000-10.000 zł. pożyczki na drugie miejsce po Banku krajowym na realność w śródmieściu poszukuje zaraz Biuro Europejskie, Batorego 26. 4361

W Zakopanem pierwszorzędnym Zakład fotograficzny o wyrobionej znanej firmie i klienteli, kompletnie urządzone z własnym inwentarzem do wydzierżawienia na sezon letni lub całorocznie. Oferty nadsyłać: Zakopane „Jutrzenka”. 4187

6000-10.000 zł. pożyczki na drugie miejsce po Banku krajowym na realność w śródmieściu poszukuje zaraz Biuro Europejskie, Batorego 26. 4361

W Zakopanem pierwszorzędnym Zakład fotograficzny o wyrobionej znanej firmie i klienteli, kompletnie urządzone z własnym inwentarzem do wydzierżawienia na sezon letni lub całorocznie. Oferty nadsyłać: Zakopane „Jutrzenka”. 4187

6000-10.000 zł. pożyczki na drugie miejsce po Banku krajowym na realność w śródmieściu poszukuje zaraz Biuro Europejskie, Batorego 26. 4361

W Zakopanem pierwszorzędnym Zakład fotograficzny o wyrobionej znanej firmie i klienteli, kompletnie urządzone z własnym inwentarzem do wydzierżawienia na sezon letni lub całorocznie. Oferty nadsyłać: Zakopane „Jutrzenka”. 4187

6000-10.000 zł. pożyczki na drugie miejsce po Banku krajowym na realność w śródmieściu poszukuje zaraz Biuro Europejskie, Batorego 26. 4361

W Zakopanem pierwszorzędnym Zakład fotograficzny o wyrobionej znanej firmie i klienteli, kompletnie urządzone z własnym inwentarzem do wydzierżawienia na sezon letni lub całorocznie. Oferty nadsyłać: Zakopane „Jutrzenka”. 4187

6000-10.000 zł. pożyczki na drugie miejsce po Banku krajowym na realność w śródmieściu poszukuje zaraz Biuro Europejskie, Batorego 26. 4361

W Zakopanem pierwszorzędnym Zakład fotograficzny o wyrobionej znanej firmie i klienteli, kompletnie urządzone z własnym inwentarzem do wydzierżawienia na sezon letni lub całorocznie. Oferty nadsyłać: Zakopane „Jutrzenka”. 4187

6000-10.000 zł. pożyczki na drugie miejsce po Banku krajowym na realność w śródmieściu poszukuje zaraz Biuro Europejskie, Batorego 26. 4361

W Zakopanem pierwszorzędnym Zakład fotograficzny o wyrobionej znanej firmie i klienteli, kompletnie urządzone z własnym inwentarzem do wydzierżawienia na sezon letni lub całorocznie. Oferty nadsyłać: Zakopane „Jutrzenka”. 4187

6000-10.000 zł. pożyczki na drugie miejsce po Banku krajowym na realność w śródmieściu poszukuje zaraz Biuro Europejskie, Batorego 26. 4361

W Zakopanem pierwszorzędnym Zakład fotograficzny o wyrobionej znanej firmie i klienteli, kompletnie urządzone z własnym inwentarzem do wydzierżawienia na sezon letni lub całorocznie. Oferty nadsyłać: Zakopane „Jutrzenka”. 4187

6000-10.000 zł. pożyczki na drugie miejsce po Banku krajowym na realność w śródmieściu poszukuje zaraz Biuro Europejskie, Batorego 26. 4361

W Zakopanem pierwszorzędnym Zakład fotograficzny o wyrobionej znanej firmie i klienteli, kompletnie urządzone z własnym inwentarzem do wydzierżawienia na sezon letni lub całorocznie. Oferty nadsyłać: Zakopane „Jutrzenka”. 4187

6000-10.000 zł. pożyczki na drugie miejsce po Banku krajowym na realność w śródmieściu poszukuje zaraz Biuro Europejskie, Batorego 26. 4361

W Zakopanem pierwszorzędnym Zakład fotograficzny o wyrobionej znanej firmie i klienteli, kompletnie urządzone z własnym inwentarzem do wydzierżawienia na sezon letni lub całorocznie. Oferty nadsyłać: Zakopane „Jutrzenka”. 4187

6000-10.000 zł. pożyczki na drugie miejsce po Banku krajowym na realność w śródmieściu poszukuje zaraz Biuro Europejskie, Batorego 26. 4361

Zaraz do wynajęcia przy inteligentnej rodzinie w willi na Sobieszczyźnie 15, pokój frontowy z balkonem, osobnym wchodem, z tarasem, ogrodem z meblami lub bez, z utrzymaniem lub bez. Warunki przystępne, bliższa wiadomość na miejscu. 4320

Pensjonat „Ukraina”

Kraków, ul. Karmelicka 40 poleca pokoje umeblowane z całkowitem utrzymaniem na czas dłuższy lub krótszy. Tamże wydaje się obiady i kolacje na miejscu i na miasto. 3912

Bema 21. Z komfortem kilka pomieszczeń zaraz do wynajęcia. Wiadomość u dozorcycy. 4265

6 dużych, słonecznych pokoi, przedpokój, kuchnia, łazienka, spiżarnia na wysokim parterze od 1 czerwca do wynajęcia. ul. Andrzeja Gołuba 15. 4181

3 pokoje, nyzła, kuchnia zaraz do najęcia, ul. Bartosza Głowackiego 17. 4389

Friedrichów 9. — 3 pokoje, przedpokój, wysoki parter, od 1 maja, oglądać od 1/4 do 1/2. 4371

W Pensjonacie Mignon ul. Badenich 3, pokoje z komfortem urządzone, światło elektryczne, łazienki, także obiady w domu, jakoteż poza domem do menażek. Ceny umiarkowane. 4382

3, 4 lub 5 pokoi od 1 maja ul. Kraszewskiego 25. 4401

Doniesienia różne

Choroby weneryczne

i zastarzałe, choroby skórne kobiece, osłabienie na tle neurasthenii leczy 30

Dr. FRISCH PASAŻ HAUSMANA 8.

Rzetelna sposobność

Z powodu zmiany magazynów, wysprzedaż po własnych cenach kosztu: sypialnie, jadalnie, pokoje męskie, jakoteż różne wykompletowane meble i garnitury salonowe. Zastrzegam się powyższe ogłoszenie nie jest zwykłym praktykowanym wabikiem.

Polecam przy tej sposobności w największym wyborze najnowsze garnitury salonowe, meble luksusowe, materie meblowe, portyery i firanki. 4188

Jan Tkacz i Syn Lwów, Kopernika 18.

Jadwiga z Jahlów Semkowa poleca swój nowo otworzony Salon Mód przy ul. Pełczyńskiej 1. 10 zaopatrzony w najświeższe modele paryskie, wiedeńskie i najmłodniejsze kapelusze damskie 4192

Jan Tkacz i Syn Lwów, Kopernika 18.

Jadwiga z Jahlów Semkowa poleca swój nowo otworzony Salon Mód przy ul. Pełczyńskiej 1. 10 zaopatrzony w najświeższe modele paryskie, wiedeńskie i najmłodniejsze kapelusze damskie 4192

Jan Tkacz i Syn Lwów, Kopernika 18.

Jadwiga z Jahlów Semkowa poleca swój nowo otworzony Salon Mód przy ul. Pełczyńskiej 1. 10 zaopatrzony w najświeższe modele paryskie, wiedeńskie i najmłodniejsze kapelusze damskie 4192

Jan Tkacz i Syn Lwów, Kopernika 18.

Jadwiga z Jahlów Semkowa poleca swój nowo otworzony Salon Mód przy ul. Pełczyńskiej 1. 10 zaopatrzony w najświeższe modele paryskie, wiedeńskie i najmłodniejsze kapelusze damskie 4192

Jan Tkacz i Syn Lwów, Kopernika 18.

Jadwiga z Jahlów Semkowa poleca swój nowo otworzony Salon Mód przy ul. Pełczyńskiej 1. 10 zaopatrzony w najświeższe modele paryskie, wiedeńskie i najmłodniejsze kapelusze damskie 4192

Jan Tkacz i Syn Lwów, Kopernika 18.

Jadwiga z Jahlów Semkowa poleca swój nowo otworzony Salon Mód przy ul. Pełczyńskiej 1. 10 zaopatrzony w najświeższe modele paryskie, wiedeńskie i najmłodniejsze kapelusze damskie 4192

Jan Tkacz i Syn Lwów, Kopernika 18.

Podziękowanie! Pani Elżbie cie Łopuch za staranny i umiejętnie przeprowadzony masaż. Katarzyna Lipkowska. 4381

W chorobach płuc, katarach, krztuścu, zółtach
i grypie

zapisuje ją codziennie wielu profesorów i lekarzy.

Sirolina

Podnosi tężenie i ciężar ciała, usu-
wa kaszel, odpluwanie, nocne poty.

Z powodu narzucania lichych
naśladownictw — prosimy żądać zawsze:
oryginalnego opakowania „Roche”.

F. HOFFMANN-LA ROCHE & Co.
Bazyleja (Szwajcarya).

„Roche”

Do nabycia na zlecenie lekarza
w aptekach po k. 4— za flaszkę.

303

Światowej sławy

Fernet-Branca

Fratelli Branca w Milano

jedynego właściciela tajemnicy sporządzania

378

jest najskuteczniejszą piołunówką świata

Niezbędne w każdej rodzinie. Do nabycia w każdym handlu delikatesów i kawiarni.

Polecamy

z gwarancją pisemną własnego wyrobu:
Sypialnie kompl. z lustr. i marm. od K. 450
Jadalnie z marm. i krzesłami „ 300
Garnitury salonowe naj. wykończ. „ 200
Łóżka żelazne szafkowe z matera-
cem, koldrą i poduszką razem „ 40
Otomany kryte silną materią „ 50
Kanapa, łóżko najstar. wykończone „ 75
Toalety mahoniowe z lustrami „ 40
Krzesła skórą kryte „ 11.50
Salonki, etażerki, parawaniki, meble gięte,
stoliki fantazyjne.

Przed podrożeniem zakupiony ogromny za-
pas portier, firanek, stór, pledów, koców, materii
meblowych, dywanów, chodników oraz kolder i ma-
teraców sprzedajemy po dawnych niskich cenach.
Przy większych zamówieniach, spłaty najdogodniej-
sze. Wszelkie zamówienia i przerabianie przyimu-
jemy i wykonujemy we własnych pracowniach ta-
picerskich, stolarskich i pościelowych.

J. Schuster i K. Toczyski

Lwów, ul. Trzeciego Maja 1. 5. 590

Sztuczne

nawozy

najtaniej i najpewniej u źródła

Pierwsze Galicyjskie Towarzystwo Akcyjne
dla przemysłu chemicznego

4086

Lwów, Akademicka 8.

Największy i najstarszy
Skład farb, materiałów
i artykułów gumowych

Alojzego Hübnera

Lwów, Rynek 1. 38, Filia ul. Teatralna 1. 3

poleca swe
doborowe towary

na nadchodzący sezon.

Sprowadzając towary li tylko wagonami i w naj-
lepszej jakości jestem w stanie takowe

taniej niż wszędzie

odsprzedawać.

4225

Cenniki na żądanie darmo i oplatnie.

ROK założenia 1881.

Włos rośnie

po długoletnim wyłysieniu.

John'a Craven'a Burleigh'a **POMADA** jest jedynym
światowej sławy środkiem w tym kierunku.



Byłem łysy.

John Craven Burleigh.

John Craven Burleigh
wyłysiały przedwcześ-
nie wypróbował środek
ten osobiście.

Po 14-dniowym użyciu
porosła zupełnie łysa gło-
wa gęstym włosiem.
Wówczas przekazał on ów
preparat kilku przyjaciół-
m i w rzeczy samej na-
stał i tu równie pewny
skutek. Setki tysięcy uży-
wających odtąd tego śro-
dka okazują swą serdecz-
ną wdzięczność a w biur-
ze mojem może każdy
przejrzeć listy dziękczyn-
ne zalecające środek ten
jako niezawodny.

Łysina jest szpetną!

Łysina utrudnia walkę o byt.
Dlatego zamierza Pan nadal
być łysym jeżeli pomoc w tym
kierunku jest możliwa?

Nic nie kosztuje doświadczenie skutku
na sobie samym!

Bezpłatnie i oplatnie przesyła się każdemu zgła-
szającemu się i dołączającemu 20 halerzy w znaczkach
pocztowych na portoryum i opakowanie puszka z próbką
środku tego. Dołącza się także pewną ilość listów
dziękczynnych, cenne objaśnienie użycia i pouczenia.

Wszyscy cierpiący zatem na wypadanie
włosów, łupież i łysinę niech piszą natych-
niast do: 1196

William'a Scott'a

właściciela monopolu środka tego
w Wiedniu 851 Adlegasse 7.

Nowo założony

skład farb, lakierów, pokostów, artykułów
chirurgicznych, przyborów do malowania i
rysowania oraz towarów domowo-gospodar-
czych pod firmą 4275

Jan Hoffmann

Lwów, Rynek 34

(obok składu sukna T. Wallacha)

poleca się łaskawym względem Szan. P. T. Publiczności.

Dra. Brehmera

Osobne oddziały

dla osób zamożnych i stanu średniego.

Zakład kuracyjny

dla piersiowa chorych

Lekarz naczelny Dr. Hahn
Prospekty wysyła bezpłatnie Zarząd

Görbersdorf,

Stacja kolejowa Friedland, koło Wrocławia



W Czerniowcach

w środku miasta przy Hauptstrasse 1. 6 do wynajęcia
12 pokoi, ewentualnie podzielone wraz z przynależ-
nościami, jasne, piękne z światłem elektrycznym i ba-
konem na pierwszym piętrze. Odpowiednie na interes,
a szczególnie interes konfekcyjny, natychmiast lub od
1 maja br.

Wyjaśnień udziela:

4154

D. Weidenfeld
Czerniowce, Musikvereinsgasse 7.

1 i 15 maja

następne 3 ciagnienia.

Główne wygrane:

4342

1 los austr. czerw. krzyża	K. 70.000, 40.000
1 los węg. czerw. krzyża	K. 40.000, 20.000
1 los włoski czerw. krzyża	Lr. 20.000, 35.000
1 los Bazylika (Dombau)	K. 30.000, 20.000
1 los Serbski tytoniowy	Fr. 100.000
1 los Jó-sziz (dob. serca)	K. 30.000, 20.000

6 losów
15 ciagnień
w roku

Cena kor. 224 w 32 ratach mies. po kor. 7. — Prawo
gry natychmiast. — Gazeta losowań i czeka darmo.

Dom bankowy
Rohatyn i Ułam
Lwów, Sykstuska 8.



Otrzymałem

świeży transport

herbaty chińskiej

Znakomita w smaku i aromatyczna
herbata Congo zł. 1.60
Souchong „ 2.—
Souchong zbiór maj. „ 3.—
Kaysow „ 4.—
Wysiewki z herbat zł. 1.30.

Wysiewki z najlepszych herbat zł. 1.60 za pół kilograma
Handel herbaty i kawy 20

Edmunda Riedla

we Lwowie
ul. Teatralna 3, naprzeciw katedry.